

GAZETA PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W ŁEKACH DUKIELSKICH

# POWOLAНИЕ

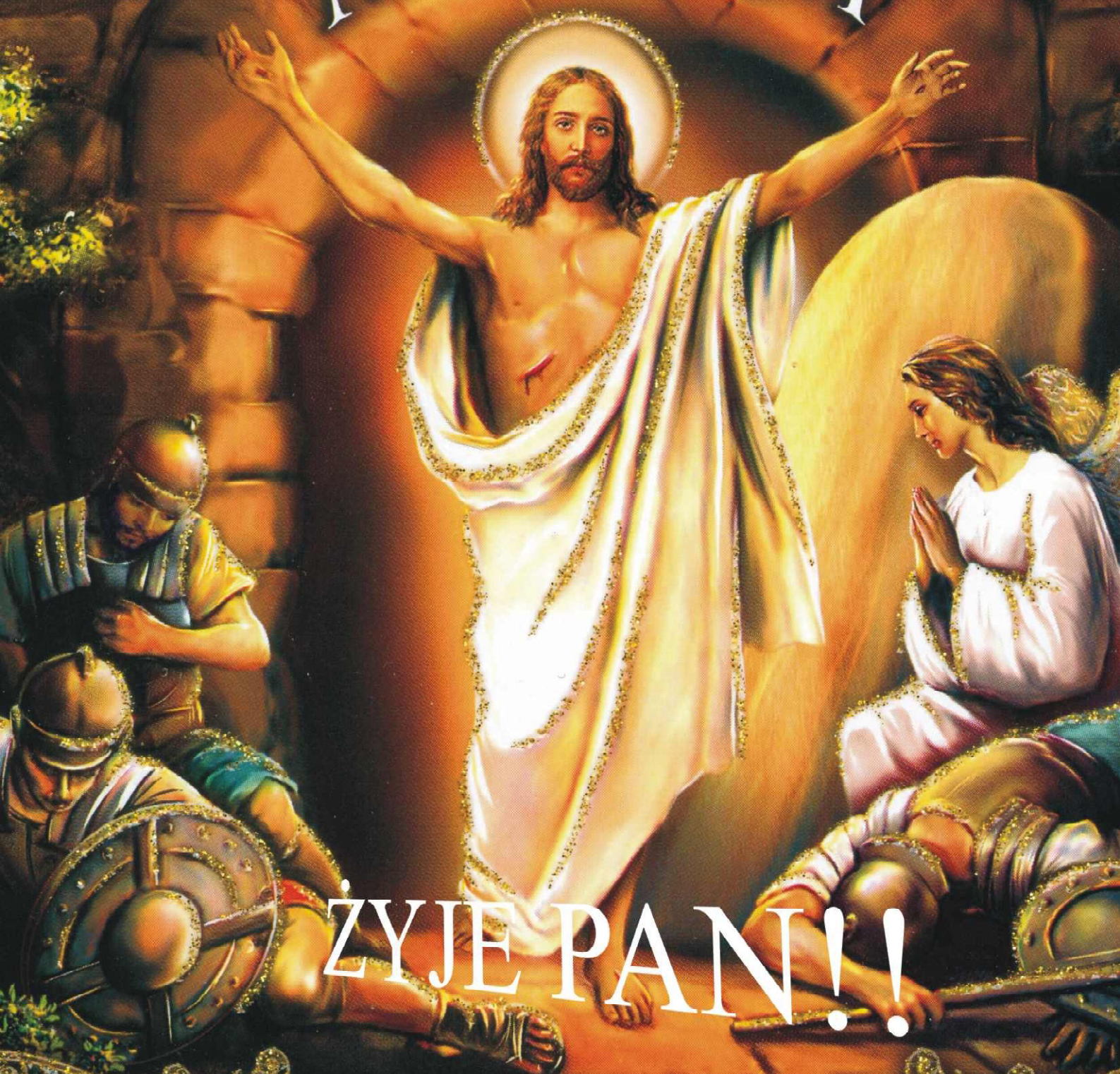


Nr. 3/152 ROK XXIV

Okres Wielkanocny

kwiecień - czerwiec 2021 rok

# ALLELUJA



# ZYJE PAN!!

Życzę wszystkim Parafianom, aby Zmartwychwstały Chrystus napełnił Wasze serca pokojem i miłością. Niech podwoi siły w pokonywaniu życiowych trudności, wzmocni wiarę w ludzi, obudzi radość do życia i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Spokojnych, pełnych zadumy Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzy

*Ks. Proboszcz Marek Danak*

Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych, przepelnionych wiarą, nadzieją i miłością. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego "Alleluja". Najlepsze życzenia

*od Radnych Magdaleny Krukar, Piotra Węgrzyna i sołtyski Małgorzaty Tomkiewicz*

Zdrowych i pogodnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, wiele szczęścia i pogody ducha oraz Wesołego Alleluja życzy

*sołtys sołectwa Myszkowskie Zenon Widziszewski*

Świąt prawdziwie Wielkanocnych z jajkiem, słońcem i mokrym Dyngusem. Z ogromną wiarą w lepsze jutro i nadzieją na najlepsze. A przy stole niech zasiądą bliscy, których miłość, dobroć i radość pozostaną z Państwem na wiele dni i tygodni.

Z okazji Wielkanocy zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Wielkanocnych życzą

*Strażacy OSP Łęki Dukielskie.*

*"Noc Wielkanocna jest nocą nadzwyczajną, kiedy moc zmartwychwstałego Chrystusa pokonuje ostatecznie siły ciemności i śmierci, zapala w sercach wierzących nadzieję i radość" (Jan Paweł II)*

Drodzy Mieszkańcy Łek Dukielskich. Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych, w imieniu całej społeczności szkolnej, pragnę życzyć Wszystkim przede wszystkim zdrowia, pogody ducha i radości płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego oraz smacznego "Święconego" w gronie najbliższych osób.

Niech te najważniejsze Święta w roku przyniosą wiele łask i dadzą siłę do pokonywania wszystkich życiowych trudności oraz pozwolą z ufnością patrzeć w przyszłość. Wesołego Alleluja!

*Beata Węgrzyn, dyrektor SP im. Jana Pawła II w Łekach Dukielskich*

Niech te Święta Wielkanocne napełnią nas radością, pokojem i życzliwością. Radosnych spotkań przy Wielkanocnym stole oraz smacznego Święconego jajka wszystkim Mieszkańcom Myszkowskiego oraz Łek Dukielskich życzą

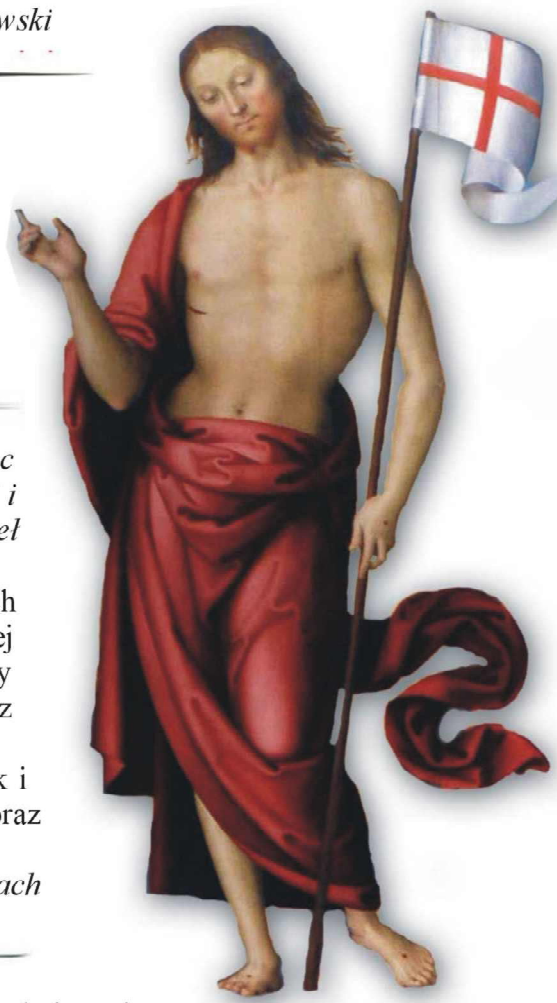
*członkinie KGW z Myszkowskiego*

Alleluja! Jeżeli nadzieja - to tylko w Chrystusie Zmartwychwstałym; Jeżeli wiara - to tylko w Chrystusie Zmartwychwstałym; Jeżeli miłość - to tylko od Chrystusa Zmartwychwstałego. Alleluja! On jest drogą, prawdą i życiem. Błogosławionych Świąt Wielkanocnych życzy

*Redakcja Powołania*

Wszystkim Łęczanom życzymy błogosławionych, spokojnych i zdrowych Świąt Wielkiej Nocy. Niech Zmartwychwstały Chrystus opiekuje się nami i naszą małą Ojczyzną w tym trudnym czasie.

*Członkowie Stowarzyszenia "Jedność"*





## NAUCZANIE PAPIESKIE się przerażeni w obliczu wielkich pytań,

takich jak choroba, cierpienie osób niewinnych, czy tajemnica śmierci. Na drodze wiary często się gubimy, napotykając zgorzniecie krzyża i wymagania Ewangelii, która żąda od nas, abyśmy poświęcili nasze życie na służbę i utracili je w miłości, zamiast je zachowywać dla siebie i bronić. Potrzebujemy więc innego spojrzenia, światła, które dogłębnie oświetla tajemnicę życia i pomaga nam wyjść poza nasze schematy i kryteria tego świata.

Musimy wystrzegać się duchowego lenistwa: jest nam dobrze, z naszymi modlitwami i liturgią, i to nam wystarczy. Nie!

Jesteśmy wezwani do przeżywania spotkania z Chrystusem, abyśmy oświeceni Jego światłem, mogli je nieść i sprawiać, by wszędzie jaśniało. Zapalać małe światełka w sercach ludzi, być małymi lampkami Ewangelii, które niosą odrobinę miłości i nadziei: oto misja chrześcijanina - podkreślił papież. 28.02.2021r.

**Jezus na nas czeka, słucha nas i nam przebacza.** Kiedy idę do spowiedzi, to po to, aby doznać uzdrowienia, uleczyć moją duszę. Aby wyjść z większym zdrowiem duchowym. Aby przejść od nędzy do miłosierdzia - tłumaczy papież prezentując marcową intencję Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy.

Podkreśla, że "centrum spowiedzi nie są grzechy, które wypowiadamy, ale Boża miłość, którą otrzymujemy i której zawsze potrzebujemy". - Centrum spowiedzi jest Jezus, który na nas czeka, słucha nas i przebacza nam. Pamiętajmy o tym: jesteśmy w sercu Jezusa przed naszymi błędami. I módlmy się, abyśmy przeżywali sakrament pojednania z nową głębią oraz smakowali Boże przebaczenie i nieskończone miłosierdzie - wzywa Franciszek. 02.03.2021r.

**Papież do Polaków: Niech szacunek dla życia będzie fundamentem rodzin**

Niech fundamentem rodzin będzie "ewangeliczna wizja małżeństwa, wzajemne zrozumienie i szacunek dla życia ludzkiego" - powiedział papież Franciszek Polakom podczas śródowej audiencji generalnej.

Franciszek powiedział: "Jutrzejszym apelem i Eucharystią sprawowaną na Jasnej Górze w uroczystość Świętego Józefa rozpocznie obchody Roku Rodziny Amoris Laetitia".

"Niech Maryja, Królowa Polski wyprasza wszystkim dar pięknej miłości" - mówił papież. Następnie dodał: "Wam wszystkim i tym, którzy wezmą udział w inicjatywach podejmowanych w związku z obchodami tego Roku, z serca błogosławię". 17.03.2021r.

**Gdy nie masz ochoty na modlitwę, wezwij Ducha Świętego.** "Wiele razy zdarza się, że nie modlimy się, nie mamy ochoty na modlitwę, albo modlimy się jak papugi - powtarzamy modlitwy naszymi ustami, ale nasze serca są daleko - powiedział Papież. - To jest moment, aby powiedzieć Duchowi Świętemu: "Przyjdź, przyjdź Duchu Święty, rozgrzej moje serce. Przyjdź i naucz mnie, jak się modlić, naucz mnie, jak patrzeć na Ojca, jak patrzeć na Syna. Naucz mnie, jak wygląda droga wiary. Naucz mnie, jak kochać, a przede wszystkim naucz mnie mieć postawę nadziei". Jest to kwestia nieustannego wzywania Ducha, aby był obecny w naszym życiu." 17.03.2021r. za:info.wiara

**Stawać w prawdzie z miłością:** By przestrzegać zasady dobrej opinii i norm

społecznych, często uciszamy cierpienie lub zakładamy ukrywające je maski. Aby wyrównać rachunki naszego egoizmu lub wewnętrzne prawa naszych lęków, nie angażujemy się zbytnio w cierpienia innych. Prośmy Pana, abyśmy mieli odwagę wyjścia z naszej izolacji i zamiast użalać się nad sobą lub płakać z powodu naszych niepowodzeń, idźmy do Jezusa takimi, jakimi jesteśmy: "Taki jestem Panie". Poczujemy ten uścisk, ten jakże piękny uścisk Jezusa: miłością, która każe nam wyjść poza konwenanse, która każe nam przewyciężyć uprzedzenia i strach przed mieszaniem się w życie drugiego człowieka. 14.02.2021r.

**Nie wolno wchodzić w dialog z diabłem!**

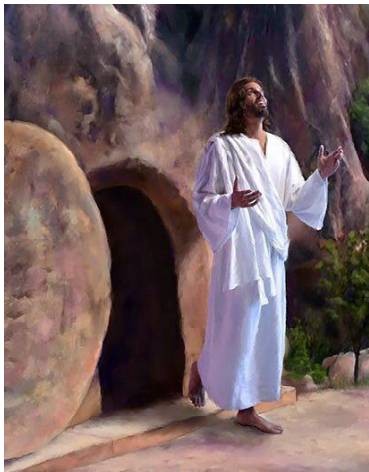
"Jesteśmy wezwani do kroczenia drogami Boga, odnawiając obietnice naszego chrztu: wyrzeczenia się szatana, wszelkich jego dzieł i wszelkich jego pokus" - powiedział Papież w rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański. "Ewangelia o kuszeniu Jezusa na pustyni przypomina nam, że życie chrześcijanina, idącego śladami Pana, jest walką ze złym duchem. Ukazuje nam, że Jezus dobrowolnie stawił czoła Kusicielowi i go pokonał, a jednocześnie przypomina nam, że diabeł może poprzez pokusy oddziaływać także na nas - podkreślił Papież. - Musimy być świadomi obecności tego przebiegłego wroga, zainteresowanego naszym wiecznym potępieniem, naszą porażką i przygotować się do obrony przed nim i do zwalczania go. Łaska Boża zapewnia nam, przez wiarę, modlitwę i pokutę, zwycięstwo nad nieprzyjacielem".

**Papież: Moja myśl biegnie do sanktuarium płockiego.** Pozdrawiając pielgrzymów uczestniczących w południowej modlitwie, Ojciec Święty powiedział: „Moja myśl biegnie do sanktuarium płockiego w Polsce, gdzie 90 lat temu Pan Jezus objawił się świętej Faustynie Kowalskiej, powierzając jej szczególne orędzie o Bożym Miłosierdziu. Za pośrednictwem św. Jana Pawła II przesłanie to dotarło do całego świata, a jest nim nic innego jak Ewangelia Jezusa Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego, który obdarza nas miłosierdziem Ojca. Otwórzmy przed Nim nasze serca, mówiąc z wiarą: "Jezu, ufam Tobie". 21.02.2021r.

**Papież przestrzega przed duchowym lenistwem.**

Papież przyznał, że "czasami zdarza się, że przechodzimy przez chwile ciemności w naszym życiu osobistym, rodzinnym lub społecznym i obawiamy się, że nie ma z nich wyjścia". - Czujemy





**z życia parafii...**

## WYDARZENIA

Drogi Krzyżowej poprowadziły nasze Panie z Koła Gospodyń Wiejskich.

W ostatnim tygodniu nasi strażacy pomagali w pracach przy dzwonnicy.

W niedzielę, **14 marca**, po każdej Mszy Św. było wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa o wstawiennictwo Św. Jana Pawła II. Podczas Mszy Św. o godz. 11:30 miała miejsce modlitwa kandydatów do bierzmowania. Do nabycia były także paschaliki Caritas na stół wielkanocny.

W piątek, **19 marca** w Uroczystość Św. Józefa o godz. 17:00 sprawowana była Msza Św., a po niej nabożeństwo Drogi Krzyżowej, które poprowadzili mężczyźni.

W niedzielę, **21 marca** podczas Mszy Św. o godz. 11:30 miała miejsce modlitwa dzieci z klasy III, przygotowujących się do przyjęcia I Komunii Św.

\* W każdą środę odbywała się Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy poprzedzona godzinkami.

\* W niedziele o godz. 14:30 odbywały się nabożeństwa Gorzkich Żali z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem pasyjnym.

\* W trzecie niedziele miesiąca rozpoczynała się zbiórka ofiar na remont, sprzątanie i ogrzewanie świątyni.  
opr. H. Kyc

ułomności i przemijania, żałoby i pokuty.

W piątek, **19 lutego** o godz. 17:00 sprawowana była Eucharystia, a po niej Msza Św. i nabożeństwo Drogi Krzyżowej, którą poprowadził Ks. Proboszcz.

W niedzielę, **21 lutego** podczas Mszy Św. o godz. 11:30 miała miejsce modlitwa dzieci przygotowujących się do I Komunii Św., a o godz. 14:30 rozpoczęło się nabożeństwo Gorzkich Żali z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem pasyjnym.

W piątek, **26 lutego** o godz. 17:00 sprawowana była Msza Św., a po niej nabożeństwo Drogi Krzyżowej, które poprowadziła Akcja Katolicka.

**28 lutego**, po porannej Mszy św., odbyło się spotkanie Rady Parafialnej. Wśród omawianych tematów zapoznano się ze stanem finansów parafii oraz z planami na ten rok. Najważniejszym zadaniem jest obecnie zabezpieczenie wieży przed przenikaniem wody pomiędzy żaluzjami w dzwonnicy, co skutkuje zawilgoceniem ściany głównej prezbiterium i uszkodzeniem elewacji. Postulowano także przegląd dzwonnów przez firmę wykonawców.

Jedna z rodzin naszej parafii ufundowała dary ołtarza: palki na kielichy, łódkę na kadzidło i welon.

**2 marca** firma Felczyńskich z Przemyśla dokonała przeglądu stanu dzwonnów w naszej świątyni.

**4 marca**, z racji pierwszego czwartku miesiąca, o godz. 16.30 miała miejsce adoracja biblijna z modlitwą o powołania.

W pierwszy piątek miesiąca, **5 marca** o godzinie 7:00 sprawowana była Eucharystia w intencji chorych z naszej parafii, a następnie Ks. Proboszcz odwiedził ich domy z posługą sakramentalną i Najświętszym Sakramentem.

Po południu spotkaliśmy się o godz. 17:00 na Mszy Św. i nabożeństwie Drogi Krzyżowej, którą poprowadziły dzieci.

**6 marca**, po Mszy Św. porannej, miało miejsce spotkanie dzieci.

Z racji pierwszej niedzieli miesiąca, **7 marca**, po sumie miała miejsce zmiana tajemnic Róż Różańcowych oraz modlitwa i spotkania Akcji Katolickiej.

W środę, **10 marca** rozpoczęliśmy nowennę do Św. Józefa.

**12 marca**, po Mszy Św. o godz. 17:00, nabożeństwo

### ŻYCIE SAKRAMENTALNE

**Do wieczności odeszli:**



**08.03.2021r.** Jan Dereniowski, 1.85

### Intencje dla Róż Żywego Różańca

**kwiecień**

**Intencja papieska:** Módlmy się

za osoby, które narażają swoje życie, walcząc o podstawowe prawa w dyktaturach, w reżimach autorytarnych, a nawet w przeżywających kryzys demokracjach.



**Intencje Róż Żywego Różańca:** O odnowę życia i porzucenie grzechu dla żyjących z dala od Boga.

**maj**

**Intencja papieska:** Módlmy się, aby odpowiedzialni za finanse współpracowali z rządami w celu uregulowania sfery finansowej i chronienia obywateli przed jej zagrożeniami.

**Intencje Róż Żywego Różańca:** Aby życie Maryi było dla nas wzorem macierzyństwa i wiary.

### MSZE ŚW. - WIELKANOC

**TRIDUUM PASCHALNE** godz. 18:00

**WIELKANOC:** 6:00, 9:00, 10:00, 11:30

**PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY**

8:00, 9:00, 10:00, 11:30

# KALENDARZ LITURGICZNY

## kwiecień

04. Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego.
05. Poniedziałek w Oktavie Wielkanocy.
11. II Niedziela Wielkanocna - Miłosierdzia Bożego. Rozpoczyna się 77. Tydzień Miłosierdzia.
13. Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.
14. Święto Chrztu Polski.
16. Św. Bernadety Soubirous.
18. Niedziela Biblijna. XIII Tydzień Biblijny.
21. Św. Anzelma, biskupa i doktora Kościoła.
23. Św. Jerzego, męczennika;  
- Św. Wojciecha, biskupa i męczennika, patrona Polski.
25. Niedziela Dobrego Pasterza. Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Tydzień Modlitw o Powołania;  
- Św. Marka, Ewangelisty.
28. Św. Ludwika Marii Grignon de Montfort.
29. Św. Katarzyny Sieneńskiej, doktora Kościoła;  
- Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego.
30. Św. Piusa V, papieża.

## maj

01. Św. Józefa, rzemieślnika.
02. Św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła;  
- Dzień Flagi. Dzień Polonii i Polaków za Granicą.
03. Uroczystość NMP Królowej Polski;  
- Rocznica Konstytucji 3 maja.
04. Św. Floriana, patrona strażaków.
06. Świętych Apostołów Filipa i Jakuba.
08. Uroczystość Św. Stanisława, patrona Polski.
10. Dni krzyżowe modlitw o urodzaje (10-12 maja).
13. Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej.
14. Św. Macieja, Apostoła.
16. Wniebowstąpienie Pańskie;  
- Św. Andrzeja Boboli, patrona Polski.
20. Św. Bernardyna ze Sieny, prezbitera.
22. Św. Rity z Cascii, zakonnicy.
23. Niedziela Zesłania Ducha Świętego - kończy się Okres Wielkanocny.
24. NMP Matki Kościoła;  
- Dzień Modlitw za Kościół w Chinach.
25. Św. Bedy Czcigodnego, doktora Kościoła;  
- Św. Grzegorza VII, papieża.
26. Dzień Matki.
27. Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

## czerwiec

01. Dzień Dziecka.
02. Świętych męczenników Marcelina i Piotra.
03. Uroczystość Najśw. Ciała i Krwi Chrystusa.
05. Św. Bonifacego, biskupa i męczennika.
06. Św. Norberta, biskupa;  
- Dzień Dziękczynienia.



## Działalność Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

26 lutego br. Drogę Krzyżową przygotowali i poprowadzili członkowie naszego POAK.

W pierwszą niedzielę marca (07.03 br.) odbyło się kolejne comiesięczne spotkanie. Rok 2021 jest kontynuacją roku duszpasterskiego "Zgromadzeni na świętej wieczerzy". A mottem biblijnym jest: "[...] Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba" (J 6, 32), dlatego Eucharystia nadal pozostaje w centrum programu duszpasterskiego.

Tematem dzisiejszego spotkania był "Kościół jako zwyczajne miejsce sprawowania Eucharystii". Msza Święta jest powtórzeniem i uobeczeniem Najświętszej Ofiary Jezusa Chrystusa. Żadna forma modlitwy, żadne zaangażowanie religijne nie może się równać z Mszą Świętą. Eucharystia jest to dar największy, jaki otrzymaliśmy od Chrystusa. Ten najcenniejszy dar, jaki został złożony w ludzkie ręce, potrzebuje godnego miejsca. Zwyczajnym miejscem celebracji Eucharystii jest kościół. Z Ewangelii wiemy, że Eucharystia domagała się specjalnego miejsca, aby można ją było godnie sprawować. Jezus podczas ostatniej wieczerzy ofiarował Bogu Ojcu pod postaciami chleba i wina swoje ciało i swoją krew w Wieczerniku. Z nauczania soborowego wiemy, że każdy ochrzczony jest świątynią Boga i każdy ochrzczony buduje żywą świątynię, którą jest Chrystusowy Kościół. Ta perspektywa przypomina nam o podwójnej odpowiedzialności: za



siebie i za Kościół. Bóg przejmuje w posiadanie wznoszone przez nas świątynie, ale przede wszystkim pragnie mieszkać w sanktuarium sumienia i serca każdego człowieka. Powinniśmy więc otwierać Bogu na oścież drzwi naszych serc i sumień, naszych rodzin, wspólnot i środowisk. Najświętsza Ofiara, czyli Eucharystia, domaga się sprawowania w świętym miejscu. W oparciu o definicję "miejsca świętego", zawartą w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 r., możemy stwierdzić, że pierwszym miejscem, w którym najczęściej sprawuje się Najświętszą Ofiarę, są kościoły. Kodeks prawa kanonicznego precyzuje: "Eucharystię należy sprawować w miejscu świętym, chyba, że w poszczególnym wypadku czego innego domaga się konieczność; w takim wypadku Eucharystia winna być sprawowana w odpowiednim miejscu". To ważne dopowiedzenie, ponieważ tłumaczy sytuacje, w których Eucharystia sprawowana jest poza kościołem. Są to sytuacje, kiedy Msza Święta może być celebrowana poza miejscem świętym, również w

sposób godziwy. Kodeks prawa kanonicznego przewiduje sytuacje nadzwyczajne, w których Eucharystię można sprawować poza miejscem świętym, jednak z zastrzeżeniem, że łącznie będą spełnione trzy warunki: zachodzi konieczność celebrowania Mszy Świętej; dotyczy to poszczególnego przypadku; nie ma miejsca świętego, natomiast jest miejsce odpowiednie. Pierwszy warunek: "konieczność" celebrowania Mszy Świętej poza miejscem świętym, to coś więcej niż poważna przyczyna czy pożytek. Może ona wynikać np. z obowiązku uczestniczenia w niedzielnej Mszy Świętej, gdy w okolicy nie ma kościoła. Konieczność musi być rzeczywista, a nie tylko pozorna. Drugi warunek: Mszę Świętą poza miejscem świętym można odprawić jedynie w "poszczególnym przypadku", nie zaś na sposób stały. W praktyce duszpasterskiej sprawowanie Eucharystii poza miejscem świętym najczęściej występuje w domu chorego, w związku z udzielaniem wiatyku, nie są to więc sytuacje wskazujące na stałość miejsca. Trzeci warunek: "Odpowiednie miejsce"- miejsce to musi być godne, sprzyjające modlitwemu skupieniu, niezagrażone niebezpieczeństwem profanacji. Ma to być przestrzeń, która będzie sprzyjała liturgicznej celebracji i koncentracji uczestników na sprawowanym misterium.

W tym dniu również rozpoczęliśmy odmawianie Nowenny do Św. Jana Pawła II przed Jubileuszem 25-lecia Akcji Katolickiej w Polsce. Ma to na celu duchowe przygotowanie do tego wydarzenia przez kolejne dziewięć tygodni.

*Beata Bojda*



**Anastazy IV** - ur. w Rzymie, papież od 12 lipca 1153r. do 3 grudnia 1154r. Podpisywał bulle papieskie między 25 lutego 1144r. a 13 czerwca 1153r. Brał udział w konklawe w styczniu 1118r., w 1119r., w grudniu 1124r., w lutym 1130r., we wrześniu 1143r., w marcu 1144r., lutym 1145r. i lipcu 1153r.,

po którym został wybrany na papieża. Ten rodowity Rzymianin został wybrany na papieża w sędziwym wieku. W chwili wyboru był prawdopodobnie najstarszym członkiem Kolegium Kardynałów. Jako człowiek pojednawczy cieszył się szacunkiem także władz republiki komunalnej, dzięki czemu pontyfikat sprawował na terenie Rzymu, a nawet wybudował w pobliżu Panteonu nowy pałac papieski. Zakończył konflikt o obsadę metropolii magdeburskiej, mianując kandydata, którego wyznaczył Fryderyk I Barbarossa, nadając mu paliusz. Legatem Anastazego IV w Skandynawii był Nicholas Breakspear - późniejszy Hadrian IV. Dzięki niemu papież doprowadził do powstania metropolii w Nidaros (obecnie Trondheim) dla Norwegii, która tak jak i Szwecja zaczęła wnosić świętopietrze. Zmarł w Rzymie, a pochowano go w sarkofagu św. Heleny w Bazylice św. Jana na Lateranie.



**Hadrian IV** - papież od 4 grudnia 1154r. do 1 września 1159r. Z pochodzenia był Anglikiem - jedynym na Stolicy Piotrowej. Od 1149r. kardynał - biskup Ostii. Jako papież dążył do zapewnienia papieżu prymatu w Kościele i poszerzenia jego

władzy świeckiej; zwalczał Arnolda z Brescii; spór o kompetencję władzy papieża doprowadził do konfliktu z cesarzem Fryderykiem I Barbarossą; w 1156r. oddał

Normanom w lenno południową Italię i Sycylię w zamian za protektorat nad Kościołem na tych ziemiach. Mianował prawdopodobnie 11 nowych kardynałów. W 1155r. ogłosił bullę protekcyjną dla diecezji wrocławskiej. Przypisuje mu się także wydanie bulli Laudabiliter, w której nadał królowi Anglii prawa do władania Irlandią, jednak autentyczność tej bulli jest kwestionowana. Pod koniec rządów Hadriana doszło do sporu z Fryderykiem Barbarossą, który podbił Mediolan i na tym terytorium państwa kościelnego rozciągnął zwierzchność cesarską. Hadrian nim jeszcze zdążył ekskomunikować cesarza, zmarł 1 września 1159r. w Anagnia, pochowany został w Rzymie w bazylice św. Piotra. Po śmierci Hadriana doszło do schizmy, która trwała niemal 20 lat, kilku papieży - kilku antypapieży. W czasie pontyfikatu Hadriana IV zaczęto używać do osoby papieża tytułu Namiestnik Chrystusowy.



**Aleksander III** - papież od 7 września 1159r. do 30 sierpnia 1181r. Jego pontyfikat trwał 23 lata, ale aż 20 lat spędził na wygnaniu. Był pierwszym wybitnym prawnikiem na tronie papieskim, co znalazło odzwierciedlenie w dziełach, które napisał oraz w

kanonach przyjętych przez Sobór Laterański III. Uregulował tryb wyboru papieża - wprowadził zasadę obioru 2/3 głosów, ograniczając prawo wyboru do kardynałów, kosztem cesarza, kleru i ludu rzymskiego. Po śmierci papieża Hadriana IV kardynałowie nie mogli dojść do zgody: wrogo nastawiona do cesarza Fryderyka I "Barbarossy" większość 7 września 1159r. wybrała na papieża Bandinelliego jako Aleksandra III; przyjazne zaś cesarzowi frakcje wybrały tego samego dnia antypapieżem Wiktora IV, który sprawował swój

urząd do 1164r. i znalazł następców w Paschalisie III, Kalikście III i Innocentym III. Schizma trwała do 1180r. Italia była wówczas politycznie podzielona na gwelfów, jako stronnictwo antycesarskie, oraz gibelinów - zwolenników cesarza. Aleksander III tylko z największym trudem mógł sprawować swój urząd; podczas owego jednoczesnego wyboru antypapieża w bazylice św. Piotra doszło do rękoczynów. W wyniku walk przewagę zyskał kandydat mniejszości, więc papież elekt schronił się w Zamku św. Anioła, a potem opuścił Rzym. 20 września 1159r. został konsekrowany przez biskupa Ostii w Ninfie i ekskomunikował Wiktora IV, którego synod w Pawii, zwołany 10 lutego 1160r. przez cesarza, uznał Wiktora IV za prawowitego papieża. Synod ekskomunikował Aleksandra III, a papież 24 marca 1160r. rzucił klątwę na cesarza. Aleksandra III zalicza się do najwybitniejszych papieży średniowiecza. Zmarł w Civita Castellana, a pochowano go w Rzymie w Bazylice św. Jana na Lateranie. CDN.

opracowała Beata Bojda

## WIELKANOC - ŚWIĘTA MIŁOŚCI

Każdy z nas Wielkanoc traktuje wyjątkowo. Patrząc tak po ludzku świętom tym towarzyszy wyjątkowy ból smutek. Przecież to nasz Jezus Chrystus tyle wycierpiał na krzyżu za nasze grzechy, jednakże patrząc przez pryzmat wiary jest to święto miłości. Miłości Boga do ludzi, miłości pięknej, nieskazitelnie czystej i niepojętej. Jest to święto miłości, której nasz ludzki rozum nie jest w stanie ogarnąć. Naszym celem jako chrześcijanina jest dążenie do osiągnięcia takiej miłości, chociaż wydaje się to nieosiągalne. Biblia mówi wprost:

*"W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy w życiu mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować (1 J 4, 9-11).*

Wyobraźmy sobie, że to nasze dziecko, nasz syn kochany, jedyny, umiłowany, bierze na siebie całą winę za cudze grzechy, winę za zło, jakiego ludzie się dopuścili. Ludzkim odruchem jest, aby się bronić za wszelką cenę, aby udowodnić, że to nie ja, że ja jestem czysty, że moje dziecko nie jest niczemu winne. Wręcz byłibyśmy w stanie raczej komuś fizycznie udowodnić nasze racje...

Mając świadomość wielkiej miłości Boga, musimy przyjąć Jezusa testament miłości wzajemnej.

*"Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej" (J 15, 9).*

Miłość, jaką proponuje nam Jezus Chrystus, nie jest miłością ani prostą, ani łatwą do realizacji. Wręcz przeciwnie, wymaga od nas często zaparcia się u samego siebie, zaparcia się tego, co podpowiada nam nasz rozum, a czasem nawet nasze serce. Chrystus proponuje nam miłość nieprzyjaciół, miłość do naszych oprawców, miłość do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób nas krzywdzą:

*"Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. (...) Ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6, 27-36).*

Jezus w chwili śmierci przecież powiedział, aby



przebaczać: "Przebacz im, bo nie wiedzą co czynią". Największym cudem, jakiego Bóg kiedykolwiek dokonał dla człowieka, jest Zmartwychwstanie Jezusa. I to jest ten sekret naszej wiary.

Każdy z nas jest powołany do tego, aby przejść ze śmierci do życia. Pierwszym krokiem w naszym życiu powinno być zatem powstanie ze śmierci do miłości. Tak można powiedzieć. Miłość do bliźniego dzisiaj jest złożona do grobu. Wystarczy popatrzeć na to wszystko, co dzieje się wokół nas, na to, ile na świecie jest

nienawiści, która zajęła miejsce w naszych sercach w miejsce miłości. Tak, dzisiaj trzeba głośno mówić, wręcz krzyczeć, to miłość leży w grobie. Pogrzebaliśmy ją w imię fałszywej tolerancji, w imię fałszywej wolności, w imię tego wszystkiego, co mocno dzisiaj atakuje naszą wiarę, w imię spokoju wewnętrznego, w imię oka ludzkiego. To wszystko dzisiaj spoczywa na grobie miłości.

### Jezus Chrystus Zmartwychwstał, Alleluja!

Potrzeba zatem, aby i miłość w nas zmartwychwstała. Nie chodzi tylko o ten jeden dzień, o te święta. Niech miłość zmartwychwstanie w naszych sercach na co dzień, w każdym geście, czynie. Powiedzmy komuś „dzień dobry” czy „szczęść Boże”. Opuśćmy komuś, pomimo tego, że mamy wielką ochotę mu wygarnąć wszystkie grzechy, poczawszy od pradziadków; obdarzmy kogoś uśmiechem, ustąpmy miejsca w autobusie. Sprawmy, aby ludzie z zewnątrz pokazywali na nas palcem - patrzcie ten jest prawdziwym chrześcijaninem. Zróbmy wszystko, aby świat i ludzie, gdy nas widzą, mieli ochotę być lepszymi, mieli chęć zmiany tego świata na lepszy. Każdy drobny gest, czyn, słowo niech stanie się tym ziarnem, które w życiu wiecznym przechylą szalę w stronę Boga i w stronę życia wiecznego z Bogiem, z Maryją i wszystkimi świętymi. Bądźmy tym dobrym Bożym „wirusem”, który zaraża miłością, radością i pokojem wszystkich, których spotka na swojej drodze życia. Tego wszystkiego życzę sobie i wszystkim czytelnikom z całego serca, z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Mateusz Jaracz

**04 kwietnia 2021**  
**Zmartwychwstanie**  
**Pańskie**  
*Z EWANGELII J 20*

**Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.**



Zmartwychwstanie Pana Jezusa jest potwierdzeniem całej Jego ziemskiej misji. Odpowiedzią Ojca na odrzucenie Go przez ludzi. Bóg do końca umiłował grzesznego człowieka. Nie pozostawił go w stanie, do jakiego doprowadził się on przez własne grzechy.

Zmartwychwstanie Chrystusa jest podstawą wiary w nasze zmartwychwstanie. Jednak by je osiągnąć, trzeba przyjąć wiarę w Jego zbawcze dzieło. Świadczą o nim uczestnicy wydarzeń. Najbliżsi uczniowie, którzy swoje zadanie przekazali następcom.

Dlatego ważna jest wytrwała, konsekwentna praca nad sobą. Troska, by wprowadzać w życie naukę Chrystusa. Dzielić się z innymi radością z odkupienia, które przyszło przez Krzyż.

Chrystus kiedyś przyjdzie jako Sędzia żywych i umarłych. Żyjemy prawdziwie, jeśli wiara jest podstawą naszego życia. Jeśli dążymy stale do tego, co w górze. Tam jest nasz Zbawiciel. On wskazuje nam drogę. Sam jest Drogą do domu Ojca.

Odrzućmy wszelkie pozostałości grzechu. Wzrastajmy w prawdzie i czystości. Starajmy się coraz lepiej rozumieć Pisma. One uczą o Zbawicielu. Pokazują, jak żyć, by się z Nim zjednoczyć.

Naśladujmy gorliwość Marii Magdaleny i uczniów. Odczytujmy znaki, które Chrystus nam daje. Ufajmy posłudze Piotra i przekazujmy Dobrą Nowinę słowem i życiem.



## Ewangelia miesiąca

### Spotkanie Zmartwychwstałego

W świecie nauki istnieje ciągle otwarte pytanie: czy poza naszym światem, w wielkim kosmosie, istnieje jeszcze inny świat istot rozumnych? Człowiek próbuje się wsłuchać we wszechświat łowiąc dźwięki, fale, znaki, które pochodząłyby od istoty rozumnej. Już starożytni Egipcjanie, a szczególnie Babilończycy byli wpatrzeni i wsłuchani w kosmos. Podobnie jest z uczonymi i w naszym pokoleniu.

Zarówno wysiłki naukowców, jak i prymitywne próby kontaktu z duchami, to nie tylko zaspokojenie ciekawości, ale to dowód wysiłku człowieka, zmierzającego do przekroczenia granic naszego świata, ciasnego z powodu nałożonej nań obręczy śmierci.

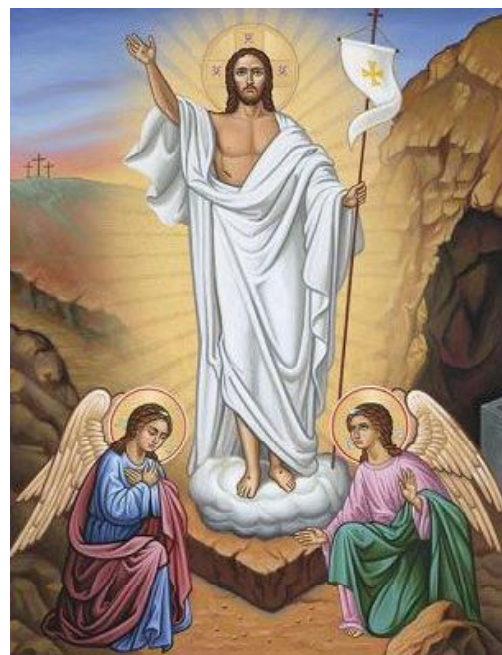
Człowiek wierzący ma moralną pewność, że istnieje inny świat i wcale nie trzeba wywoływać z niego duchów. W tym świecie jest normalny człowiek z kości, ciała, krwi, z którym można nawiązać kontakt. To tajemnica Chrystusa, który opuścił ziemię i czeka na nas w swoim świecie. Pierwsi chrześcijanie bez przerwy wzywali Chrystusa. „Przyjdź Panie Jezu”. To była ich pieśń, którą śpiewali od rana do wieczora. Oni byli nastawieni na spotkanie ze Zmartwychwstałym i to nastawienie ukierunkowywało całe ich życie. Człowiek, który liczy się ze spotkaniem z przedstawicielem innego świata, zachowuje się na ziemi inaczej niż ci, którym zostaje tylko doczesność. Promieniuje pokojem, radością i szczęściem. Żyje bowiem już nie tylko prawami ziemi, ale świata, który objawił Jezus.

Wielu chrześcijan uważa, że religia nasza jest trudna, że wymagania dotyczące moralności nie są do zrealizowania, że zachowanie przykazań przekracza możliwości człowieka. Otóż, zwróćmy uwagę na to, że największym świętem chrześcijan nie jest dzień ogłoszenia dziesięciu przykazań ani przykazania wzajemnej miłości, lecz święto Zmartwychwstania Chrystusa, czyli możliwość nawiązania z Nim kontaktu, mimo że przebywa w innym świecie.

Najpierw trzeba się spotkać z Chrystusem Zmartwychwstałym i dopiero we współpracy z Nim potrafimy zrealizować trudne wymagania moralne. Ewangelia jest drogą ścisłej współpracy z Chrystusem Zmartwychwstałym. Nie próbujmy własnymi siłami realizować nakazów Dekalogu, nie mówiąc już o wymaganiach ewangelicznych. Spotkajmy się z Chrystusem. Istotą chrześcijaństwa jest osobiste spotkanie ze Zmartwychwstałym.

Życzę każdemu, aby spotkanie z Chrystusem Zmartwychwstałym przeżył w swoim sercu. On uczynił wszystko, by do nas podejść, teraz czeka na jeden krok z naszej strony. Miejmy odwagę ten krok postawić. Bądźmy w zagubionym, narzekającym i bezradnym świecie ludźmi pełnymi pokoju i prawdziwego szczęścia, płynącego ze spotkania ze Zmartwychwstałym Chrystusem.

*Ks. Edward Staniek, Ewangelia dziś, Kraków 1992, s. 79-80.*





# Radość zmartwychwstania



Czy można było Jezusa zabić na zawsze? Czy można było skutecznie zabezpieczyć grób, postawić na straży legionistów i strzec pilnie Tego, który jest samym życiem i w swoim Kościele skrywa się pod osłoną Chleba, a także żyje we wspólnocie braci i siostr? Czy można było to wszystko uczynić skutecznie?

W wielkanocny czas składamy sobie życzenia radosnych Świąt i wesołego Alleluja. Nasza radość powinna wynikać stąd, że dawca Życia - Jezus odrzuciwszy płótna, w które zawinięto Jego zastygłe ciało, opuścił grób i żyje!

Czy można było Jezusa zabić na zawsze? Czy można było skutecznie zabezpieczyć grób, postawić na straży legionistów i strzec pilnie Tego, który jest samym życiem i w swoim

Kościele skrywa się pod osłoną Chleba, a także żyje we wspólnocie braci i siostr? Czy można było to wszystko uczynić tak skutecznie, aby uniemożliwić Mu zmartwychwstanie i wyjście z grobu? Pewne było, że Jezus, któremu włócznią przebito Serce, a krew wyciekła z Jego ran, nie mógł żyć! A jednak nierozsądne okazało się szukanie Go pośród umarłych, ponieważ On zmartwychwstał! W tym cudownym wydarzeniu skrywa się podstawa i przyczyna całej chrześcijańskiej radości. Jezusowe zwycięstwo nad śmiercią, pokój i chwała należą teraz również do nas, dlatego radujemy się i wzajemnie życzymy sobie radości. Nic więc dziwnego, że radość powinna nam towarzyszyć zwłaszcza w wielkanocny czas.

Człowiek radosny rozwesela innych, mamy więc rozweselać bliźnich swoją nadzieją i pokrzepiać ich Jezusowym słowem. Przygotowując się do Świąt Wielkanocnych, przez spowiedź pozbyliśmy się grzechów. Czyż samo to nie jest powodem do szczerej radości? Przystępujemy do stołu Pańskiego, gdzie zmartwychwstały, nieśmiertelny i niepokonany Chrystus łamie dla nas Chleb Życia. Nie wolno w tym czasie być przerażonym jak zamknięci w wieczniku Apostołowie; nie wolno być smutnym jak Maria Magdalena szukająca Pana albo jak zawiedzeni uczniowie idący do Emaus. Zmartwychwstały Pan rozweselił swoich uczniów i zadziwił ich nowym życiem.

Jezus zmartwychwstał, a my jesteśmy świadkami prawdy o Jego powstaniu z martwych. Dlatego uczestnicząc w świętym zgromadzeniu eucharystycznym w niedzielę Zmartwychwstania, wypowiadamy z niezachwianą wiarą: Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu; wyznajemy Twoje Zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale. Zmartwychwstały Jezus pozdrowił swoich uczniów słowami: Pokój wam! Jezusowy pokój przyniósł im niczym niezmaconą radość serca. Jeśli tak właśnie, w pokoju serca, radośnie przeżyjemy te Święta, być może inni, patrząc na nas, coś zrozumieją i dzięki naszemu świadectwu nie będą musieli sięgać jedynie po apologetyczne argumenty o zmartwychwstaniu, życiu wiecznym i bóstwie Jezusa. Wystarczy im nasza radość, nasza wzajemna miłość, szacunek dla prawdy i sprawiedliwe życie. Wtedy i ich radość będzie większa - nie potrzeba będzie wielu słów czy teologicznych argumentów, by niejeden wyznał za Tomaszem: Pan mój i Bóg mój.

Zmartwychwstały Pan kiedyś zaprosił swych uczniów na śniadanie słowami: Chodźcie, posilcie się. Teraz i nas zaprasza na posiłek wielkanocny, dając nam Siebie. Radujmy się! Alleluja! Pan zmartwychwstał i jest z nami! W taki czas otwierają się nam oczy jak Apostołom, umacnia się nasza krucha wiara, bo Pan mówi do każdego z nas po imieniu, a w świątyniach naszych serc płonie płomień Chrystusa - płomień żywy i nieśmiertelny.

ks. Stanisław Groń, *Posłaniec Serca Jezusowego* 3/2008

05 kwietnia 2021

Poniedziałek

Wielkanocny

Z EWANGELII Mt 28

**Gdy anioł przemówił do niewiast, one pospiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegly oznajmić to Jego uczniom.**



Ludzie narzekają, że zanika np. śmigus-dyngus. Jednak ta tradycja nie zrodziła się w pustce, lecz głębszej radości.

To, że zanika tradycja radości polewania wodą, spowodowane jest tym, że wysycha w ludziach źródło: a jest nim radość ze zmartwychwstania Chrystusa. Być może znów jesteśmy jak dzisiejsze ewangeliczne niewiasty, które, biegną "z radością i wielką bojaźnią", czyli - inaczej mówiąc - z mieszanymi uczuciami, żeby powiadomić innych, że COŚ SIĘ STAŁO. Z tej bojaźni uzdrawia niewiasty dopiero sam Jezus, mówiąc: nie bójcie się! Tak jakby chciał powiedzieć, że sam fakt zmartwychwstania to źródło czystej radości, a nie lęku, że nie ma się czego bać, bo jest to radosna nowina w czystej postaci.

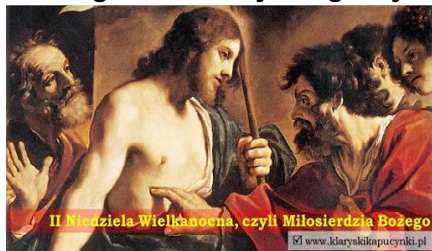
Być może dopiero spotkanie Jezusa na drodze naszego życia sprawia, że naprawdę cieszymy się z Jego zmartwychwstania. On sam nam tę radość daje. Źródłem radości nie jest jakaś niezrozumiała tajemnica, tylko spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem. Ale jest to "woda", z której nie możemy korzystać w samotności. Z tej radości można wziąć trochę i oblać kogoś bliskiego, niech cieszy się z nami. Jeśli woda jest symbolem wiecznego życia, czystej miłości, prawdy, to polewajmy się nią każdego dnia.

Niech każdy poczuje na sobie radość zmartwychwstania.

**11 kwietnia 2021**  
**II Niedziela Wielkanocna**  
**Miłosierdzia Bożego**  
*Z EWANGELII J 20*

**"Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym".**

**Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: "Pan mój i Bóg mój!"**



Wiara pierwszego Kościoła, o którym pisze św. Łukasz w Dziejach Apostolskich, przejawiała się w konkretnych czynach miłości. To dlatego o pierwszych chrześcijanach poganie mówili: "patrzcie, jak oni się miłują". Apostołowie z tak wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Chrystusa, że ich słowa i świadectwo życia przemieniały ludzkie serca. Taką moc przemiany ma miłość, o której pisze św. Jan, łącząc wiarę w Chrystusa z wiernością Jego przykazaniom. W ten sposób miłość okazywana bliźnim, staje się odbłaskiem Bożego Miłosierdzia. Jego znakiem są dwa promienie znane z obrazu objawionego św. Faustynie, o których mówi Jezus: "Te dwa promienie oznaczają krew i wodę - błądy promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz..." (Dzienniczek 130). Są one znakiem sakramentu chrztu i pokuty (woda) oraz Eucharystii (krew). Sakramenty przyjmowane w głębokiej wierze są źródłem siły, by miłować. Nawet nieprzyjaciół.

O skarbie wiary mówi także Jezus w Ewangelii: "błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli". A Tomasz Apostoł, do którego Jezus skierował swe słowa, tak często nazywany "niewiernym" lub "niedowiarkiem", wyznał jednak: "Pan mój i Bóg mój". On to do końca życia pozostał wiernym świadkiem Jezusa i jako męczennik oddał życie za wiarę.

## Po Zmartwychwstaniu ruszyła ewangelizacja, ale i siły antyewangelii

Chrystus opuszcza grób, rozprzestrzenia się dobra nowina, wiadomość przynosząca radość i życie - a jednocześnie rusza antyewangelia. Pojawia się propaganda zaprzeczająca temu wydarzeniu zwycięstwa Chrystusa na krzyżu. Z ks. prof. Robertem Skrzypczakiem, teologiem, duszpasterzem, wykładowcą Papieskiego Wydziału Teologicznego rozmawia Paweł Chmielewski (PCh24.pl)

Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, to próżna jest nasza wiara, powiada Apostoł. Dlaczego to fakt zmartwychwstania Jezusa Chrystusa stanowi o być albo nie być sensowności wiary chrześcijańskiej?

Zmartwychwstanie to wydarzenie centralne w dziejach ludzkości. Chrystus to jedyny, który wrócił z cmentarza. Pokonał śmierć. Muszą to przyznać nawet zwolennicy budowania centrów ekumenizmu, zanurzania się w pluralizmie czy szukania wzajemnej religijnej adoracji i szacunku. Niech jakakolwiek inna religia odpowie: czy ma antidotum na śmierć? Żadna go nie ma. Wszyscy jesteśmy dotknięci strachem przed śmiercią, mówi list do Hebrajczyków. W związku z tym stajemy się niewolnikami czynienia zła. Nawet człowiek szlachetny, w obawie o swoje życie, gotów jest posunąć się do nikczemności i kompromisu. Wielcy tego świata leżą martwi. Lenin leży martwy. Fidel Castro leży martwy. Nawet Albert Einstein leży martwy. Natomiast Chrystus żyje. Wrócił z cmentarza, pokazał rany chwalebne. Z tego wzięło się chrześcijaństwo. Nasza religia to nie jest religia formuł moralnych czy religia jakiejś specyficznej duchowości. Jest wydarzeniem. To ono jest w centrum naszego życia. Od ponad 2000 lat koncentrujemy uwagę na pewnej wielkiej, potężnej nocy, w której Chrystus opuścił grobowiec w Jerozolimie i okazało się, że jest Synem Boga.

Od początku przeciwnicy wiary chrześcijańskiej próbowali zakłamać prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa. Mówi o tym już Pismo Święte.

Tak. Chrystus opuszcza grób, rozprzestrzenia się dobra nowina, wiadomość przynosząca radość i życie - a jednocześnie rusza antyewangelia. Pojawia się propaganda zaprzeczająca temu wydarzeniu zwycięstwa Chrystusa na krzyżu. Próbuje je zakrzyczeć i zatuszować. Ewangelisci mówią, że przekazano na to nawet sporo pieniędzy: idźcie i rozgłaszajcie, że jego ciało wykradziono, że stało się coś prozaicznego, a Jego uczniowie coś sobie ubzdurali i w miarę powtarzania coraz bardziej w to wierzą...

### Zaprzeczanie trwa

Od ponad dwustu lat takie kłamstwa powtarzają nawet niektórzy katolicycy nominalnie uczeni, próbując na siłę "racjonalizować" przekaz Ewangelii.

Zaprzeczanie zmartwychwstaniu Chrystusa przyspieszyło pod koniec XIX wieku. Taki ruch wyszedł najpierw z kręgów protestanckich, a później wdarł się i do środowisk katolickich biblistów. Sięgnęli w interpretacji Pisma Świętego po metodę historyczno-krytyczną, czyli metodę używaną wcześniej do badań nad tekstami literackimi i źródłami historycznymi. Chciano odebrać Ewangelii warstwę nadprzyrodzoną. Zaczęto wszystko kwestionować, mówić o mitach i symbolach, jakimi miałyby być zarówno cuda Jezusa, jak i Jego zmartwychwstanie. Te wątpliwości do dzisiaj unoszą się w powietrzu. Pojawiło się mnóstwo dziwacznych teorii mających uzasadnić ten tak zwany "mit zmartwychwstania". Biedni studenci teologii na Zachodzie! W Holandii czy w Austrii nawet na wykładach teologii biblijnej i teologii fundamentalnej naucza się o "micie zmartwychwstania", o świadomości zbiorowej, o tym, jakoby zwycięstwo Chrystusa było wytworem wyobraźni.

Niektóre z lansowanych teorii, także wśród antyklerykałów w Polsce, są wprost kuriozalne...

I to jak! Był taki luterański lekarz i teolog, Albert Schweitzer. Usiłował



wyjaśnić "pogłoskę" o zmartwychwstaniu powszechnym oczekiwaniem na Mesjasza w czasach Jezusa. Jego zdaniem wówczas, gdy Chrystusa ukrzyżowano, chrześcijanie po prostu wymyślili mit zmartwychwstania, żeby jakoś odpowiedzieć na swoje pragnienie interwencji Boga w

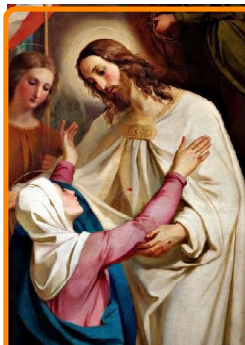
historię. A byli i bardziej pomysłowi badacze. Jeden z izraelskich uczonych kilkanaście lat temu próbował wyjaśnić "mit zmartwychwstania" przy pomocy teorii o wpływie pewnego grzyba halucynogennego, który wtedy miał występować w Palestynie, a miał nosić nazwę rzekomo zbliżoną do hebrajskiego imienia Jezusa, Jehoszua. Jakaś grupa fanatyków religijnych, mówił, najadła się takiego grzyba i mieli wizje, które spisali...

James Cameron, oskarowy reżyser Titanica, wespół z grupą badaczy z Uniwersytetu Hebrajskiego zaangażował swój talent w stworzenie filmu dokumentalnego dla "National Geographic". W stworzonym "dziele" mówi się, jakoby odnaleziono autentyczny grób Chrystusa, gdzieś na peryferiach Jerozolimy, a w nim szkielety mężczyzny, kobiety i dzieci. W takie teorie wierzy niestety wielu ludzi. Karmią swoje niedowiarstwo, chcąc utrzymać się w oparach wątpliwości. Chrześcijaństwo tymczasem to fakty. Zmartwychwstanie to fakt. Bóg postanowił objawić swoją moc, pokazać nam, że jest potężniejszy od śmierci. Do śmierci nie należy ostatecznie zdanie. Chrystus dokonał tego, co zapowiedział: kto wierzy we Mnie, ten ma życie wieczne.

Wielu chrześcijan wskazuje na Całun Turyński czy Chustę z Oviedo jako na dowody Zmartwychwstania. To znaki, które mają umocnić naszą wiarę. Nie mają rozbić wątpliwości czy odebrać prawa do niewiary. Chrystus całą swoją potęgę działania uzależnił od naszej wiary. Jeżeli ktokolwiek do niego przychodził, to Jezus pytał: wierzysz, że Ja mogę to zrobić? Wierzysz? To niech ci się stanie według twojej wiary. Apostołowie po zmartwychwstaniu czuli powinność, by o tym mówić. Nie mogli milczeć. Stali się świadkami Zmartwychwstałego. W spotkaniu z Chrystusem doświadczyli skutków Jego zwycięstwa nad śmiercią. We Wielkiejnocy, w fakcie zmartwychwstania, koncentruje się i skupia nasze osobiste doświadczenie tego, że Bóg zwyciężył naszą śmierć.

*Ks. prof. Skrzypczak dla portalu PCh24.pl.*

***Wszystko mamy w Chrystusie. Niech zbliży się doń każda dusza. Czy chora z powodu grzechów ciała, czy przygwożdżona ziemskimi pragnieniami, czy też jeszcze niedoskonała, ale podążająca drogą doskonałości dzięki wytrwałej medytacji, czy wreszcie jako dusza już doskonała przez swoje liczne cnoty - wszystko jest w mocy Pana i Chrystus jest dla nas wszystkim.***

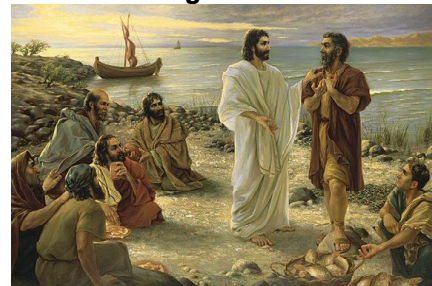


**Jeśli chcesz uleczyć ranę, On jest lekarzem;  
jeśli płoniesz w gorączce, On jest źródłem;  
jeśli opętała cię nieprawość, On jest sprawiedliwością;  
jeśli potrzebujesz pomocy, On jest siłą;  
jeśli lękasz się śmierci, On jest życiem;  
jeśli pragniesz nieba, On jest drogą;  
jeśli uciekasz przed ciemnością, On jest światłem;  
jeśli szukasz pożywienia, On jest pokarmem.  
Spróbujcie tedy i zobaczą, jak słodki jest Pan:  
błogosławiony ten, który w Nim pokłada nadzieję.**

*Święty Ambroży*

**18 kwietnia 2021**  
**III Niedziela**  
**Wielkanocna**  
*Z EWANGELII Łk 24*

***"Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego".***



Mówić o Jezusie, to o Nim świadczyć. Tylko wtedy postępujemy zgodnie z prawdą, którą jest On sam. Zadanie świadectwa zostało przekazane w Wieczerniku i stamtąd obejmuje Kościół. Rozpoczynający się Tydzień Biblijny jest szczególną okazją, aby jeszcze bardziej poznać Chrystusa i gorliwiej o Nim świadczyć.

Życie ucznia Jezusa jest autentycznym świadectwem tylko wtedy, gdy zachowuje się Jego naukę. Świadczyć, to nie tylko mówić, ale przyjęte słowo wprowadzać w czyn. Tego, kto postępuje inaczej, św. Jan nazywa kłamcą. Jezus oświeca także nasze umysły, abyśmy rozumieli Pisma. Nie możemy więc wymówić się od tego, że nie znamy Jego nauki. Jej treścią jest prawda o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, dzięki którym każdy człowiek otrzymuje odpuszczenie grzechów.

Świadczenie o Jezusie nie jest sprawą łatwą. Zawsze wymagało ono odwagi i męstwa, a nawet gotowości do złożenia swego życia w ofierze. Dlatego w sercu Jego ucznia może powstać lęk. Usuwa go Chrystus, który zawsze jest obecny w Kościele. Jego słowa Pokój wam napełniają radością i pozwalają żyć bezpiecznie. Gdy dziś rozpoczynamy Tydzień Biblijny, bądźmy autentycznymi świadkami tej prawdy.

**25 kwietnia 2021**  
**IV Niedziela**  
**Wielkanocna**  
*Z EWANGELII J 10*

**Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce.**



Zwyczajski Pasterz prowadzi nas do niebieskich radości. Możemy podążać za Nim - pewną drogą lub wytyczać własne ścieżki. Wolność daje prawo wyboru. On nigdy nie opuszcza swojej owczarni. Oddaje swoje życie za owce. Posyła nieustannie świętych pasterzy, którzy jak On poświęcają się dla Kościoła, a nawet oddają życie za Jego owczarnię. Naszą troską jest więc modlitwa o świętych pasterzy, którzy podejmą swe zadanie odważnie i odpowiedzialnie.

Pytasz, jak mam usłyszeć głos Pasterza? Ewangelia jest głosem Dobrego Pasterza. Zatem bierz i czytaj ją uważnie i pobożnie! Gdzie mam znaleźć urodzajne pastwiska i źródło wody? Sakramenty święte są życiodajnym źródłem łaski Bożej - gaszą pragnienie i wzmacniają na dalszą drogę. Pamiętaj, abyś świecił Dzień Pański!

Krytykowano pewnego księdza, że udał się na spotkanie grupy ludzi, którzy jawnie zwalczają Kościół Chrystusowy. Wtedy zadał pytanie: czy nie posyła nas Jezus między wilki? Oni także potrzebują głosu, który przypomni im stanowisko Kościoła i da świadectwo męstwa i wierności Chrystusowi.

Duchu Święty wspieraj i dzisiaj nasze słabe siły w podążaniu za Dobrym Pasterzem, dodawaj nam odwagi i zapału w budowaniu jedności całego Kościoła, by nastąpiła jedna owczarnia i jeden Pasterz.

## **Dlaczego Jezus po zmartwychwstaniu złożył chustę, która okrywała Jego twarz w grobie?**

Tradycja żydowska czasów Jezusa odkrywa przed nami niezwykle przesłanie tego pozornie nic nieznaczącego gestu.

### **Oddzielnie zwinięta chusta Jezusa**

Ewangelia wg św. Jana w rozdziale 20 wspomina chustę, którą przykryto twarz Jezusa, gdy w Wielki Piątek wieczorem złożono Go w grobie.

Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzął leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu (J 20,6-7).

Po zmartwychwstaniu, kiedy odkryto pusty grób, chusta ta nie leżała gdzieś bezładnie z boku, jak prześcieradła, w które było owinięte ciało Jezusa. Ewangelia poświęca cały jeden wers na to, by nam opowiedzieć o tym, że chusta była starannie złożona i położona w konkretnym miejscu kamiennego grobu. Dlaczego Jezus po zmartwychwstaniu poskładał chustę, która okrywała w grobie jego głowę?



### **Gest, który ma znaczenie**

Wczesnym rankiem w niedzielę Maria Magdalena udała się do miejsca, gdzie złożono Jezusa i odkryła, że ciężki kamień zamykający wejście do grobu był odsunięty. Pobiegła i spotkała Szymona Piotra oraz innego ucznia, tego, którego Jezus bardzo kochał, świętego Jana Ewangelistę. I powiedziała do nich:

Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono (J 20,13).

Piotr i ów drugi uczeń pobiegli do grobu. Jan wyprzedził Piotra i przybył pierwszy na miejsce. Zatrzymał się i zobaczył prześcieradła, ale nie wszedł do środka. Wówczas przybył Szymon Piotr, wszedł do grobu i zobaczył pozostawione tam prześcieradła, natomiast chusta, która okrywała świętą twarz, leżała złożona oddzielnie na boku.

Czy to jest ważne? Bezsprzecznie.

Czy to ma jakieś znaczenie? Tak. Dlaczego?

Aby pojąć znaczenie poskładanej chusty, musimy poznać pewien szczegół z ówczesnej hebrajskiej tradycji.

### **Wróć tu!**

Poskładana chusta należała do dynamiki codziennych relacji między panem a sługą i każde żydowskie dziecko znało tę zasadę. Gdy sługa przygotowywał stół do kolacji dla swojego pana, starał się, by wszystko było zgodnie z jego życzeniami.

Gdy stół był już gotowy, sługa zniknął z pola widzenia pana i czekał, aż pan skończy posiłek. Sługa nie śmiał dotknąć stołu, zanim pan nie skończył posiłku. Po zakończeniu jedzenia pan wstawał od stołu, umywał palce, usta i brodę, związał serwetę w kulę i rzucał ją na stół. Zwinięta w kulę serweta oznaczała "Skończyłem".

Natomiast jeśli pan po wstaniu od stołu zostawiał poskładaną serwetę obok talerza, sługa nie śmiał jeszcze tknąć stołu, gdyż taka poskładana serweta oznaczała "Wróć!".

*Jest to adaptacja fragmentu tekstu ks. Chrystiana Shankara "Histórias e parábolas para a família". opr. H.Kyc*

(19 marca 2021 - czerwiec 2022)

# ROK RODZINY - - AMORIS LAETITIA

27 grudnia 2020 r., w Święto Świętej Rodziny, podczas rozważania Anioł Pański Franciszek mówił o wyjątkowym znaczeniu rodziny. "W rodzinie można doświadczyć szczerzej komunii, gdy jest ona domem modlitwy, gdy miłość jest głęboka i czysta, gdy przebaczenie przeważa nad niezgodą, gdy codzienna chropowatość życia jest łagodzona przez wzajemną czułość i pogodną akceptację woli Boga" - powiedział papież.

Następnie Ojciec Święty przypomniał, że 19 marca 2021 r. minie pięć lat od ogłoszenia adhortacji apostolskiej "Amoris laetitia" poświęconej rodzinie. "Aby kontynuować proces synodalny, który doprowadził do jej publikacji, postanowiłem ogłosić specjalny Rok poświęcony rodzinie - Amoris laetitia, który zostanie zainaugurowany podczas zbliżającej się uroczystości św. Józefa a zakończy się obchodami Dziesiątego Światowego Spotkania Rodzin, które odbędzie się tutaj, w Rzymie, w czerwcu 2022 roku" - ogłosił Franciszek.

Jego celem jest odnowa miłości rodzinnej i znaczenia sakramentu małżeństwa, uświadamianie młodym wartości daru z siebie, czynienie troski o rodzinę centrum działań duszpasterskich, z uwzględnieniem problematyki dotyczącej małżonków, dzieci, młodzieży, osób w podeszłym wieku oraz sytuacji trudnych dotykających rodziny. Cele te mają być realizowane poprzez rozpowszechnienie nauczania o rodzinie zawartego w nauce Kościoła, adhortacji apostolskiej Amoris Laetitia oraz różne inicjatywy duszpasterskie.

Kard. Farrell, prefekt Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia powiedział z tej okazji: *Rodziny mają ogromny potencjał i są darem dla całego społeczeństwa i Kościoła. Dlatego trzeba uznać ich rolę i zaangażować jako podmiot zwyczajnego duszpasterstwa parafii i diecezji. Ważnym aspektem tej podmiotowej roli jest żywe świadectwo. Nierzadko wyróżniają się one swą przeżywaną na co dzień wiarą, są żywym katechizmem. Ich życie jest przesłaniem nadziei dla całego świata, a przede wszystkim dla młodych, bo jak wynika z wielu sondaży na świecie pragnienie założenia własnej rodziny nadal pozostaje jednym z największych marzeń młodzieży.*

Z Watykanu do parafii, diecezji, uniwersytetów, ruchów kościelnych i stowarzyszeń rodzin na całym świecie przekazano specjalne materiały. Mają one pomóc w rozwoju duchowości rodzinnej, w formacji i aktywności duszpasterskiej, zwłaszcza w zakresie przygotowania do małżeństwa.

Ogłoszony przez papieża Rok Rodziny rozpoczął się w Polsce modlitwą na Jasnej Górze. Dzień wcześniej, podczas Apelu Jasnogórskiego nastąpiło zawierzenie rodzin i małżeństw Maryi, Królowej Polski. W uroczystość św. Józefa odprawiona została Msza św. inauguracyjna obchody tego szczególnego czasu dedykowanego rodzinie.

*"Chcemy w ręce Matki Bożej złożyć naszą troskę o małżeństwo i rodzinę, a także wszystkie inicjatywy, pomysły i działania, które będziemy podejmowali w całym Roku Rodziny. Doświadczając dzisiaj wielu problemów na poziomie przeżywania miłości małżeńskiej i rodzinnej, chcemy od Królowej Rodzin uczyć się miłości, która ma być obecna, dzień po dniu"* - powiedział ks. Przemysław Drąg, dyrektor Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin. Kapłan podkreślił, że modlitwa upływać będzie w duchowej łączności z Ojcem Świętym Franciszkiem.

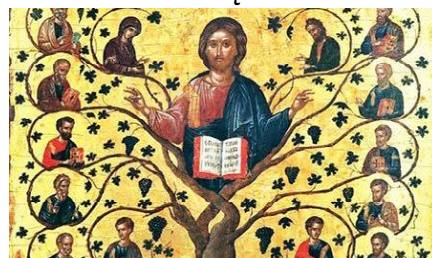
Jasna Góra towarzyszy rodzinom modlitwą i działaniem nie tylko od święta. Oprócz duchowego wsparcia niesiona jest także konkretna pomoc - duchowa, psychologiczna i materialna.

Pomoc udzielana przez Poradnię Życia Rodzinnego przy Jasnej Górze jest bezpłatna. Szczegółowy zakres podejmowanych spraw, zasady korzystania i więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej [www.pzr.jasnagora.pl](http://www.pzr.jasnagora.pl) oraz pod nr tel. 34 37 77 248.

Opr. H.Kyc



**Trwajcie we Mnie, a Ja w was będę trwać. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.**



Każdego dnia Bóg czyni cuda. Doświadczamy ich od chwili porannego przebudzenia. Otwierając oczy, możemy dziękować za nowy dzień, a wraz z nim za kolejną szansę lepszego życia. Dzięki wierze w Chrystusa jesteśmy ludźmi prawdziwie wolnymi, którzy dziedziczą Królestwo. Potrzebujemy jednak Pokarmu, który nas odnawia. Uczestnicząc w Eucharystii, dokonujemy cudownej zamiany: oddajemy nasze troski, lęki i obawy, a przyjmujemy od Pana łaskę i stajemy się uczestnikami Jego boskiej natury.

Zastanawiające jest to, że w wypowiedzi Jezusa, zamieszczonej w dzisiejszej Ewangelii, aż sześć razy pojawia się słowo "owoc". Mamy przynosić owoc i to owoc obfity, i coraz obfitszy. Życie człowieka staje się owocem twórczego planu Boga, gdy podejmuje on trud postępu duchowego na drodze służby Bogu i bliźnim. Rzeczywiście, taki owoc rodzi się w trudzie i dojrzewa w trudzie, dlatego Jezus zaprasza człowieka do współpracy z Nim: "Beze Mnie nic nie możecie uczynić... Tylko ten, kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity" (por. J 15, 5). A trwać, to znaczy utrzymywać stałą więź z Chrystusem przez udział w sakramentach św. i pozwolić, by Jego słowa trwały w człowieku z Nim zjednoczonym. Trwać przy Chrystusie, to wydawać owoce dobrych czynów.

**03 maja 2021**  
**NMP Królowej**  
**Polski**  
*Z EWANGELII J 19*

*Kiedy więc Jezus ujrzał  
Matkę i stojącego obok Niej  
ucznia, którego miłował, rzekł do  
Matki: "Niewiasto, oto syn Twój".  
Następnie rzekł do ucznia: "Oto  
Matka twoja". I od tej godziny  
uczeń wziął Ją do siebie.*



Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, przypomina o cudownej obronie Jasnej Góry i uroczystym akcie oddania kraju po opiekę Matki Bożej przez króla Jana Kazimierza. Chociaż fakt ten należy do historii, Maryja nadal jest dla nas pomocą i obroną. Najpełniej doświadcza tego człowiek, który zaprosił Ją do swego życia i ukoronował na Królową własnego serca. Skoro Maryja jest Królową, to my - Jej dzieci - książętami. W Królestwie niebieskim otrzymamy koronę chwały.

Jezus, umierając na krzyżu, pozostawił nam w testamencie swoją Matkę, a w osobie Jana przekazał pod Jej opiekę wszystkich ludzi. Jezus prosi, by każdy z nas wziął Maryję do siebie, zaprosił do swego życia i w ten sposób zrealizował Jego wolę - testament z krzyża. Jezus to Król, którego koroną jest korona cierniowa. A Jego tronem królewskim jest krzyż.

To znaki Jego zwycięstwa. Wyznając wiarę, staję pod krzyżem Jezusa, a On, wskazując na Maryję, mówi do mnie: "Oto Matka twoja". Maryja w swym życiu wiernie wypełniła wolę Syna. Dzisiaj troszczy się o swoje dzieci, jest blisko, gdy dotyka je ból i cierpienie. Na ile pamiętam o Niebieskiej Matce, oddaję należną Jej cześć, miłość i szacunek?

A czy Polskę noszę w sercu?

## Eucharystia - elementarz

### ZNAK POKOJU



Część Mszy Świętej, którą nazywamy obrzędami Komunii, zaraz po obrzędzie „Ojcze nasz” następuje obrzęd przekazania znaku pokoju. Ma on dwa znaczenia. Pierwsze to przygotowanie do przyjęcia Komunii Świętej oraz wstawania jako Wspólnota przed Panem Bogiem. Dawniej przekazywanie sobie znaku pokoju było dużo wcześniej, przed ofiarowaniem darów. Do tej pory w rycie mediolańskim gest przekazania znaku pokoju nadal jest przed ofiarowaniem. Jest też gestem pojednania z tymi, którzy są na Eucharystii, ale i z tymi, których na tej Eucharystii nie ma, są gdzieś indziej, ale potrzebujemy z nimi pojednania.

Kardynał Ratzinger wnioskuje, aby wrócić do tego, aby przekazywanie znaku pokoju było właśnie przed ofiarowaniem, ale odpowiednia kongregacja odpowiedziała, że nie jest to najważniejsze, ale ważniejsze jest to, że pokój bierzemy od Pana Jezusa, a nie to, że sobie go przekazujemy, ale to, że go od Niego bierzemy.

"Pokój Pański niech zawsze będzie z wami" to jest przesłanie o tym, że pokój otrzymujemy od Pana Boga za pośrednictwem kapłana. Później tylko przekazujemy sobie ten znak pomiędzy sobą. Sposób przekazywania sobie znaku pokoju, jego formę, ustala episkopat danego miejsca uwzględniając tradycję, mentalność, temperament wspólnoty ludzi na danym terenie.

Episkopat Polski ustalił dwa sposoby przekazywania znaku pokoju: poprzez podanie ręki lub pochylenie głowy ze słowami "pokój Pański niech będzie z Tobą" lub krótko "pokój z Tobą", odpowiadamy „Amen”. W małych wspólnotach można zastosować inny, bardziej osobisty gest przekazywania znaku pokoju, co często się stosuje.

### ŁAMANIE CHLEBA

Kolejną częścią po „Ojcze nasz” i znaku pokoju jest obrzęd łamania chleba. Kiedyś chrześcijanie spotykali się na łamaniu chleba jako całej Eucharystii. Chleb trzeba było połamać, bo były to bochenki, mace przyniesione przez ludzi. Pana Jezusa też rozpoznawano po łamaniu chleba. Taki był sposób spożywania posiłków. Ten obrzęd dawniej trwał długo, gdyż wybierano chleb, który trzeba było połamać. W tej chwili łamie się hostię, co trwa bardzo krótko. Następuje też odłamanie małego kawałka hostii i wpuszczenie go do kielicha. To jest połączenie materii. Jest to gest oznaczający, że jest to ta sama Eucharystia, która jest sprawowana gdziekolwiek na Ziemi i kiedykolwiek w dziejach oraz oznacza jedność Kościoła. Bywało też tak, że część odłamaną przez biskupa diakon zanosił do innego kościoła, gdzie sprawowano Eucharystię lub też odkładało się na kolejną Eucharystię jako ciągłość i jedność przestrzenną i czasową. Połączenie tych dwóch materii sprawia, że przyjmując Komunię pod jedną postacią przyjmujemy całego Chrystusa, który daje życie.



### BARANEK BOŻY

Tuż przed Komunią Świętą jest obrzęd - śpiew „Baranku Boży” powtarzany najczęściej trzy razy, choć może być on dłuższy i towarzyszy

łamaniu chleba. Jest przygotowaniem serca do przyjęcia największej miłości. W tym śpiewie jest uwielbienie. Jest też wypowiedziana apologia często w trakcie śpiewu „Baranku Boży” po cichu lub tuż po nim. Następnie jest tzw. małe ukazanie i tekst: "Oto baranek Boży, który zglądził grzechy świata..." i odpowiadamy słowami celnika: "Panie nie jestem godzien...". Nawet, jeżeli jesteśmy tuż po spowiedzi, to nie jesteśmy godni, nigdy nie będziemy, aby przyjąć miłość największą, przyjąć samego Boga, ale jednocześnie nie wolno się nam na tym tylko skoncentrować, bo wystarczy tylko Jego Słowo, Jego decyzja, a będzie uzdrowiona nasza dusza.

Przystępujemy do Komunii Świętej zawsze wtedy, kiedy nie mamy pewności o popełnieniu grzechu ciężkiego. Komunia nie jest nagrodą za nieskazitelne życie, ale jest lekarstwem. O przyjmowaniu Komunii Świętej w kolejnej części elementarza.

Opr. Beata Jaracz

## Ku rozwadze... Msza Święta "na zaliczenie"

Niejednokrotnie spowiednicy słyszą od penitentów o tym, że ktoś z różnych powodów nie był na Mszy Świętej w niedzielę czy święto. Jest jednak taka grupa osób, którym sumienie nie wyrzuca "nieobecności" na Eucharystii. W jakiś sposób na niej są, ale czy rzeczywiście w niej uczestniczą?

Zdumiewają mnie ludzie, którzy przychodzą w niedzielę pod kościół, w którym odprawiana jest Msza i stoją gdzieś na zewnątrz - czasem nawet za ogrodzeniem, po drugiej stronie ulicy. Niewiele do nich dociera z tego, co dzieje się w środku kościoła. Może zresztą chodzi właśnie o to, żeby głos księdza nie przeszkadzał w prowadzonych rozmowach. Ci, którzy "odstali" swoje, ruszają do domu, kiedy tylko Msza się kończy (lub nieco wcześniej).

Są też i tacy, którzy wchodzą do środka kościoła, ale ukrywają się gdzieś w przedsionku, lub podpierają ściany w różnych zaskakujących miejscach. Miejsca te mają tę wspólną cechę, że zwykle nie widać z nich księdza odprawiającego Mszę, prawie go nie słychać, za to w spokoju można się zająć swoimi myślami albo jakimikolwiek innymi "ważnymi sprawami".

Po co właściwie przyszli? Żeby "zaliczyć" obecność na Mszy i "wypełnić obowiązek" wynikający z przykazania? Zapytałem kiedyś grupkę młodych ludzi, którzy stali pod kościołem: "Czekacie na kogo?". Zaskoczeni, nie wiedzieli co powiedzieć - któryś nawet przytaknął. "Aha... czekacie... bo myślałem, że wam się wydaje, że jesteście na Mszy Świętej - a przecież nie jesteście".

Patrząc na bilans duchowych "zysków i strat", myślę, że w lepszej sytuacji są ci, którzy do kościoła nie przyszli wcale. Oni przynajmniej nie mają złudzeń co do swojej obecności na Mszy. Tymczasem osoby, które udają, że "święcą dzień święty", nie dość, że wynudzą się setnie w miejscu, w którym nie mają ochoty być, to jeszcze z tej ich obecności nic dobrego nie wynika. Nie mają żadnej duchowej korzyści, bo nie dają sobie szansy, żeby coś do nich z Eucharystii dotarło. Co gorsza, znacznie trudniej im będzie o jakiegokolwiek postanowienie poprawy, bo nie widzą, z czego mieliby się poprawiać. Chyba, że ktoś z nas spróbuje im to uświadomić...

O. Mirosław Bożek, jezuita. Obecnie proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu. Pracował duszpastersko wśród Polonii w Chicago - w Jezuickim Ośrodku Milenijnym. Píše m.in. dla "Katolika".

09 maja 2021  
VI Niedziela  
Wielkanocna  
Z EWANGELII J 15

**Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej.**



W szóstą niedzielę okresu Wielkanocy dziękujemy za owoce Chrystusowego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią, które przyszło przez krzyż. Rozważamy Jego nowe przykazanie wzajemnej miłości, której miarą jest Jego własna miłość. On oddał życie za nas jako swych przyjaciół.

Miłować jak Jezus... to wydaje się niemożliwe. Nigdy nie dorównamy Panu, lecz ku temu ideałowi mamy zmierzać. Aby trwać w miłości, konieczne jest zachowywanie przykazań. Dopiero gdy człowiek wejdzie na tę drogę i zasmakuje, czym jest prawdziwa miłość, już nigdy nie będzie chciał z tej drogi zejść. Naszym przeznaczeniem jest wydawanie dobrych owoców. Dlatego trzeba "wyjść" ku drugiemu człowiekowi i otworzyć się na wzajemność.

Chrystus uczy, jak prawdziwie zwyciężać. Najpierw trzeba zwyciężyć własny egoizm. Odpowiednio ukształtować miłość samego siebie. Pragnąć nie doczesnej wygody, przyjemności, ale prawdziwego dobra, jakim jest wieczne szczęście. Może je dać tylko Chrystus. Oczekuje On od nas współpracy. Naszego zwycięstwa nad grzechem - własną słabością.

Wtedy przyniesiemy owoc, jakiego On od nas oczekuje.

**16 maja 2021**  
**Wniebowstąpienie**  
**Pańskie**  
*Z EWANGELII Mk 16*

**Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.**



Zanim Pan Jezus wstąpił do nieba, dał apostołom konkretne wskazówki: dokąd mają iść, co robić i jakie będą tego owoce. Dał im władzę uzdrawiania, wyrzucania złych duchów, mówienia językami. Wcale nie jest powiedziane, że byli ludźmi dojrzałymi w wierze i w pełni gotowymi do pełnienia tych zadań. O czym to świadczy? Mianowicie o tym, że to nie oni, lecz Bóg będzie działał swoją mocą. Już dzisiaj mamy dawać świadectwo naszej wiary!

Jaki sens miało wniebowstąpienie Pana Jezusa? Czy nie byłoby lepiej, gdyby Zbawiciel pozostał na zawsze z nami w widzialnej, ludzkiej postaci?

Wniebowstąpienie Chrystusa jest Jego powrotem do Ojca jest także zaproszeniem dla nas do budowania trwałej wspólnoty z innymi ludźmi, a zatem jest dla nas pożyteczne. *Po pierwsze* dlatego, że potęguje wiarę, która odnosi się do tego, czego nie widzimy. *Po drugie*, idąc przed nami do Domu Ojca, Chrystus wzmacnia nadzieję, że my również znajdziemy tam swoje mieszkanie. *Po trzecie*, odchodząc z tego świata Pan Jezus obiecuje posłać Ducha Świętego, który jest miłością porywającą nas ku niebu. Niebu, będącemu przede wszystkim pełnym wspaniałości życiem w Bożej obecności. Człowiek jest w niebie, jeśli jest przy Chrystusie, jednocząc się z Nim przez wiarę, nadzieję i miłość.



Pobyt Chrystusa na ziemi w ciele chwalebny nie mógł trwać długo. Niezbędny, aby przekonać uczniów o rzeczywistości Zmartwychwstania i aby im udzielić ostatnich łask i wskazówek koniecznych do rozpoczęcia wielkiej akcji przeznaczonej Kościołowi, zbliżał się po upływie czterdziestu dni do końca.

Po dwukrotnym pojawieniu się w Galilei, Jezus polecił gronu apostołów wrócić do Jerozolimy i tam po raz ostatni stanął między nimi i biorąc udział w ich posiłku, streścił w kilku słowach wielki plan Boży, który w ich oczach został wypełniony a którego oni, zaślepieni jeszcze doczesnym sposobem sądenia, nie byli w stanie pojąć i ocenić. Wtedy otworzył im umysł, aby zrozumieli Pismo i rzekł im: "Iż tak jest napisane i tak było potrzeba, aby Chrystus cierpiał i wstał z martwych dnia trzeciego i żeby przepowiadana była w imię Jego pokuta, i odpuszczenie grzechów po wszystkich narodach, poczynawszy od Jerozolimy. A wy jesteście świadkami tego" (Łk 24, 46-48).

Polecił im jednocześnie, aby nie odchodzili z Jerozolimy, ale czekali na obietnicę "Ojca, którą słyszeli już byli z ust Jego: iż Jan wprowadzie chrzczył wodą, wy zaś będziecie ochrzczeni Duchem Świętym po niewieleu tych dniach" (Łk 24, 49).

To przypomnienie dawnej obietnicy zesłania Ducha Pocieszyciela wzbudziło ponownie w sercach apostołów doczesne marzenie o niepodległości narodowej. Toteż zapytali wnet Zbawiciela, czy to zapowiedziane w krótkim czasie zesłanie Ducha Świętego będzie połączone z przywróceniem Królestwa Izraela. On im na to wprost nie - odpowiada, wiedząc, że póki Duch Święty ich nie oświeci swym światłem, nie są oni w stanie wznieść się ponad ludzkie, doczesne widoki i pojąć wielkich planów nadprzyrodzonych, mających na celu zbawienie całego rodu ludzkiego. Odpowiada im tylko, że nie jest ich rzeczą znać czasy chwile, które Ojciec w swej władzy zachował.

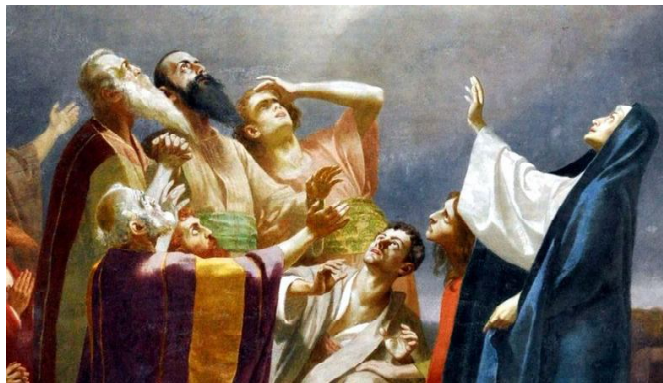
Po czym zapewniwszy ich raz jeszcze o mocy Ducha Świętego, która na nich spłynie i pozwoli im aż do krańców ziemi wypełnić zleconą im misję, Zbawiciel wyprowadza apostołów do Betanii na Górę Oliwną, która tak niedawno jeszcze była świadkiem Jego konania.

Tam wzniosłszy ręce i błogosławiąc małemu gronu tych wybranych, powoli w ich oczach unosi się w górę, aż Go otoczył obłok, tak iż stał się niewidzialny. Zdumieni tym co się stało szukają Go dalej wzrokiem, w niebie, gdy oto dwaj aniołowie stają przy nich, aby im obwieścić, że nie mają już na co czekać, gdyż ich Zbawiciel wzięty jest do nieba, skąd kiedyś zstąpi w podobny jak teraz sposób.

W dziwnym nastroju smutku zarazem i oczekiwania wrócili apostołowie do miasta, aby podzielić się z resztą uczniów wiadomością, że już nie należy się więcej spodziewać tych cudownych pojawień się Zbawiciela, które im tyle otuchy przynosiły.

Maryja przeto usłyszała z ich ust to opowiadanie o ostatniej rozmowie i Wniebowstąpieniu Syna, ale jakże inaczej przemówiło ono do Jej serca. Powtórzyło się może znowu, choć w słabszej mierze to, cośmy podziwiali u stóp krzyża, mianowicie dziwne połączenie bólu i szczęścia. Tu nie był





już może ból, ale smutek z rozstania: ileż pociechy sercu macierzyńskiemu przynosiła sama obecność Jezusa na ziemi i Jego pojawienie się w tej drogiej postaci ludzkiej, do której wszystkie serca

Mu bliskich tak się przywiązały! Ale nad tym smutkiem przeważała niewątpliwie radość z dokonanego wielkiego dzieła odkupienia, które przez Wniebowstąpienie otrzymywało swe ostateczne ukoronowanie. Oto ta natura ludzka, tak poniżona grzechem pierwszych rodziców, teraz odrodzona przez zaszczepienie na drugiej Osoba Boskiej, zajmowała miejsce w gronie Trójcy Przenajświętszej na prawicy Boga Ojca Wszechmogącego, aby tam być źródłem odrodzenia, tryskającym na żywot wieczny dla całego rodu ludzkiego.

Matka Najświętsza jedna była wolną od tego zaślepienia, które ograniczało horyzont apostołów do doczesnych spraw Izraela. Wzrok Jej wznosił się wyżej i obejmował niezmierzone dla zwykłych śmiertelników horyzonty całego świata, a na nim całego rodu ludzkiego aż do wypełnienia wieków. Na tym tle Wniebowstąpienie Syna przedstawiało się Jej jako ostatni akt tej wielkiej epopei Bożej, w której danym Jej było wziąć tak czynny i tak świadomy udział. Wiedziała Ona, pomnąc dobrze na zapowiedź uczynioną przez Jezusa, że grono Jego wybranych czeka jeszcze szczególne nawiedzenie mocy niebieskiej, które dopełni w nich przeistoczenia wewnętrznego i da młodemu Kościołowi niesłychany rozmach do zdobywania dusz dla dobrej nowiny zbawienia. Wiedziała, że ten głęboki wstrząs zrzuci ostatecznie doczesne łuski z ich oczu i da im zrozumienie wielkich zadań, które im Bóg zlecił i które przekraczają znacznie przemijające interesa ziemskie jednego narodu.

Możemy tedy przypuścić, że w ciągu tych dni wyczekiwania, które nastąpiły po Wniebowstąpieniu, Matka Najświętsza swym wpływem rozszerzała horyzonty umysłowe apostołów i wznosiła ich serca w górę do tego Zbawiciela, który siedząc po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego wszystkich pragnął do siebie pociągnąć. Jeżeli św. Jan powtórzył Jej ostatnie pytanie uczynione przez nich Jezusowi i Jego na nie odpowiedź, to Maryja musiała zapewne wyjaśnić mu to, co dla Niej było tak jasnym, że przyszłość Izraela jest całkowicie związana z losami Królestwa Bożego i że temu to Królestwu każdy z jego synów ma teraz wszystkie siły swej duszy poświęcić.

Czy zdawała Ona sobie sprawę z losu tych synów Izraela, którzy trwając dalej w swym zaślepieniu, zechcą się przeciwstawić Królestwu Chrystusa i ponosić będą poprzez wieki karę za bogobójstwo i zaparcie się tej wielkiej, jedynej w historii świata, misji dziejowej? Czy już wtedy smutek z powodu zraty, na którą Jej własny lud szedł, przeniknął Jej duszę i czy w ślad za nim wzniosła się modlitwą do Boga, mającą na celu wyblagać dla najszlachetniejszych dusz z wybranego narodu łaskę przejrzenia?

Któż odpowie na podobne pytania? A jednak wolno nam je stawiać i rozważać w sercu niezmierzone możliwości, jakie miłość i oddanie się swym dzieciom duchowym wzbudzały w macierzyńskim sercu Maryi.

O. Jacek Woroniecki, *Macierzyńskie Serce Maryi*, Lublin 2009, s. 146-150.

## 23 maja 2021 Zesłanie Ducha Świętego Z EWANGELII J 20

**Jezus rzekł do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: "Weźmijcie Ducha Świętego."**



Warto dziś wrócić do dnia, gdy Duch Święty zstąpił na mnie. To dzień mojego chrztu św. Chyba go nie pamiętam, pamiętają ten dzień rodzice i chrzestni. Gdy tego dnia Jezus przyjął mnie na swą własność, Duch Święty wzbogacił mnie darami pozwalającymi rozpoznać Ojca.

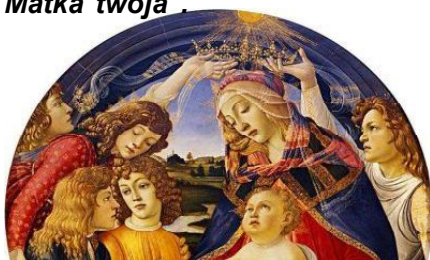
Potem minęły lata i w dzień mego bierzmowania Duch Święty na nowo zstąpił na mnie. Jego dary stały się częścią mojej codzienności. Pomagają mi rozpoznać wolę Bożą w codziennych wydarzeniach. Dają pragnienie poszukiwania Prawdy. Prowadzą mnie do ludzi, w których odkrywam mych braci i siostry.

Jednocześnie Duch Święty jest tajemnicą mego życia. Nie wiem, jak wygląda, wymyka się próbom opisanego Go. Czy jest jak wiatr, czy jest jak ogień? Nie wiem, ale wiem że przychodzi zawsze, gdy go wzywam. Pragnie mojej współpracy. A bliski z Nim kontakt przemienia mnie. I odkrywam w sobie Jego owoce: "miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie".

Jako przybrane dzieci Boże otrzymujemy Ducha Świętego, który daje poznać Ojca, rozlewa w sercach miłość Bożą, jednoczy w wierze i dokonuje cudów, podobnie jak miało to miejsce w początkach Kościoła. Dzieje się to na miarę naszych pragnień. Im bardziej pragniemy, tym więcej otrzymujemy. A zatem pragniemy i wierzymy, a stanie się.

**24 maja 2021**  
**NMP Matki**  
**Kościola**  
*Z EWANGELII J 19*

***Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: "Niewiasto, oto syn Twój". Następnie rzekł do ucznia: "Oto Matka twoja".***



Jezus przekazuje swojej Matce obowiązek macierzyńskiego posługiwania wszystkim, za których On oddaje swoje życie. W osobie św. Jana Ewangelisty reprezentowany jest na Kalwarii cały Kościół - społeczność ludu odkupionego. Ten oto lud otrzymuje Matkę. I tak Maryja, z woli samego Jezusa, stała się Matką Kościoła. Swoją maczyną miłością jaką darzyła Jezusa, obejmie teraz całą ludzkość i wypełniać będzie testament wypisany Krwią Jej Syna, Jezusa.

W to piękne Święto Matki Kościoła trzeba nam tę prawdę przypomnieć. Nie jesteśmy sami i opuszczeni. Mamy w niebie Ojca, który nas kocha i troszczy się o nas. Mamy pośród siebie Chrystusa naszego Odkupiciela, który nieustannie udziela nam łask odkupienia. Mamy Ducha Świętego Poczyciela, obrońcę, który prowadzi nas drogami świętości. I mamy Matkę, Dobrą, Kochającą Matkę, która troszczy się o nas, o cały Kościół. A w takim otoczeniu, w takim domu nie pora na zamartwianie się, na zniechęcanie i opuszczanie rąk. Trzeba nam pogodnie, wytrwale i twórczo rosnać w świętości. A Dobra Matka Maryja, Matka Kościoła zadba już o to, by każde Jej dziecko dorastało do miary Chrystusowej, do świętości. Trzeba tylko byśmy powiedzieli Jej nasze "Totus Tuus" i zawierzyli Jej tak, jak zawierzył Jej Błogosławiony Jan Paweł II.

**ŚWIĘTO**  
**MIESIĄCA**  
**MATKA**  
**CHRYSTUSOWEGO**  
**KOŚCIOŁA**

Święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła obchodzone jest w Kościele katolickim w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

Papież Paweł VI 21 listopada 1964 r., pod koniec III sesji Soboru Watykańskiego II, podczas uroczystej Mszy Św. ogłosił Najświętszą Maryję Pannę "Matką Kościoła, to znaczy całego ludu chrześcijańskiego, tak wiernych, jak i pasterzy, którzy Ją nazywają Matką Najdroższą". Postanowił też, aby "odtąd pod tym najmiłszym tytułem cały lud chrześcijański jeszcze bardziej oddawał cześć Bożej Rodzicielce".

Ogłoszyszy Maryję Matką Kościoła, Papież jednocześnie wyjaśnił, jak rozumie te słowa. Maryja jest Matką Kościoła, to jest całego ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak i pasterzy. Podał też wiele racji, dla których zdecydował się na ogłoszenie prawdy o ścisłej relacji Maryi z Kościołem - były nimi prośby biskupów, osobiste przekonanie i pobożność Papieża. Głównym uzasadnieniem tytułu "Matka Kościoła" jest Boskie macierzyństwo Maryi oraz prawda o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa. Przeto twierdzenie, że Maryja jest Matką Kościoła, i to zarówno wiernych, jak i pasterzy, należy uznać za naukę autorytatywną, teologicznie pewną, stanowiącą akt papieski zwyczajnego i powszechnego Urzędu Nauczycielskiego.

#### **Matka Kościoła**

Tytuł "Matka Kościoła", ogłoszony przez Pawła VI, poszerza w sposób fundamentalny tytuł, który Maryja nosi z samej natury Bożego wybrania - Matka Boga. Tytuł "Theotokos", nadany Maryi przez sobór w Efezie w 431r., objawia Jej wielkość, ukazując, jak może być wyniesione stworzenie w tajemnicy Wcielenia. Maryja jest Matką Boga według natury ludzkiej. Misja Maryi określona nazwaniem Jej "Matką Kościoła" ukazuje natomiast bliskość Matki Bożej wobec nas. Tytuł "Matka Kościoła" oddala ewentualne wrażenie o nieosiągalnym przez ludzkość wyniesieniu Maryi, zaś z drugiej strony podkreśla, że Jej wyjątkowe bogactwo obdarowania łaską jest przez Maryję dzielone z całą ludzkością.

Misja Matki Kościoła zwraca uwagę na wymiar wspólnotowy działania Boga w Maryi i podkreśla Jej macierzyńskie zatroskanie o wszystkich wierzących. W konsekwencji można mówić o duchowym "pokrewieństwie" nie tylko Jezusa z ludzkością, ale również o pokrewieństwie Maryi z ludzkością, które jest konsekwencją tego pierwszego.

#### **Polskie starania o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła**

Biskupi polscy uczestniczyli aktywnie w pracach Soboru Watykańskiego II, zabierając głos podczas poszczególnych sesji soborowych i pracując w różnych komisjach, które przygotowywały dokumenty końcowe. W ich imieniu przemawiał prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński, który opowiedział się za włączeniem dokumentu maryjnego do soborowego tekstu o Kościele, zaś cały Episkopat 4 września 1964 r. zwrócił się do papieża Pawła VI z memoriałem o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła oraz oddanie Jej Kościoła i świata. Ten modlitewny akt oddania Maryi miałby na celu, pisali biskupi, wyproszenie wolności religii, zjednoczenia chrześcijan i zachowania pokoju na świecie. Episkopat nawiązywał do zapowiedzi Pawła VI o ogłoszeniu Maryi przez sobór Matką Kościoła. Realizacja przedstawionej przez nich prośby byłaby natomiast potwierdzeniem prawdy o Maryi jako Matce Kościoła, a tym samym uznany by był Jej tytuł "Matka Kościoła".

#### **Wprowadzenie święta Matki Kościoła**

Kościół polski, choć nie był jedyny w zabieganiu podczas soboru o przyznanie Maryi tytułu "Matka Kościoła", wniósł największy wkład w jego ogłoszenie i pierwszy w świecie wprowadził to święto do kalendarza



liturgicznego lokalnej wspólnoty kościelnej. Implikacje polskiej postawy na soborze, ukoronowanej ogłoszeniem tytułu "Matki Kościoła", znalazły swe przedłużenie w staraniach o poświęcenie Maryi Kościoła i świata. Podczas audiencji u Pawła VI, 7 grudnia 1968 r. prymas Stefan Kardynał Wyszyński zwrócił się z prośbą w imieniu całego

Kościoła w Polsce, aby Papież, we wspólnocie biskupów całego Kościoła, poświęcił świat Matce Bożej i ogłosił święto Matki Kościoła. Przemówienie Pawła VI, w którym przyjął on propozycję i pozytywnie ocenił pracę Kościoła w Polsce, było "uznaniem polskiej drogi maryjnej", jak określił to Prymas.

13 października 1969 r. kard. Wyszyński złożył kolejny memoriał Episkopatu Polski w sprawie kultu Matki Kościoła. Starania o Jej święto zostały ukoronowane przez Stolicę Apostolską w 1971 r. dekretem pozwalającym na obchodzenie święta Matki Kościoła w Polsce. Po raz pierwszy obchodzono to święto w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego 4 maja 1971 r.

W tym też roku Episkopat Polski zwrócił się do biskupów całego świata z prośbą o wprowadzenie święta w całym Kościele, o czym wcześniej powiadomiono papieża Pawła VI. Memoriał, podpisany 5 września 1971 r., został rozdany podczas synodu biskupów w Rzymie 17 października 1971 r. Sekretariat Stanu odpowiedział na pismo Episkopatu Polski 23 grudnia tegoż roku. Stwierdzono wówczas, że byłoby wskazane oddanie świata Matce Bożej przez papieża w Rzymie, zaś przez biskupów w swoich diecezjach.

Zaznaczyć trzeba, że biskupi polscy dokonali poświęcenia rodziny ludzkiej Matce Bożej 5 września 1971 r. na Jasnej Górze, zaś 12 września tegoż roku uczyniły to wszystkie parafie. Na audiencji u Pawła VI 13 października 1974 r. kard. Stefan Wyszyński razem z kard. Karolem Wojtyłą usłyszeli z ust Papieża: "Przecież wiecie, z jaką życzliwością odnoszę się do waszej prośby".

Paweł VI zawierzył świat Matce Bożej, w formie prywatnej 8 grudnia 1975 r. Akt Papieża został powtórzony w Polsce 6 czerwca 1976 r., w uroczystości Zesłania Ducha Świętego, w katedrach, zaś w święto Matki Kościoła tegoż roku - we wszystkich parafiach.

#### **Liturgiczna pochwała Matki Kościoła**

Formularz liturgiczny święta uwzględnia rozliczne powiązania Kościoła z Najświętszą Maryją Panną, ale przede wszystkim sławi macierzyńską rolę, którą odgrywa Maryja w Kościele i dla Kościoła, zgodnie z wolą Boga. Teksty mszalne podkreślają cztery momenty historii zbawienia:

- Zwiastowanie i Wcielenie Słowa Boga, w którym Maryja Panna, zgadzając się na przyjęcie Syna Bożego "niepokalanym sercem, poczęła Go w dziewiczym łonie i otoczyła macierzyńską troską początek Kościoła, rodząc jego Założyciela" (z Prefacji);

- Testament na Kalwarii, gdzie Jednorodzony Syn Boży "przybity do krzyża ustanowił swoją Rodzicielką, Najświętszą Maryję Pannę, naszą Matką" (z Kolekty);

- Wieczernik jerozolimski i Zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to Matka Pana "łączyła swe błagania z prośbami uczniów Chrystusa i stała się wzorem modlącego się Kościoła" (z Prefacji);

- Wniebowzięcie Matki Bożej, albowiem Maryja "wyniesiona do niebieskiej chwały otacza macierzyńską miłością Kościół pielgrzymujący i wspiera go w dążeniu do wiecznej ojczyzny, aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański" (z Prefacji).

Maryja jest Matką Kościoła oraz Matką w Kościele, która pomaga nam mocniej wierzyć w Jezusa i razem z nami modli się do Ojca w niebie.

O. Jan Pach OSPPE



**W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, Jezus, gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: "Bierzcie, to jest Ciało moje".**



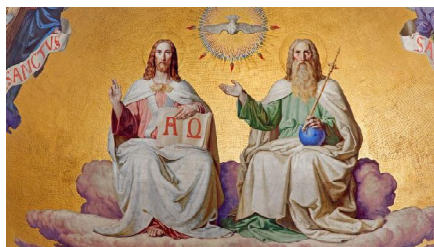
Głównym daniem podczas wieczerzy paschalnej był baranek, upieczony na ogniu. Jednak to o chlebie i winie Jezus mówi jako o swoim Ciele i swojej Krwi. Większość ówczesnych Izraelitów jadła mięso raczej od święta, natomiast chleb i wino rozcieńczone z wodą stanowiły ich codzienność. Jezus jest świadomy, że tak jak potrzebujemy codziennego posilania się, tak też potrzebujemy karmić się Nim, Jego obecnością, aby mieć w sobie prawdziwe życie.

Jezus chce dzielić się z nami swoim życiem. On chce być z nami, cieszyć się z naszej obecności, chce być z nami jak kochający rodzic, jak nasz najlepszy przyjaciel. I tak jak w wieczerniku, tak samo podczas każdej Mszy świętej mówi: "bierzcie, to jest Ciało moje", "to jest moja Krew Przymierza". I nie dodaje niczego więcej, nie stawia żadnych warunków. Oczywiście, aby przystąpić do komunii świętej konieczny jest stan łaski uświęcającej. Ale Jezus nie patrzy na nasze słabości, grzechy, zmarnowane szanse, często pogmatwany życiorys. On patrzy na Ciebie i chce Cię obdarowywać nowym życiem. Swoim życiem.

Zapytam siebie: Jak przeżywam Eucharystię? Czy jest ona dla mnie zaproszeniem ze strony Jezusa? Czy wierzę, że Jezus bardzo chce osobiście spotkać się ze mną?

**30 maja 2021**  
**Uroczystość**  
**Najświętszej Trójcy**  
*Z EWANGELII Mt 28*

**"Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata".**



Znakiem wyróżniającym chrześcijan na całym świecie, bez względu na ich kulturę czy język, jakim się posługują, jest zawsze znak krzyża. Jesteśmy nim naznaczeni w dniu chrztu świętego, a obmycie wodą chrzcielną w imię Trójcy Świętej oczyszcza nas z grzechu pierwotnego i czyni chrześcijanami.

Wiara w Ojca, Syna i Ducha Świętego jest dla nas fundamentalna. To ona prowadzi człowieka do zbawienia. Ale w życiu chrześcijanina jest jeszcze jeden bardzo ważny wyróżnik. To przykazanie miłości Boga i bliźniego. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa wyznawców Chrystusa rozpoznawano nie tylko po tym, jak się żegnali, ale po tym, jak się miłowali. Źródłem ich miłości była wiara w Trójjedynego Boga. Bo jeśli poszukujemy miłości najdoskonalszej, to znajdziemy ją jedynie w Trójcy Świętej, w której Ojciec miłuje Syna, a Syn Ojca. Duch Święty tę miłość podtrzymuje i ożywia. Uzdalnia także nasze serca, abyśmy mogli Bożą miłość przyjąć i nią żyć.

Pamiętajmy, że tylko w Bogu możemy znaleźć miłość prawdziwą. Odkrywajmy Boga jako żywą wspólnotę Osób i powierzajmy działaniu Jego uzdrawiającej łaski nasze zranione serca.

## **Wielka Sobota, Wigilia Paschalna - wskazania liturgiczne**

*Żywimy nadzieję, że mimo obostrzeń sanitarnych związanych z trzecią falą pandemii wirusa SARS-CoV-2, w tym roku będziemy mogli w skupieniu przeżyć liturgię Wielkanocną. Wszystkim nam, uczestniczącym w liturgii Wielkiego Tygodnia oraz tym, którzy z różnych względów będą musieli przeżywać te szczególne dni w swoich domach, przyda się omówienie najważniejszych znaków i symboli, które wprowadzą nas w radość Zmartwychwstania Chrystusa.*

### **Żałoba wielkosobotnia**

Wielka Sobota jest dniem ciszy żałobnej. Cały Kościół trwa wtedy przy Bożym Grobie, gdzie rozważa Jezusową mękę i śmierć. Tego dnia przychodzimy do kościoła, by adorować Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Po adoracji indywidualnej jest czas na poświęcenie pokarmów wielkanocnych. Zwyczaj ten znany jest już od VII wieku, gdy został zapoczątkowany na Zachodzie.

W koszyku wielkanocnym znajduje się wszystko to, co wyraża radość z zakończenia Wielkiego Postu i zapowiada w domach radość Zmartwychwstania. Z dóbr umieszczonych w koszyku korzystamy dopiero po powrocie z Wielkanocnej Eucharystii.

W koszyku umieszczamy następujące pokarmy:

**Chleb** - symbol Chrystusa "Chleba Życia pochodzącego z nieba", dzięki któremu podczas dzielenia się nim w domu przedłużamy Zgromadzenie Eucharystyczne.

**Baranek Paschalny** - często z czerwoną flagą, symbol ostatecznego zwycięstwa Jezusa nad śmiercią i grzechem.

**Wędlina i wyroby mięsne** - symbol Paschalnej ofiary Nowego Przymierza.

**Jajka/pisanki** - symbol pustego grobu, radości Zmartwychwstania, symbol życia i wiary w życie wieczne.

**Chrzan i ocet** - symbol gorzkich ziół spożytych podczas Paschy, które znalazły wypełnienie w Męce Jezusa.

**Sól** - symbol zachowania (konserwacji) tego, co dobre oraz wyraża sens życia "Wy jesteście solą ziemi".

**Babka, wypieki, słodycze** - wskazują na słodycz królestwa Niebieskiego, słodycze pokazują jak dobry jest Pan (Ps 34: 9).

**Palma/"bazie" - gałązki wierzbowe** - ich pączki to pierwsze zwiastuny wiosny, pieśni liturgiczne wskazują, że Chrystus Zmartwychwstał "jako śliczny kwiat zakwita".

**Wino** - według psalmów wino rozwesela serca (Ps 104:15), wino dla chrześcijan wskazuje na pełnię radości Eucharystycznej.

**Nowalijki** - barwinek, mirta, bukszpan symbolizują nowe życie wiecznej wiosny, którą uzyskuje się dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa.

Niezwykle istotne jest świadome przeżywanie obrzędu błogosławienia potraw. Liturgiści zachęcają, by w czasie gdy kapłan prosi Chrystusa o pobłogosławienie poszczególnych potraw wierni trwali w skupieniu i nie czynili w tym czasie znaków krzyża, gdy wypowiedane są słowa "pobłogosław te jajka (...) pobłogosław te wędliny (...).

W tym dniu w kościele ołtarz pozostaje obnażony, ponieważ nie sprawuje się Najświętszej Ofiary. Nie ma żadnej liturgii i nabożeństw. Śpiewana jest jedynie liturgia godzin. W sytuacjach pilnych szafarz może udać się do chorego z Najświętszym Sakramentem jako wiatykiem.

### **Liturgia Wigilii Paschalnej - przygotowanie**

Przed rozpoczęciem liturgii kapłan ubrany w komżę i stułę lub diakon intonuje krótką pieśń ku czci Najświętszego Sakramentu. Wyjmuje hostię z monstrancji i chowa ją do tabernakulum znajdującym się w kaplicy Bożego grobu. Na figurę Chrystusa w grobie nakłada białą zasłonę, a w świątyni



ustawia się Figurę Chrystusa Zmartwychwstałego. Świata w Bożym grobie zostają wygaszone, zostaje zapalone jedynie wieczne światło przy grobie lub dwie świece (bo w tabernakulum jest Najświętszy Sakrament). Po zakończonej liturgii można znów włączyć oświetlenie Grobu Pańskiego, do adoracji wiernych.

### Wielkanoc - Święta Noc

Nawiązując do nocy Zmartwychwstania Jezusa, całe nabożeństwo Wigilii Paschalnej z istoty swej jest czuwaniem nocnym (vigilare = czuwać). Wigilia Paschalna nawiązuje do nocy paschalnej, w czasie której Izraelici zostali wybawieni z niewoli egipskiej.

Przepisy liturgiczne wskazują na pory, w których winna się odbyć Msza Wigilii Paschalnej. Musi się rozpocząć po sobotnim zmroku, a zakończyć przed brzaskiem Niedzieli Wielkanocnej.

### Ogień. Pracowita pszczoła

Pierwszą częścią liturgii jest liturgia światła, niezwykle bogata w swej symbolice. Podczas gdy w kościele wygaszone są wszystkie światła, na ołtarzu nie płoną świece (tylko goreje światło przy tabernakulum Bożego grobu) przed świątynią płonie ogień. Jest on symbolem światłości, której udzielił światu Bóg dając mu swojego Syna. Ognisko ma pobudzić wiernych do tęsknoty za wiekiustym światłem, które jest w niebie.

Następuje przyniesienie paschału, który jest symbolem Zmartwychwstania Jezusa. Wryty w świecy krzyż oznacza zbawczą śmierć Jezusa. Pięć otworów z tkwiącymi w nich czerwonymi ziarnami kadzidła, to symbole Jego zbawczych ran, które zachował w swym zmartwychwstałym ciele. Wryty rok bieżący i litery greckie alfa i omega oznaczają, że do Jezusa należą czasy i wieczność.

Największą symbolikę ma jednak tworzywo z którego wykonany jest paschał. Niezwykle istotne jest, by pozostał on wykonany z pszczelego wosku, które wyrabiają pszczoły w ulach. W podręcznikach liturgicznych są długie wywody, które opisują proces wytapiania wosku. Pozostaje zatem zapytać, dlaczego jest tak istotne, by był to wosk pszczeli. Według rozumienia kościoła świece woskowe wyrażają dziewiczą czystość Boga Człowieka, który na ołtarzu płonie za nas najzarliwszą miłością ku Bogu. Wosk produkują pszczoły, które były uważane jako dziewice. Młoda pszczoła produkująca wosk była wolna od pożądlivosti płciowych, wolna od bólesci rodzenia, przez co stała się symbolem Dziewicy Maryi - matki Jezusa, którego człowieczeństwo było podobne zapachem do kwiatów. Mimo, że badacze wykazali, iż królowa pszczół jest zapładniana przez trutnie, to pszczoły robotnice są dziewice. Więc świeca woskowa jest symbolem człowieczeństwa Chrystusa wziętego z dziewicy, płomień oznacza Bóstwo (ciało ludzkie ożywione duszą było przedmiotem ofiary krzyżowej). Płomień, który jednocześnie świeci i trawi to symbol Jezusowego bóstwa, który oddał się w ofierze.

W połowie XIX wieku próbowano zastąpić wosk pszczeli woskiem stearynowym. Liturgiści wskazali na fakt, że usunięcie paschałów woskowych będzie usunięciem symbolizmu świec. Stearyna z łaciny oznacza "stojący, stały" - gdyż jest masą zsiadłą z tłuszczu zwierzęcego, kojarzona była bardziej z nieczystością. W czasie PRL posunięto się o kilka kroków dalej, zastosowano tworzywo sztuczne, które wyparło wosk z paschałów, wypaczając symbolikę tej świecy. Swoje usprawiedliwienie znajdowało to w fakcie trudności w zakupie wosku pszczelego, aparatem represji wobec Kościoła oraz ubóstwem z jakim borykał się często Kościół. Dzisiaj w wolnej Polsce, w nielicznych parafiach stosuje się jeszcze paschały z tworzyw sztucznych. Trudno znaleźć wytłumaczenie dla tej praktyki.

Procesja z paschałem, zapalonymi świecami i trzykrotnym śpiewem  
**dokończenie na str.26**

**03 czerwca 2021**  
**Najświętszego Ciała**  
**i Krwi Chrystusa**  
*Z EWANGELII Mk 14*

*Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: "To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana.*



Pewien dziennikarz śledził Świętą Matkę Teresę z Kalkuty cały dzień. Widział, jak chodziła po ulicach, odnajdywała bezdomnych. Bardzo wielu z nich wyciągała wprost ze śmietników. Liczni mieli ciała oszpecone przez choroby. Bez rąk, bez nóg odnajdowali w Świętej anioła przysłanego od Boga. W pewnej chwili dziennikarz nie wytrzymał i powiedział starszej już siostrze: "Matko, żeby mi dawano milion dolarów, ja bym tego nigdy nie zrobił". A święta z rozbrajającą szczerością i bezębnym uśmiechem odpowiedziała: "Ja też nie. Tylko, że ja, kiedy się go dotykam, dotykam się Jezusa. Ale żeby Go zobaczyła, muszę przed tym Jezusem (eucharystycznym) się spalać". Dlatego nie pozwalała swoim siostronom iść do ubogich na ulice, jeśli najpierw nie adorowały Najświętszego Sakramentu.

Dziś świętujemy Boże Ciało. Ewangeliczny wymiar tej uroczystości zawiera się w tym, że tego samego Jezusa, którego kochamy i czcimy adorując, nie możemy nie kochać obecnego w potrzebujących. Jezus bowiem powiedział: "Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście" (Mt 25, 40).

**06 czerwca 2021**  
**X Niedziela**  
**Zwykła B**  
*Z EWANGELII Mk 3*

**Jezus przyszedł z uczniami swoimi do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: "Odszedł od zmysłów".**



Bliscy Jezusa, posadzając Go o brak zdrowego rozsądku, wybrali się, by przyprowadzić Go do domu. Zamiast pójść za Jezusem, chcieli, by to On poszedł za nimi, zaakceptował ich sposób myślenia i działania. Szatan potrafi w subtelny sposób przedstawić dobro w złym świetle. Duch Święty jest tym, który pomaga odróżnić prawdę od kłamstwa. Bądźmy z Nim w bliskiej relacji, abyśmy to my chodzili za Jezusem, a nie pragnęli, by Jezus szedł za nami.

W trosce o nasze zbawienie Kościół ma obowiązek ostrzegania przed wszystkim, co może człowieka zwieść, odwrócić uwagę od tego, co najważniejsze. Zawsze słysząc oskarżenia wobec Pana Boga, słysząc, że ktoś chce podważyć nasze zaufanie skierowane ku Stwórcy, wołajmy "Idź precz, szatanie!".

Spokojnemu postępowaniu w stronę Chrystusowych obietnic najbardziej zagraża pomylenie zła i dobra. Dobrem jest wszystko, co nas przybliży do Boga, wszystko, co od Niego oddala, jest złem. A grzech przeciw Duchowi Świętemu to świadome uleganie pokusie, która podpowiada, że Pan Bóg nie chce dla nas najwyższego dobra. Ten grzech nie może być przebaczony dlatego, że człowiek, który uległ takiej pokusie, nie żałuje i nie prosi o przebaczenie.



**Życzę Tobie Polsko, Zmartwychwstania**

*W te szczególne Święta powtórzmy za św. Janem Pawłem II: "Życzę Tobie Polsko, Ojczyzno moja, Zmartwychwstania".*

Wpatrzni w monitory komputerów i ekrany telewizorów szukamy wspólnoty. Tej rodzinnej, społecznej, narodowej i modlitewnej. Zatrzymani w pędzie, odzyskaliśmy czas, zrozumieliśmy co jest ważne, uporządkowaliśmy życiowe cele. Nie znaleźliśmy takiej Polski ani takiego świata. Przekonaliśmy się, że nie wszystko jest w naszych rękach, a jedyne co można zrobić w takich chwilach jak ta, to zawierzyć Bogu, jeśli się w niego wierzy. Maszerująca przez świat pandemia koronawirusa zabiera codziennie życie tysiącom ludzi. Wielu zaczyna bać się śmierci. Nie tylko tej fizycznej, ale ekonomicznej. W ten lęk, w tę śmierć, w te realia choroby i światowego paraliżu wkracza tajemnica Wielkiej Nocy z mocą Zmartwychwstania Chrystusa. Niesie nadzieję, pokój i wiarę w zwycięstwo.

Tajemnica Zmartwychwstania była naszemu narodowi zawsze szczególnie bliska. Dawała nadzieję w najbardziej beznadziejnych momentach historii. I choć wiele było dramatycznych chwil, odradzaliśmy się na nowo - jeszcze silniejsi. Nawet w najtragiczniejszych momentach, gdy wymazano Polskę z map świata, polskość i wiara w zmartwychwstanie wryta była w sercach Polaków. Podczas II wojny światowej, gdy nasz kraj kolejny raz padł ofiarą politycznej agresji wrogów, Prymas Polski kard. August Hlond na antenie Radia Watykańskiego niósł rodakom nadzieję, przywołując tajemnicę Wielkiej Nocy:

Nie zginęłaś, Polsko! Nie zginęłaś, bo nie umarł Bóg. Bóg nie umarł i w swym czasie wkroczy w wielką rozprawę ludów i po swojemu przemówi. Z Jego woli, w chwale i potędze zmartwychwstaniesz i szczęśliwa żyć będziesz, najdroższa Polsko - męczennico.

I choć minęło tyle lat, pociecha ta nabiera dzisiaj nowej mocy w chwili, gdy przyszło nam walczyć z niewidzialnym wrogiem, którego tak trudno ograć. Potrzeba nam międzyludzkiej solidarności, odwagi, mądrości i nadziei. Tego wszystkiego, o co tak często apelował św. Jan Paweł II podczas pielgrzymek do Ojczyzny. W 1991 roku podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury złożył Polsce życzenia, których nie sposób dziś nie przypomnieć:

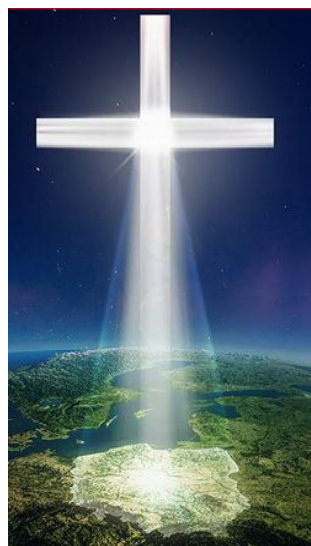
Modłę się, aby wszyscy ludzie wielorakich talentów na ziemi polskiej znajdowali warunki do twórczej pracy. Aby mogli nas obdarzać prawdziwym pięknem. Piękno - praca - zmartwychwstanie: ta Norwidowska triada pozostaje zawsze w mocy. (...) Dziś do tego powracam. Dziś bowiem - może inaczej niż wówczas, ale bardziej jeszcze - czujemy potrzebę zmartwychwstania, czujemy imperatyw zmartwychwstania!

Zmartwychwstanie jest zasadą życia chrześcijańskiego, życia sakramentalnego: Chrystusowe zmartwychwstanie zaszczerpione w nas. Natomiast to samo zmartwychwstanie przez Norwida zostało przetłumaczone na wymóg życia narodowego, powiedziałbym nawet społeczno-ekonomicznego: jak być narodem zmartwychwstałym, to znaczy narodem, który żyje pełnią życia. (...) Tego, właśnie tego zmartwychwstania, przetłumaczonego przez Norwida na wymóg życia

narodowego, życzę Tobie Polsko, Ojczyzno moja!

Naród zmartwychwstał to taki, który żyje pełnią życia - mówił św. Jan Paweł II. Tego sobie życzymy. Abyśmy potrafili wyciągnąć dobre wnioski z pandemicznego dramatu. Aby przymusowe oddalenie jeszcze bardziej nas do siebie zbliżyło. Aby wspólna kwarantanna zjednoczyła rodziny miłością i zaufaniem. Aby niepewność jutra nie odbierała nam woli walki. Aby wspólnota narodowa stała się dla nas wartością, którą chcemy świadomie wzmacniać. Aby prawdziwa wolność - ta duchowa, społeczna i polityczna - stała się priorytetem naszych działań. Aby ludzka bezsilność zamieniła się w głębokie zawierzenie Bogu. A idąc norwidowskim tropem św. Jana Pawła II, życzymy sobie: piękna, które przemienia i rodzi prawdziwe życie; pracy, która uczciwą służbą buduje narodową wspólnotę i społecznego zmartwychwstania, które w wolności serca stanie zawsze po stronie prawdy.

autor: Marzena Nykiel, wPolityce.pl, 12 kwietnia 2020 roku



## Święto Chrztu Polski

22 lutego 2019 r. Sejm RP ustalił, że 14 kwietnia będziemy świętować rocznicę włączenia Polski w struktury Kościoła katolickiego. Jak podkreślili w ustawie ustanawiającej święto wnioskodawcy, chrzest Polski to "kluczowe wydarzenie w dziejach naszego narodu i państwa", które miało również "wymiar strategiczny i

polityczny".

Święto upamiętnia Chrzest Polski, który prawdopodobnie odbył się 14 kwietnia 966 roku. Na ten dzień przypadła Wielka Sobota, która tradycyjnie była dniem, kiedy udzielano chrztów. Jest uznawany za symboliczną datę powstania naszego państwa, jak i Kościoła Katolickiego na tym terytorium.

Historycy mieli problemy z ustaleniem tak daty, jak i miejsca chrztu. Nie zachowało się żadne źródło z X wieku, a w Polsce także z XI wieku, które przekazałoby o chrzcie Polski nawet krótką wzmiankę. Najstarsza informacja pochodzi z "Kroniki Thietmara z Merserburga" napisanej w Niemczech około 50 lat po chrzcie Mieszka. W początkach XII wieku, a więc około 150 lat po chrzcie, jako druga została zapisana opowieść w "Kronice Polskiej" Galla Anonima. Ani Thietmar, ani Gall nie wymienili daty chrztu, natomiast chronologię wydarzeń z nim związanych podali w odmiennej kolejności. Dlatego historycy ustalając datę brali pod uwagę nawet rok 964. Wątpliwości były też, co do miejsca.

Dlaczego Mieszko przyjął chrzest z Czech? Było to posunięcie - na owe czasy - polityczne. Mieszko wyciszył istniejące konflikty między Polanami a Czechami dotyczące obecnej Małopolski i Śląska. Ponadto Polanie prowadzili wojnę z Wieleciami o dzisiejsze Pomorze Zachodnie. Sojusznikami Wieleców byli ... Czesi. Przez chrzest i ślub z Dobrawą rozbił to przymierze. Pokonując Wieleców 22 września 967 roku wsparł jednocześnie Ottona I cesarza Niemiec, któremu Wieleci też zagrażali.

Chrzest przyjęty przez księcia Polan Mieszka I, zapoczątkował proces chrystianizacji ziem polskich. Mieszko I włączając się w struktury Kościoła z centrum w

Rzymie, a nie w Konstantynopolu, zdecydował o tym, że czujemy się częścią Zachodu, a nie Wschodu. W tym czasie Europa chrześcijańska oddzielała się bardzo mocną barierą od świata barbarzyńskiego. Dekretem papieża Jana XIII i cesarza Ottona I w 968 r. posłano Mieszko biskupa Jordana, przypuszczalnie Włocha.

Polska została włączona do nowej strefy kulturowej i cywilizacyjnej - grona chrześcijańskich nowoczesnych krajów, co zapewniło jej szybki rozwój i wzrost znaczenia wśród państw Europy.

W związku z jego decyzją dzisiaj posługujemy się alfabetem łacińskim, czujemy się częścią Zachodu. Natomiast, gdyby zdecydował się na wschodnią wersję chrześcijaństwa, to byśmy zapewne pisali cyrylicą i czuli się związani bardziej z Rosją niż z Francją, Niemcami, Włochami i innymi państwami Zachodu.

W świetle odkryć archeologów na Ostrowie Tumskim w Poznaniu zasadne jest postawienie tezy, iż Mieszko miał nie pogańskie, lecz chrześcijańskie korzenie. Chodzi o zbudowany przed 966 rokiem kamienny pałac Mieszka I, do którego przylegała kaplica.

Chrześcijaństwo do Wielkopolski mogli sprowadzić uciekinierzy z Wielkiej Morawy, która została zniszczona przez Madziarów w 906 r. Potwierdza to m.in. nazwa Poznania, czyli najważniejszego grodu Mieszka, która niewątpliwie jest nawiązaniem do rodu Poznanów Morawskich.

Św. Jan Paweł II w książce "Pamięć i tożsamość" pisał, jak duże znaczenie miało przyjęcie chrztu przez Polskę: - Mówiąc bowiem o chrzcie, nie mamy na myśli tylko sakramentu chrześcijańskiej inicjacji przyjętego przez pierwszego historycznego władcę Polski, ale też wydarzenie, które było decydujące dla powstania narodu i dla ukształtowania się jego chrześcijańskiej tożsamości. W tym znaczeniu data chrztu Polski jest datą przełomową. Polska jako naród wychodzi wówczas z własnej dziejowej prehistorii, a zaczyna istnieć historycznie.

Warto w tym dniu wywiesić biało-czerwoną flagę państwową, aby uczcić Święto Chrztu Polski. Święto ma stać się okazją do refleksji nad odpowiedzialnością za przyszłość polskiego narodu. Nie możemy o tym nigdy zapomnieć. Trzeba nam wciąż na nowo powracać do źródła, do chrztu.

H.Kyc



# Dzienniczek

Ciąg dalszy / 113

## Rekolekcje trzydniowe

Pod kierownictwem Mistrza, Jezusa, który mi sam te rekolekcje odprawić rozkazał i sam wyznaczył dni, w których mam odprawiać, to jest trzy dni przed przyjściem Ducha Świętego, i sam mi przewodniczył w nich.

Jednak prosiłam spowiednika, czy mogę takie rekolekcje odprawić, i otrzymałam pozwolenie. Prosiłam także matkę przełożoną i również otrzymałam pozwolenie, chociaż postanowiłam sobie, że jeżeli nie będę miała pozwolenia przełożonych, to nie będę ich odprawiać. Rozpoczęłam nowennę do Ducha Świętego i czekałam na odpowiedź matki przełożonej.

Dziś należałoby rozpocząć rekolekcje, a ja nie mam żadnej wiadomości, jakie jest zdanie matki przełożonej.

Wieczorem, kiedy poszłam na nabożeństwo, podczas litanii ujrzałam Pana Jezusa: *Córko moja, rozpoczynamy rekolekcje.* - Odpowiedziałam: Jezu, Mistrzu najdroższy mój, przepraszam Cię bardzo, ale nie będę odprawiać, bo nie mam wiadomości, czy mi matka przełożona pozwala, czy nie. - *Bądź spokojna, córko moja, przełożona ci pozwoliła, dowiesz się o tym jutro rano, jednak dziś wieczorem rozpoczynamy rekolekcje...*

I rzeczywiście matka przełożona telefonowała wieczorem do siostry<sup>419</sup>, która mnie pielęguje w tej chorobie, żeby mi powiedziała, że pozwala na rekolekcje; lecz siostra ta zapomniała mi powiedzieć, dopiero powiedziała mi na drugi dzień rano i bardzo mnie przepraszała, że mi wczoraj nie powiedziała. Odpowiedziałam jej: Proszę być spokojną, ja już rozpoczęłam rekolekcje według życzenia przełożonej.

### + Dzień pierwszy

Wieczorem Jezus podał mi temat rozmyślenia. W pierwszej chwili przeniknął mi serce lęk i radość. Wtem przytuliłam się do Jego Serca i znikła twoga, pozostała radość. Uczułam się na wskroś dzieckiem Bożym - i rzekł mi Pan: *Nie lękaj się niczego, to, co innym jest niedozwolone, tobie jest dane; łaski, które innym duszom nie są dane nawet ich widzieć i nawet z daleka, ty się nimi karmisz codziennie jak chlebem powszednim.*

*Zastanów się, córko moja, kto jest ten, z którym serce twoje jest ściśle złączone przez śluby... Nim stworzyłem świat, kochałem cię miłością, jakiej serce twoje dziś doświadcza, i przez wieki całe miłość moja się nigdy nie zmieni.*

**Zastosowanie:** Na samo wspomnienie, z kim serce moje jest zaślubione, dusza moja weszła w głębsze skupienie i godzina przeszła mi jako minuta. W tym skupieniu poznałam przymioty Boga. W tym wewnętrznym rozpaleniu miłością wyszłam do ogrodu, aby się ochłodzić; gdy spojrzałam w niebo, nowy płomień miłości zalał mi serce. Wtem usłyszałam te słowa:

*Córko moja, czy wyczerpałaś temat ci podany? To ci podam nowe słowa.* - Odpowiedziałam: O Majestacie nieogarniony, wieczności mi będzie za mało, aby Cię

poznać... Jednak miłość moja ku Tobie spotęgowała się. Jako wdzięczność składałam serce swoje pod stopy Twe, jako pączek róży, niech woń jego zachwyci Twe Boskie Serce teraz i w wieczności... Co za raj w duszy, gdy serce czuje, że jest przez Boga tak bardzo kochane...

*Dziś przeczytasz sobie z Ewangelii św. Jana rozdział piątasty. Pragną, abyś czytała bardzo powoli.*

### Medytacja druga

*Córko moja, rozważ o życiu Bożym, jakie jest w Kościele zawarte dla zbawienia i uświęcenia duszy twojej. Rozważ, jak korzystasz z tych skarbów łask, z tych wysiłków mojej miłości.*

**Zastosowanie:** O Jezu najłitościwszy, nie zawsze umiałam wykorzystać te nieocenione dary, bo nie uważałam na sam dar, lecz za wiele zwracałam uwagi na naczynie, w którym mi podawałeś swe dary. Mistrzu mój najśłodszy, już teraz będzie inaczej: wykorzystam Twą łaskę tak, jak tylko dusza moja będzie zdolna. Wiara żywa będzie mnie wspomagać; pod jakąkolwiek postacią przyslesz mi łaskę, przyjmę ją wprost od Ciebie, nie zastanawiając się nad naczyniem, w którym mi ją przysyłasz. Jeżeli nie zawsze będzie w mej mocy przyjąć ją z radością, to zawsze z poddaniem się świętej woli Twojej.

### Konferencja o walce duchowej

*Córko moja, chcę cię pouczyć o walce duchowej. Nigdy nie ufaj sobie, ale całkowicie zdaj się na wolę moją. W opuszczeniu, ciemności i różnych wątpliwościach uciekaj się do mnie i do kierownika swego, on ci odpowie zawsze w moim imieniu. Nie wchodź w targ z żadną pokusą, zaraz zamykaj się w sercu moim, a przy pierwszej sposobności odkrywaj przed spowiednikiem. Miłość własną postaw na ostatnim miejscu, aby nie raziła uczynków twoich. Z wielką cierpliwością znoś sama siebie. Nie zaniedbuj umartwień wewnętrznych. Zdanie przełożonych i spowiednika zawsze usprawiedliwaj w sobie. Uciekaj od szmerzących jak od zarazy. Niech wszyscy postępują, jak im się podoba, ty postępuj tak, jak żądam od ciebie. Zachowuj jak najwierniej regułę. Po doznanych przykrościach myśl, co byś mogła uczynić dobrego dla osoby, która ci cierpienie zadała. Nie wylewaj się na zewnątrz. Milcz, kiedy cię upominają; nie pytaj o zdanie wszystkich, ale swego kierownika; przed nim bądź szczerą i prostą jak dziecko. Nie zniechęcaj się niewdzięcznością; nie badaj ciekawie dróg, którymi cię prowadzę; gdy znudzenie i zniechęcenie zakołacze do twego serca, uciekaj sama od siebie i kryj się w sercu moim. Nie lękaj się walki, sama odwaga często odstrasza pokusy - i nie śmiaj na nas uderzać. Walcz zawsze z tym głębokim przekonaniem, że ja jestem przy tobie. Nie kieruj się uczuciem, bo ono nie zawsze jest w twojej mocy, ale cała zaśluga w woli się mieści. Bądź zawsze zależna w rzeczach najdrobniejszych od przełożonych. Nie łudź cię pokojem i pociechami, ale gotuj się do wielkich walk. Wiedz o tym, że jesteś obecnie na scenie, gdzie ci się przypatruje ziemia i niebo całe, walcz jako rycerz, abym cię mógł nagradzać; nie lękaj się zbyt mocno, bo nie jesteś sama.*

### Dzień drugi

*Córko moja, dziś rozważ moją bolesną mękę, cały jej ogrom; rozważaj w ten sposób, jakoby ona była wyłącznie*



dla ciebie podjęta.

**Zastosowanie:** Kiedy zaczęłam zatapiać się w męce Bożej, odłoniła mi się wielka wartość duszy ludzkiej i cała złość grzechu i poznałam, jak nie umiem cierpieć. Aby miałam zasługę za cierpienie, łączyć się będę w cierpieniu ściśle z męką Pana Jezusa, prosząc o łaskę dla dusz konających, aby miłosierdzie Boże ogarnęło ich w tym ważnym momencie...

#### Medytacja druga

*Córko moja, rozważ regułę i śluby, któreś mi złożyła. Ty wiesz, jak ja je cenię, a wszystkie łaski, jakie mam dla dusz zakonnych, są w związku z regułą i ślubami.*

**Zastosowanie:** O mój Jezu, wiele tu czuję uchybień, ale za łaską Twoją nie przypominam sobie świadomego i dobrowolnego przekroczenia reguły lub ślubów zakonnych; strzeż mnie nadal, o mój dobry Jezu, bo sama z siebie jestem słaba.

*Dziś, córko moja, na czytanie weźmiesz z Ewangelii św. Jana rozdział dziewiętnasty i czytaj nie tylko ustami, ale sercem...*

Podczas tego czytania dusza moja była przepelniona głębokim żalem. Poznałam całą niewdzięczność stworzeń względem Stwórcy i Pana swego, prosiłam, aby mnie Bóg uchronił od zaślepienia umysłu.



## Przypisy Dzienniczka

419 Do s. Dawidy Cedro - pielęgniarki w szpitalu na Prądniku.



sobie ten, kto świadomie i dobrowolnie kieruje się nienawiścią do Boga i do ludzi. Kto zaś nie miłuje - jak poucza św. Jan - "trwa w śmierci" (1 J 3,14). Trudno natomiast mówić o całkowitym zniszczeniu miłości, czyli o grzechu śmiertelnym, zwanym także ciężkim, w przypadku, gdy ktoś np. troszczy się o chorą matkę, jednak - poniesiony chwilowym zdenerwowaniem - unosi się od czasu do czasu gniewem, albo też gdy miłujący się małżonkowie posprzeczały się ze sobą, a potem zaraz pogodzili, czy też - gdy dobrze wychowująca swoje dziecko matka, w zdenerwowaniu, niesłusznie je skrzyczała.

Różnica między grzechem ciężkim i lekkim polega na stopniu wewnętrznego, świadomego i dobrowolnego zaangażowania się człowieka w zło. Grzech ciężki, czyli śmiertelny, polega na tak świadomym i dobrowolnym opowiedzeniu się człowieka po stronie zła, że całkowicie zostaje zniszczona jego miłość, wiara albo obydwie te cnoty razem. Grzech lekki polega na tym, że człowiek czyni wprawdzie jakieś zło, jednak jego wewnętrzne zaangażowanie się w nie jest zbyt powierzchowne, by mogło doprowadzić do niewiary lub do zniszczenia miłości. To częściowe wewnętrzne opowiedzenie się po stronie zła - czyli grzech lekki - ma miejsce wtedy, gdy człowiek działa wprawdzie zupełnie świadomie i dobrowolnie, jednak dopuszcza się zbyt małego zła, by mogło ono zrujnować jego miłość lub wiarę, np. ktoś świadomie dopuszcza się drobnego kłamstwa, grzeszy łakomstwem lub osłabia swoją wiarę przez sporadyczne opuszczanie modlitw. Nie grzeszy ciężko i ten, kto popełnia wprawdzie wielkie zło, jednak niezupełnie świadomie lub niezupełnie dobrowolnie, np. ktoś w przyływie nagłego szału zabił człowieka. Grzech ciężki wyraża się w wewnętrznym zdeprawowaniu serca, w pełnym, świadomym i dobrowolnym przyłgnięciu do wielkiego zła. W ten rodzaj grzechu nigdy nie popada się "przypadkowo" ani "niechcący".

**Pyt.: Jakimi zasadami kierować się przy określaniu stopnia naszej winy?**

**Odp.:** Wielu wiernym, w praktyce, trudno przychodzi odróżnić grzechy ciężkie od lekkich. Mają wątpliwości co do tego, czy popełnili wielkie zło, czy działali zupełnie świadomie i dobrowolnie. Oto kilka zasad pomagających ocenić stopień naszej winy osobistej, czyli ciężar grzechu:

a. Jeśli popełniliśmy jakieś niewielkie zło, nawet zupełnie świadomie i dobrowolnie, nie dopuściliśmy się grzechu ciężkiego.

Trudne  
pytania

dr Marian Kaszowski  
Teologia Kościoła  
w pytaniach i odpowiedziach  
<https://www.teologia.pl>

## Poznaj, by zrozumieć

### RÓŻNICA MIĘDZY GRZEHEM CIĘŻKIM I LEKKIM

*Rachunek sumienia ma nas doprowadzić do oceny stanu naszej wiary i miłości. Grzech jest taką formą świadomego i dobrowolnego działania człowieka, która narusza albo jego wiarę, albo miłość, najczęściej zaś jedno i drugie. W zależności od stopnia naruszenia w sobie wiary lub miłości rozróżniamy grzechy lekkie i ciężkie.*

**Pyt.: Czym grzech ciężki różni się od lekkiego?**

**Odp.:** Św. Jan pisze: "Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci" (1 J 5,17). Śmierć duchową sprowadzają te grzechy, które całkowicie niszczą miłość lub wiarę. Kto bowiem powoduje zniszczenie miłości lub wiary, ten pozbawia się daru usprawiedliwienia, czyli daru życia Bożego. Grzech ciężki całkowicie niszczy miłość lub wiarę, grzech lekki natomiast tylko w jakimś stopniu je narusza. I tak np. niszczy wiarę w sobie ten, kto ją świadomie odrzuca, stając się ateistą z wyboru, kto oddaje się bałwochwalstwu itp. Kto natomiast gromadzi wielkie bogactwa, nie niszczy wprawdzie całkowicie wiary w Boga, jednak jego zatroskanie o sprawy doczesne objawia pewien brak zawierzenia Mu. Niszczy miłość w

b. Lekko grzeszy ten, kto wprawdzie dopuszcza się wielkiego zła, jednak popełnia je albo niezupełnie świadomie, albo niezupełnie dobrowolnie, np. pod wpływem nagłego uczucia oburzenia, strachu, w półśnie itp.

c. Nie popełnia grzechu ciężkiego ten, kto przed czynem nie zdawał sobie w pełni sprawy z powagi zła, którego wielkość pojął dopiero po dopuszczeniu się go.

d. Grzech był raczej lekki, jeśli nie został przez nas zaplanowany, a wynikł raczej z nieprzewidzianej sytuacji, z niewiedzy, jak należało postąpić w zaskakujących okolicznościach, z nagłego przyływu silnych uczuć, np. przerażenia, osłupienia, zdenerwowania, radości, wzburzenia, namiętności itp. Planowanie zła "na chłodno" obciąża nasze sumienia, np. obmyślanie planu zemsty i systematyczne realizowanie go.

e. Popełniliśmy grzech lekki lub w ogóle nie popełniliśmy żadnego grzechu, jeśli w chwili pokus - np. w czasie odczuwania niechęci do kogoś, zazdrości, uczucia nienawiści, pokus przeciwko czystości itp. - modliliśmy się, odczuwaliśmy niezadowolenie z powodu narzucającego się zła, usiłowaliśmy czynić dobro, np. modlić się za osoby, którym czegoś zazdrościliśmy, do których odczuwaliśmy niechęć, starać się im w czymś pomóc itp.

f. Nie popełnia grzechu ciężkiego ten, kto dopuścił się nawet wielkiego zła, jednak nie wynikało ono ani z lekkomyślności, ani ze złośliwości, lecz z bardzo zawilej sytuacji życiowej, w której - pomimo szczerych chęci i pragnienia dobra - nie wiadomo było, jak należało postąpić.

g. Najprawdopodobniej nie dopuściła się grzechu ciężkiego osoba, która - bezpośrednio po dokonaniu złego czynu - zaczęła szczerze żałować, naprawiać zło, przepraszać, wynagradzać krzywdę, np. ktoś - po gwałtownej kłótni - zaraz żałuje swego czynu, dąży do zgody i usiłuje być bardzo miły.

h. Grzech raczej nie jest ciężki, jeśli pojawia się w życiu człowieka na zasadzie "wyjątku". Jeśli zatem człowiek odznacza się uczciwością, stara się żyć zgodnie z nakazami sumienia, widać u niego wielką troskę o dobro, o kontakt z Bogiem, jeśli prowadzi intensywne i regularne życie sakramentalne, a mimo to w jakiejś jednej dziedzinie zdarzają mu się upadki - raczej nie popełnia grzechu ciężkiego. Gdyby bowiem odwrócenie się tego człowieka od Boga było całkowite - a tylko takie jest grzechem ciężkim - musiałoby się ono ujawnić także w innych dziedzinach życia.

i. Według zdania wielu teologów, jeśli stopnia swojej winy nie potrafi dokładnie określić osoba starająca się żyć zgodnie z sumieniem, zastanawiająca się nad sobą, jej budzący wątpliwość grzech nie był ciężki. Sam fakt nieumiejętności określenia ciężaru grzechu, stopnia świadomości i dobrowolności działania świadczy, że grzechu ciężkiego nie było. Świadome i dobrowolne zaangażowanie się w zło nie było zbyt wielkie, skoro człowiek, zamiast pewności grzechu ciężkiego, ma

wątpliwości.

j. Chociaż grzech wątpliwy nie musi być ciężki, lepiej go wyznać w spowiedzi. Nie tyle jednak z obawy przed nieważnością tego sakramentu, ile w celu uniknięcia przeżywania różnych niepokojów w przyszłości, np. czy spowiedź nie była świętokradzka. Dopóki jednak człowiek nie dojdzie do pewności, że popełnił bez wątpienia grzech ciężki, może przystępować do Komunii św. Powinien jednak szczerze żałować za wszystkie swoje przewinienia, wynagradzać Jezusowi za popełnione zło i dziękować Mu za to, że przychodzi do grzeszników w gościnę (por. Mt 9,10-13). Miłość do Chrystusa i chęć uzyskania Jego pomocy do walki z grzechem i do rozwijania dobra powinny być motywem przystępowania - pomimo wątpliwości - do Komunii św. *CDN.*



### **Wielka Sobota, Wigilia Paschalna - wskazaniae str. 21**

aklamacji "światło Chrystusa", nasuwa na myśl zdanie Jezusa: "Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie błądzić w ciemnościach, lecz będzie miał światłość życia" (J 8,12). Orędzie to w uniesieniu poetyckim wielbi Chrystusa przynoszącego zbawienie.

#### **Bogata liturgia**

Po liturgii światła następuje liturgia Słowa Bożego, która składa się z siedmiu czytań ze Starego Testamentu, dwóch czytań Nowego Testamentu (w tym Ewangelii) i homilii. Ze względów duszpasterskich można skrócić liczbę czytań. W czasie odczytywanej Ewangelii w świątyni płoną już nie tylko świece, gromnice, świece chrzcielne, ale również włączone zostaje oświetlenie świątyni.

Kolejną niecodzienną liturgią jest, liturgia chrzcielna, którą rozpoczyna wezwanie świętych pańskich w litanii do Wszystkich Świętych, następnie święci się wodę, po niej kandydaci do chrztu (o ile są) przyjmują chrzest. W czasie tej liturgii odnawia się przyrzeczenia chrzcielne, podczas których wierni trzymają zapalone świece. Potem kapłan kropi obecnych wodą święconą. Po tym obrzędzie opuszcza się wyznanie wiary i odmawia modlitwę powszechną.

Podczas liturgii Eucharystycznej, która przebiegiem nie różni się od codziennej liturgii, wierni mogą przyjąć komunię pod dwiema postaciami.

#### **Paschalna radość**

Po zakończonej Mszy Wigilii paschalnej można od razu zorganizować procesję rezurekcyjną. W tradycji naszej parafii procesja odbywa się w poranek wielkanocny. Należy jednak wiedzieć, że właściwą procesją rezurekcyjną jest procesja z paschałem od ogniska. Praktykowana procesja Eucharystyczna z Najświętszym Sakramentem jest o wiele młodszą praktyką.

Radość wielkanocna przedłuża się na całą Oktawę Wielkanocną oraz na pierwsze pięćdziesiąt dni od Wielkanocy, o których przypomina nam płonący paschał, stuła zawieszona na krzyżu i figura Zmartwychwstałego.

*Mateusz Więcek*

# Nasza rzeczywistość

Czy świat oszalał? Co robić, aby obronić naszą cywilizację przed upadkiem? Takie pytania coraz częściej padają z ust pro-patriotycznych i zdrowo myślących Polaków, którym te oszalałe trendy „nowo kulturowe” zakłócają prawidłowe funkcjonowanie. Czy naprawdę musimy zmagać się z tymi bredniami, wygadywanymi przez rzekomo wysoko cywilizowanych ekspertów od urządzania nam świata, tego dużego jak i tego najbliższego nam, żyjącym tu i teraz? Czy musimy tolerować ich zachowania?

Nie, nie możemy biernie przyglądać się tym procederom, ale wyraźnie i zdecydowanie się temu złu przeciwstawiać. Zawsze i w każdej sytuacji powinniśmy jasno deklarować sprzeciw wobec tych zjawisk, argumentując jednocześnie nasz od lat ugruntowany światopogląd i wartości, które są dla nas święte i niepodważalne, bo opierają się na realiach tworzących naszą rzeczywistość. Aby to czynić, należy zadać sobie trochę trudu i przede wszystkim nie bać się ujawniać swoich przekonań. Nasz Ojciec Święty Jan Paweł II mówił: "to jest nasz obowiązek bronić wartości, na jakich opiera się nasza chrześcijańska, europejska cywilizacja" i do tego zadania zostaliśmy niejako zobowiązani. Dlatego niezrozumiała i bardzo trudna w odbiorze społecznym jest postawa obojętności wobec tych zjawisk, u osób deklarujących się jako wierzący w Boga i ustanowione przez niego prawa. Prawo Boże nie zmienia się w zależności od upodobań kogokolwiek. Ono jest stałe i niezmienne, warunkujące naszą wieczność. O tym wszyscy wierzący powinniśmy pamiętać.

Funkcjonowanie w przedłużającej się nienormalności spowodowanej zarazą jest bardzo utrudnione dla każdego człowieka. Szczególnie dzieci narażone są na urazy psychiczne spowodowane brakiem normalnej komunikacji z rówieśnikami, normalnej edukacji i dostępu do szeroko rozumianej kultury oraz uprawiania sportu. Musimy ich w tym trudnym okresie otoczyć czułością i zrozumieniem oraz udostępniać im w możliwie jak największym stopniu korzystanie z przyjemności, jakie im się przynależą z racji bycia dzieckiem. Żyjemy jednocześnie ciągłą nadzieją, że ten niewdzięczny czas wreszcie odejdzie w niepamięć, ale póki co nadal uprzykrza nam życie i powoduje wiele tragedii w wielu rodzinach. Bardzo niezrozumiale zdają się być opory ludzi niewierzących w diagnozy służb medycznych, w oparciu o które rząd podejmuje decyzje odnośnie zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Stwarza to bardzo niekorzystną sytuację, nie tylko dla



nich, ale i dla wszystkich tych, którzy zachowują się odpowiedzialnie i w pełni respektują obostrzenia. Tylko odpowiedzialne zachowanie każdego z nas może przyspieszyć wychodzenie z tego zakłętego kręgu krepującego nasze życie. Póki co, mamy to, co mamy i musimy z tego wyciągać wnioski. Mam nadzieję, że okres poprzedzający święta Wielkiej Nocy skłoni wszystkich do przeanalizowania wielu aspektów naszego życia i prawidłowego ukierunkowania postępowania na przyszłość. Potrzeba nam wszystkim więcej realizmu w rozumieniu tego, co nas spotyka na co dzień i bronięcia prawdy, bo tylko prawda może nas wyzwolić z wszelkich okowów zła, wciskającego się w życie każdego z nas.

Perspektywa spędzania Świąt Wielkanocnych rysuje się pesymistycznie. Zapewne pozostaną zachowane obostrzenia w obliczu tego, co obserwujemy i co nam może grozić, gdy poluzujemy je. Trudno, musimy być dzielni w tej trudnej walce z niewidocznym wrogiem i ufni, że to my będziemy zwycięzcami.

Niebawem wiosna, a wraz z nią nadzieja na odmianę naszego samopoczucia. Zapewne wszyscy skorzystamy z możliwości obcowania z przyrodą, spacerów na wolnym powietrzu oraz zagospodarowania swoich przydomowych działek i obejść. Pozwoli nam to odbudować komfort psychiczny po okresie zamknięcia we własnych domach. Mam nadzieję, że w niedługim czasie wrócimy do normalności i będzie możliwa w normalnym trybie realizacja oczekiwanych przedsięwzięć.

Czasami można mieć wrażenie, że te piętrzące się utrudnienia naszego życia są swoistym sprawdzianem z odpowiedzialności ludzkiej, z zachowania chrześcijańskich wartości, dbania o zdrową rodzinę, własne środowisko, własny kraj. Ten sprawdzian powinniśmy zaliczyć pozytywnie i z podniesioną głową realizować plan budowy silnej, niepodległej Polski. Tak, to przede wszystkim od nas zależy pomyślność nas samych, naszego środowiska jak i całego kraju.

Takiego spojrzenia na naszą rzeczywistość życzę wszystkim. Życzę również zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

**Niech Zmartwychwstały Chrystus ogarnie każdego swoją opieką i miłością.**

*Andrzej Krężałek*

**PS.**

Gratuluje dobrego samopoczucia tym, którzy z premedytacją godną pożałowania, dezinformują mieszkańców naszej wioski swoimi wpisami na FB, przypisując sobie rzekome zasługi przy podejmowanych decyzjach powiatu krośnieńskiego, odnośnie inwestycji drogowych (dot. budowy chodnika przy drodze powiatowej). Śmieszne to i zarazem żałosne.



**13.02.2021r.** Ojciec Federico Lombardii został dyrektorem programowym Radia Watykańskiego.

**15.02.2021r.** Zmarł Zdzisław Najder - historyk literatury, w latach 1982-87 dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.

**17.02.2021r.** Niech okres Wielkiego Postu pozwoli nam powrócić do Boga, abysmy na nowo odkryli radość bycia miłowanymi - powiedział Ojciec Święty podczas Mszy Św. sprawowanej w bazylice watykańskiej w Środę Popielcową. Głowę papieża posypał popiołem archiprezbiter bazyliki watykańskiej kard. Angelo Comastri.

**18.02.2021r.** Platforma Obywatelska opowiedziała się za silnym rozszerzeniem dostępu do aborcji i darmowych pigułek "dzień po" bez recepty.

**19.02.2021r.** Trwał Dzień Modlitwy i Pokuty za Grzech Wykorzystania Seksualnego Małoletnich. Zgodnie z decyzją KEP, w odpowiedzi na apel papieża Franciszka, obchodzony jest w pierwszy piątek Wielkiego Postu.

**20.02.2021r.** Ojciec Święty przyjął rezygnację z urzędu, w związku z przejściem na emeryturę prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, złożoną przez Kard. Roberta Sarah.

**20.02.2021r.** Papież Franciszek oddał w sobotę hołd pracownikom służby zdrowia, którzy zmarli w trakcie pandemii i nazwał ich bohaterami.

**21.02.2021r.** O modlitwę za osoby, które w ostatnim czasie zdecydowały się na apostazję, poprosił w liście pasterskim na Wielki Post metropolita poznański abp Stanisław Gądecki.

**21.02.2021r.** Hiszpańscy biskupi zachęcają do sporządzenia testamentu, jako ochrony przed eutanazją. 17 grudnia ubiegłego roku izba niższa parlamentu przyjęła ustawę o eutanazji, a ratyfikowała izba wyższa.

**21.02.2021r.** W Watykanie trwały od niedzieli rekolekcje wielkopostne dla papieża Franciszka i Kurii Rzymskiej. W roku pandemii każdy spędza ten czas indywidualnie.

**24.02.2021r.** W rezydencji Benedykta XVI, w klasztorze Mater Ecclesiae Wielki Post przeżywa się bez szczególnych gestów. Żyjemy codzienną liturgią Kościoła i praktykujemy pobożność ludową - wyznał abp Georg Gänswein, sekretarz osobisty Papieża Seniora.

**24.02.2021r.** Od soboty wprowadzony został obowiązek zakrywania ust i nosa wyłącznie przy użyciu maseczki. Do tej pory można było stosować w tym celu również przyłbice lub część odzieży.

**24.02.2021r.** Ojciec Święty mianował swoim lekarzem osobistym profesora Roberto Bernabei, profesora zwyczajnego chorób wewnętrznych i geriatry na Katolickim Uniwersytecie Najświętszego Serca Jezusowego w Rzymie. Zastąpi on zmarłego 8 stycznia br. prof. Fabrizio Soccorsiego.

**27.02.2021r.** Dochód ze sprzedaży samochodu Lamborghini, jaki otrzymał papież Franciszek, a następnie przekazał go na cele dobroczynne, wsparł chrześcijan w Iraku.

**28.02.2021r.** Na misjach "ad gentes" (czyli w tradycyjnych krajach misyjnych) posługuje 1883 polskich misjonarzy i misjonek, którzy przebywają w 99 krajach na 5 kontynentach. Wśród nich jest 303 księży diecezjalnych, 879 zakonników i 662 siostry zakonne oraz 39 misjonarzy świeckich. Ponadto na terenach b. ZSRR pracuje 197 księży diecezjalnych, 367 kapłanów zakonnych, 37 braci i 213 sióstr z Polski.

**01.03.2021r.** "Nie ma dwóch papieży - jest tylko jeden, zasiadający dziś na Stolicy Piotrowej" - podkreślił. papież-senior Benedykt XVI dla włoskiego dziennika "Corriere della sera"

**01.03.2021r.** Odznaczenie przez prezydenta Andrzeja Dudę żołnierzy niezłomnych, uroczystości na Łącznie na wojskowych Powązkach i odsłonięcie tablicy poświęconej członkom IV Zarządu WiN w Muzeum Żołnierzy Wyklętych zaplanowano m.in. na Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

**01.03.2021r.** Fundacja "Malak" o. Adama Szustaka OP zainicjowała wielkopostną akcję charytatywną, która ma pomóc kobietom w ciąży, znajdującym się w trudnej sytuacji lub z różnych powodów niebędącym w stanie poradzić sobie z wiadomością o dziecku bądź jego chorobie.

**02.03.2021r.** Abp Tadeusz Wojda, dotychczasowy metropolita białostocki, został mianowany metropolitą gdańskim. Decyzję papieża Franciszka ogłosiła dziś w południe Nuncjatura Apostolska w Polsce.

**03.03.2021r.** Wczoraj w godzinach wieczornych został napadnięty i ciężko pobity ks. prał. Adam Myszkowski, proboszcz parafii w Wielkiej Woli - Paradyżu (pow. opoczyński). Kapłan miał 69 lat. Zmarł 17 marca.

**03.03.2021r.** Policjanci zatrzymali czworo mieszkańców powiatu myślenickiego, podejrzanych o profanację i uszkodzenie mienia w sanktuarium Matki Bożej Pani Myślenickiej. To dwie kobiety i dwóch mężczyzn w wieku od 17 do 20 lat.

**03.03.2021r.** Ministerstwo Zdrowia: koronawirus przyczynił się do śmierci m.in. 106 lekarzy i 78 pielęgniarek, 2 diagnostów laboratoryjnych, 14 dentystów, 5 farmaceutów, 7 ratowników medycznych i 6 położnych - wynika z danych Ministerstwa Zdrowia.

**04.03.2021r.** Akcja modlitwena "Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego" organizowana była już po raz czwarty w niedzielę poprzedzającą dokładną datę objęcia przez Franciszka Stolicy Piotrowej.

**05.03.2021r.** Nie można się godzić na dyktat organizacji i korporacji zajmujących się handlem i dystrybucją towarów, które kierując się wyłącznie zyskiem, nie biorą pod uwagę kosztów społecznych - napisali polscy biskupi w "Apelu o poszanowaniu niedzieli jako dnia wolnego od pracy".

**05.03.2021r.** Papież Franciszek wyruszył w piątek rano w podróż do Iraku; pierwszą od początku pandemii Covid-19. W pierwszych słowach wypowiedzianych na irackiej ziemi Franciszek podkreślił, że przybywa do tego kraju jako "pokutnik proszący o przebaczenie za tak wiele zniszczenia i okrucieństwa", a także jako "pielgrzym pokoju, w imię Chrystusa".

**07.03.2021r.** Życie nienarodzonych, osób starszych, migrantów, mężczyzn i kobiet każdej rasy i narodowości jest zawsze święte i liczy się tak samo, jak życie wszystkich innych - mówił papież Franciszek podczas

spotkania międzyreligijnego w sobotę w irackim Ur, biblijnym miejscu narodzin Abrahama.

**08.03.2021r.** Papież Franciszek wrócił w poniedziałek do Rzymu z podróży do Iraku, gdzie spędził trzy dni. Jako pierwszy papież odwiedził ten kraj.

**10.03.2021r.** Na świecie podano już ponad 300 mln dawek szczepionek przeciwko COVID-19

**10.03.2021r.** Watykański "minister ds. ekumenizmu" kard. Kurt Koch z zadowoleniem przyjął niedawną propozycję ze strony Kościoła prawosławnego, aby po 2025 roku data świąt Wielkanocnych była wspólna dla wszystkich chrześcijan.

**10.03.2021r.** Zróbcie UE strefą wolną dla zdrowego rozsądku - zaapelował w środę w Parlamencie Europejskim polski eurodeputowany Ryszard Legutko (PiS) podczas debaty nad projektem rezolucji w sprawie ogłoszenia Unii Europejskiej "strefą wolności LGBTIQ".

**11.03.2021r.** Biskupi przyjęli "Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia" - nowy dokument o formacji kapłańskiej, czyli kształcenia przyszłych duchownych.

**11.03.2021r.** Wprowadzenie w Polsce zakazu adopcji dzieci przez m.in. pary homoseksualne zaproponowano w projekcie przedstawionym w czwartek przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

**13.03.2021r.** Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej wydał instrukcję dotyczącą odprawiania Mszy św. w bazylice św. Piotra. Zakazuje ona sprawowania przez kapłana Mszy św. bez udziału wiernych oraz ogranicza odprawianie nadzwyczajnej formy Mszy św. w obrządku łacińskim (przed soborowej) do jednego ołtarza w krypcie bazyliki watykańskiej.

**15.03.2021r.** Nowy Jork uczcił pamięć ponad 30 tys. mieszkańców zmarłych z powodu koronawirusa

**15.03.2021r.** Kongregacja Nauki Wiary opublikowała jednoznaczny odpowiedź na pytanie o udzielanie błogosławieństwa związkom osób tej samej płci. Stwierdziła, że taka praktyka nie może mieć miejsca.

**16.03.2021r.** W szpitalach jest 21 183 chorych na COVID-19, 2139 osób jest podłączonych do respiratorów - podało we wtorek Ministerstwo Zdrowia.

**16.03.2021r.** Papież Franciszek znów od najbliższej niedzieli będzie odmawiał południową modlitwę Anioł Pański w bibliotece Pałacu Apostolskiego bez udziału wiernych na placu Św. Piotra. To konsekwencja ogłoszenia czerwonej strefy w Rzymie i regionie Lacjum.

**16.03.2021r.** Ruszyła ogólnopolska kampania społeczna "Dzień Ojca na nowo". Jej celem jest ustanowienie Dnia Ojca na dzień 19 marca - w Kościele uroczystość św. Józefa.

**17.03.2021r.** 17 marca 1921 r., Sejm Ustawodawczy po dwóch latach prac uchwalił pierwszą ustawę zasadniczą odrodzonej RP.

**18.03.2021r.** W czwartek zakażenie koronawirusem u 27 278 osób, 356 chorych z COVID-19 zmarło - poinformowało w środę Ministerstwo Zdrowia.

**19.03.2021r.** W liturgiczną uroczystość Świętego Józefa, Kościół Katolicki z woli papieża Franciszka zainaugurował Rok Rodziny.



**Famiglia  
Amoris Laetitia**  
Anno 2021 - 2022

## Z Archidiecezji Przemyskiej

W Środę Popielcową, **17 lutego 2021r.**, rozpoczął się okres Wielkiego Postu, dlatego Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej zaprosiło młodych na 40-dniowe wyzwanie pt. "Stocz Bitwę". Jego celem było lepiej skupić się na pracy nad sobą, która w dzisiejszym świecie jest tak bardzo ważna. Były to krótkie konferencje trzy razy w ciągu tygodnia na oficjalnym kanale YouTube "Duszpasterstwo Młodzieży AP".

Wraz z Środą Popielcową, **17 lutego 2021r.**, w samo południe w Archidiecezji Przemyskiej rozpoczął się nowy internetowy projekt ewangelizacyjny "Święte Łotry". Inicjatorem pomysłu jest bp Krzysztof Chudzio, a jego realizacji podjęło się siedmiu księży wraz z rzeszą świeckich animatorów i ewangelizatorów z różnych wspólnot katolickich.

**18 lutego** zaprezentowano List Metropolity Przemyskiego na 1. Niedzielę Wielkiego Postu 2021 w którym mogliśmy przeczytać m.in.: „*Pokusy, jakim został poddany Jezus, mają charakter reprezentatywny, gdyż można je odnaleźć w dziejach Narodu Wybranego, a także w codziennym życiu każdego człowieka. Pierwsza z nich dotyczy konsumpcji, posiadania dóbr materialnych. Druga, odwołująca się do władzy i panowania nad człowiekiem, w konsekwencji zmierza do wyrzeczenia się Boga. Trzecia polega na chęci dokonania spektakularnego cudu i jest oznaką pychy. Wszystkie te pokusy stanowią przemyślaną strategię diabelskiego planu, według którego człowiek ma uwierzyć, że jego serce powinno być ukierunkowane wyłącznie na życie doczesne. Chrystus, stanowiąc odrzucając wszystkie pokusy, prowadzi nas drogą zbawienia, która wiedzie przez Jego drogę krzyżową i męczeńską śmierć do chwały zmartwychwstania*”.

We czwartek, **25 lutego 2021r.**, podczas "Magazynu duszpasterskiego" gośćmi spotkania byli: dr Łukasz Mróz, prezes kapituły Bractwa św. Jakuba przy Bazylice Grobu Bożego w Przeworsku i ks. Piotr Krzych, kapelan Bractwa.

Drugi etap 31 edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Teologii Katolickiej "Kim jestem" został przeprowadzony **2 marca 2021 r.** w całej Polsce. W Archidiecezji Przemyskiej wzięło w nim udział 37 uczniów z 20 szkół średnich, przygotowywanych przez 25 katechetów.

W pierwszy czwartek, **4 marca 2021r.**, jak co miesiąc w porannym programie "W rytmie wydarzeń" gościliśmy ks. Wiesława Szczygła, archidiecezjalnego duszpasterza Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jak zwykle skierował on słowo szczególnie do członków Straży Honorowej NSPJ, przypominając o zbliżającej się rocznicy poświęcenia narodu polskiego właśnie Bożemu Sercu.

**Największym darem duchowym, jaki możemy ofiarować najbliższemu, jest Msza Święta.**

Duszpasterstwo Misji Archidiecezji Przemyskiej umożliwiła zamawianie intencji Mszy u misjonarzy, pochodzących z terenu naszej Archidiecezji. Msze są odprawiane w miejscach sprawowania przez nich swoich działalności misyjnych. Ofiary składane przy tej okazji są okazją pomocy kapłanom-misjonarzom, co stanowi dla nich

duże wsparcie, zwłaszcza, jeśli pracują w ubogich regionach świata oraz tam, gdzie wspólnota Kościoła jest zbyt mała, by samodzielnie utrzymać swoją parafię. Dla każdego misjonarza jest to zawsze przyczynek do utrzymania misji w miejscu, w którym pracuje, zaś prośba o modlitwę z rodzinnego kraju stanowi wyraz duchowej jedności i solidarności zarówno z nim, jak i całym Kościołem.

Szczegółowych informacji na ten temat udziela ks. Janusz Klamut:

tel. +48 602 500 679, email: [intencje@przemyska.pl](mailto:intencje@przemyska.pl).  
Zachęcamy!  
Przemyśl, 12 marca 2021 r.

W związku z trwającym Rokiem św. Józefa, ogłoszonym przez Papieża Franciszka, nasz Arcybiskup Adam Szal zachęcał kapłanów, osoby życia konsekrowanego i wiernych Archidiecezji, aby w dniu Uroczystości św. Józefa, Oblubieńca NMP, tj. **19 marca** - ale nie tylko - 2021 r., otoczyć modlitwą, zanoszoną przez wstawiennictwo tego Świętego, naszą Ojczyznę, Kościół Święty, Archidiecezję i nasze rodziny.

W kościele Ojców Franciszkanów w Krośnie podjęta została inicjatywa całodobowej modlitwy pt. "24 godziny dla Pana" w dniach **12/13 marca**..

"24 godziny dla Pana" to czas całodobowej adoracji Najświętszego Sakramentu. W tym czasie wierni mieli możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty, a także czuwania na modlitwie w dogodnej dla siebie porze.

W piątek, **19 marca** 2021 r., abp Adam Szal, przed Najświętszym Sakramentem zawiązał opiece św. Józefa całą Archidiecezję Przemyską. - Jej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wszystkie parafie, rodziny, duchowieństwo, młodzież, dzieci, chorych cierpiących, szczególnie dotkniętych pandemią, każdego z nas.

**Organizacje katolickie tworzą największą po publicznych podmiotach sieć pomocową w Polsce**

## Miłość bliźniego w praktyce



16 marca zaprezentowany został raport Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego pt. "Działalność charytatywna jako przejaw wolności religijnej"

W Polsce działa ok. 890 organizacji charytatywnych o charakterze ogólnopolskim, diecezjalnym lub zakonnym oraz ponad 65,5 tys. organizacji przyparafialnych.

Organizacje katolickie tworzą największą po publicznych podmiotach sieć pomocową w Polsce i pełnią istotną rolę w realizacji usług społecznych w kraju - podkreślił ks. Wojciech Sadłoń, dyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, prezentując raport ISKK na temat na temat katolickich organizacji charytatywnych.

Jak podkreślają autorzy zaprezentowanego dziś raportu działalność charytatywna Kościoła katolickiego w Polsce w praktyce realizowana jest na dwóch stosunkowo niezależnych poziomach, a mianowicie na poziomie organizacji charytatywnych - ogólnopolskich, diecezjalnych i zakonnych oraz na poziomie organizacji przyparafialnych. Raport pomija

działalność o charakterze oddolnym, niezinstytucjonalizowanym, jak np. okazjonalna pomoc ubogim przy furtach zakonnych.

Badanie opisuje stan z roku 2019, sprzed pandemii, choć zawiera również pewne dane dotyczące problemów i organizacji charytatywnych w ostatnim roku.

Autorzy raportu wyjaśniają, że przez działalność charytatywną rozumieją aktywność społeczną adresowaną do osób potrzebujących z wyłączeniem działalności edukacyjnej. Jest to zatem pomoc kierowana do osób starszych, osób uzależnionych, osób dorosłych z niepełnosprawnością, osób w kryzysie bezdomności, migrantów i uchodźców a także dzieci, młodzieży, matek oraz osób bezrobotnych. Zalicza się też do niej pomoc doraźną, pomoc żywnościową i sprzętową, pomoc psychologiczną i rodzinną oraz usługi medyczne.

### Organizacje charytatywne

Z raportu wynika, że w Polsce w 2019 r. działało 891 organizacji charytatywnych. Większość z nich prowadzona była przez zakony żeńskie (445). Zakony męskie prowadziły 239 organizacji. 207 organizacji miało charakter diecezjalny i ogólnopolski. Organizacje te w sumie prowadziły ok. 6,5 tys. dzieł. Ponad 65 proc. tych dzieł prowadzone było przez organizacje podlegające jurysdykcyjnie diecezjom. Zakony żeńskie i męskie prowadziły odpowiednio ok. 18 proc. i ok. 17 proc. dzieł charytatywnych.

Katolickie organizacje charytatywne objęły w 2019 r. ponad 4 miliony jednostkowych usług. Pod względem liczby udzielonych jednostkowych form pomocy aż 87 proc. przypadło na organizacje diecezjalne oraz ogólnopolskie.

Jeśli chodzi o liczbę dostarczonych usług najwięcej dotyczyło pomocy żywnościowej i sprzętowej (ok. 1,7 mln. jednostkowych form pomocy w ramach ponad 1500 dzieł charytatywnych). Ponad 1200 dzieł charytatywnych skierowanych było na pomoc dla dzieci, młodzieży i matek. Niemal 900 dzieł związanych było z pomocą doraźną i ogólną, ponad 700 - z pomocą psychologiczną i rodzinną, niemal 600 - z pomocą dedykowaną osobom w kryzysie bezdomności itp.

Katolickie organizacje realizowały też 118 projektów humanitarnych o wartości ponad 30 mln zł.

W katolickich organizacjach charytatywnych zatrudnionych (na podstawie umowy) było około 40 tys. osób. Liczba osób niebędących pracownikami, które w 2019 r. podejmowały pracę społeczną (wolontariusze) na rzecz organizacji charytatywnych Kościoła wynosiła 223 tys. Łączną liczbę pracy społecznej tych wolontariuszy można szacować na 2,7 miliona godzin, co daje około 1,3 tys. etatów.

Najczęściej organizacje korzystały ze środków niepublicznych (62 proc.) oraz środków z administracji samorządowej (59 proc.), środków z administracji państwowej - w tym z Narodowego Funduszu Zdrowia - (43 proc.) oraz odpisu podatku od osób fizycznych (43 proc.). Blisko jedna trzecia podmiotów organizuje zbiórki publiczne, zaś blisko jedna piąta czerpie przychody z własnej działalności gospodarczej.

### Działalność charytatywna organizacji przyparafialnych

W 11 tysiącach parafii katolickich w Polsce działa ponad 65,5 tys. organizacji przyparafialnych. W ciągu ostatnich

trzech dekad liczba tych organizacji wyraźnie wzrastała. Dla porównania, w 1998 r. ich liczba wynosiła ok. 40 tys. Wzrosła również liczba członków tych organizacji. W 1998 było ich ok 2,1 mln., w 2018 - ok. 2,6 mln.

Blisko 52 proc. wspólnot przyparafialnych prowadzi działalność charytatywną. Można oszacować, że zaangażowanych w nią jest ok. miliona osób, w tym ok. 750 tys. kobiet. 25 proc. grup swoją działalnością obejmuje nie tylko własną parafię.

Założycielami tego typu organizacji są duszpasterze pracujący na terenie danej parafii (51 proc.), w jednej trzeciej przypadków inicjatywa tworzy się jako efekt współpracy duszpasterza z osobami świeckimi, zaś w 17 proc. osoby świeckie samodzielnie zakładają organizację. Większość organizacji, przynależy do szerszych struktur organizacyjnych, z czego około 40 proc. z nich przynależy do sformalizowanych organizacji czy ruchów, np. Caritas. Blisko 36 proc. wspólnot nie przynależy do większych podmiotów, zaś 26 proc. przynależy do struktur nieformalnych, np. ministranci.



Odbiorcami pomocy są najczęściej dzieci i młodzież, zwłaszcza zagrożona wykluczeniem ale także osoby starsze, ubodzy i niepełnosprawni.

Działalność charytatywna wspólnot, w blisko połowie przypadków (49 proc.), odbywa się w porozumieniu i współpracy z instytucjami publicznymi (w tym edukacyjnymi i kulturowymi), choć wsparcie finansowe na działalność ze środków publicznych otrzymuje jedynie 8 proc. takich organizacji. Zdecydowana większość organizuje pomoc dzięki wsparciu płynącemu ze zbiórek i darowizn. Blisko jedna czwarta wspólnot pozyskuje przychody dzięki własnej działalności.

Raport zwraca uwagę, że wiele przyparafialnych grup charytatywnych boryka się z problemem niedoboru osób, które mogłyby się zaangażować w pracę wspólnoty. Istnieje problem demograficzny, związany z zachwianiem zastępowania starszych członków, przez osoby młode.

Organizacje charytatywne o charakterze przyparafialnym, które występują w największej liczbie parafii w Polsce i gromadzą najwięcej członków to Parafialne Zespoły Caritas i Zespoły Charytatywne, Szkolne Koła Caritas oraz grupy AA.

### **Wpływ pandemii na działalność kościelnych organizacji charytatywnych w Polsce**

80 proc. badanych organizacji wskazało, że pandemia negatywnie wpłynęła na sposób i charakter ich funkcjonowania. Bezpośredni wpływ na zmiany miały zarówno nowe przepisy sanitarno-epidemiologiczne, jak również transmisja wirusa wśród pracowników i beneficjentów organizacji. Deklarowano również trudności finansowe spowodowane zarówno przez wzrost kosztów funkcjonowania (np. konieczność zakupu środków dezynfekcyjnych), jak i trudności z pozyskiwaniem finansowego wsparcia. Wiele organizacji dostosowało jednak swą pracę do nowych potrzeb związanych z pandemią a nawet rozszerzyło działalność obejmując kolejne grupy potrzebujących.

*Cay raport dostępny jest na [iskk.pl](http://iskk.pl). opr.red.*



### **"Media bez wyboru", czyli o robieniu wody z mózgu.**

Zadyma wokół tzw. podatku od reklamy w mediach pokazuje kilka wstrząsających, choć wcale nie zaskakujących rzeczy. Dotyczą one w ogromnej mierze tzw. wolnych mediów, przy czym wolność jest tu pojmowana mniej więcej tak, jak prawda w "Prawdzie" i "Komsomolskiej Prawdzie".

Pierwsza sprawa dotycząca czerni i "wolnych mediów": liczy się tylko kant i spryt. Rynek "wolnych" mediów należy do najbardziej zideologizowanych i zmistyfikowanych, więc nic tu nie jest takie, jak się wydaje. Ideały się oczywiście zdarzają, ale gąbka na nie byłaby większa od pudełka zapalek. Kiedy się mówi, że coś się robi w imieniu społeczeństwa, wolności, wartości czy szlachetnych pobudek, od razu wiadomo, że chodzi o szemrany interes albo zlecenie. "Wolne" media pełnią więc funkcję albo pasera albo płatnego zabójcy. Tym jest przecież to, co skrótowo wiąże się z szyldami "cała prawda całą dobę" oraz "nie ma wolności bez solidarności", a wcześniej "nam nie jest wszystko jedno". Tłumacząc to z koturnowego na polski chodzi o to, żeby widza, słuchacza, użytkownika czy czytelnika zrobić w bambuko, czyli przemienić mu mózg w wodę. Przy okazji sobie też zrobić wodę z mózgu, żeby nie wypaść z roli. A wtedy można wcisnąć każdy kit.

Kitowanie w "wolnych" mediach jest możliwe dlatego, że kompletnie nie liczą się one z logiką. Nie logika jest ważna, lecz pragmatyka, czyli konkretne paserstwo bądź zlecenie.

Jak już w "wolnych" mediach udaje się pokonać nikomu niepotrzebną logikę, podobny zabieg robi się na semantyce. A wtedy aborcja (zabicie ludzkiej istoty) jest prawem człowieka, oszczerstwo jest obroną prawdy, zniesławienie - działaniem w interesie społecznym, kłamstwo - mniejszym złem w interesie większego dobra, zdrada (taka, o jakiej mówi art. 82 konstytucji) - dbaniem o dobro wspólne i wiernością Rzeczypospolitej, seksualizacja wszystkiego i z wszystkimi tego konsekwencjami - edukacją, antywartości są prawdziwymi wartościami, zaś rozwalanie więzi społecznych czy rodzinnych - walką z dyskryminacją i homofobią (transfobią). Ideałem jest taka sytuacja, że nic nie znaczy tego, co przez wieki znaczyło.

Gdy już bohaterstwo zrujnowało się logikę i semantykę, można przejść do zakwestionowania kryterium obiektywizmu. A wtedy obiektywne jest to, co służy postępowi (jak bardzo zakłamana byłaby idea owego postępu), co jest na sztafardach awangardy konkretnego czasu (proletariuszy, kobiet, LGBT+). Na tej zasadzie obiektywne jest zawsze to, czego autorami byli i są Bronisław Geremek, Adam Michnik, ks. Adam Boniecki, Donald Tusk czy Olga Tokarczuk, zaś nigdy obiektywne nie jest to, co pochodzi (pochodziło) od Jarosława Kaczyńskiego, Jana Olszewskiego, prof. Ryszarda Legutki czy abp. Marka Jędraszewskiego.

Na koniec kwestia medialnego chłamu. Gdyby nie wyłączono różnych "wolnych" stacji i nie przybrano kirem portali, gazet czy nośników reklamy zewnętrznej (też oczywiście "wolnych"), trudno byłoby się zorientować, jak dużo należy do zaledwie kilku podmiotów (najwięcej do

Discovery i Polsatu). I jak bardzo ta wielka armia przyczynia się do tego, co opisałem w poprzednich akapitach. Poza tym, jak bardzo to jest chłamedem pod względem estetycznym i każdym innym. Wyłączenie tego chłamu zadziałało jak balsam, jak filtr i środek uspokajający. Na co dzień ludzie nie zdają sobie sprawy, jak ten chłam zamula im mózgi. On wprawdzie wrócił, ale przy wyższym poziomie świadomości tego, czym jest. I to jest największy pożytek z akcji "Media bez wyboru". Sama nazwa jest zresztą bezsensowna (co nie dziwi), bo sugeruje, że "wolne" media nie mają wyboru i muszą produkować chłam, walczyć z logiką i semantyką, gdyż inaczej nie miałyby racji bytu. Pogratulować zatem trafności.

*Stanisław Janecki, wPolityce.pl. 11.02.2021r*

### **Klasizm w Polsce ma się doskonale.**

Obrażają katolików, patriotów. Nie w smak im rząd PiS, bo zmieniła się optyka. Zwykli Polacy, którzy nie mając wpływowym rodziców, czy znajomych, jakimś cudem, choć zamożni nie są, doszli do głosu.

Głównym wrogiem stał się PiS, bo utarło się w elitarnych kręgach, że to rząd, który trzeba wyśmiać. Hołdujący historii, stawiający pomniki, nie na czasie, niemodny. Nie pasuje do obrazka zamożnych Polaków. Nie ujmując nikomu osiągnięć, mentalność, w którą wrastają niektórzy aktorzy, pisarze, celebryci, jest godna potępienia. To klasizm w najbardziej odpychającej postaci.

To nie tylko ostatnia wypowiedź Zygmunta Miłoszewskiego w TVN24, w której tłumaczy, że nie dotyczą go problemy powodowane przez PiS, bo jest zamożny, dzieci chodzą do prywatnej szkoły i nie muszą uczyć się o Janie Pawle II, a żonę i córkę można śmiało zabrać na aborcję do Holandii. Przy okazji organizując miłą wycieczkę.

To przede wszystkim przyjmowanie szczepionek poza kolejnością w poczuciu, że elicie kraju należą się bardziej niż narażonym na codzienne obcowanie z chorymi na Covid-19 pracownikami służby zdrowia. I poczucie, że owszem, zaszczepić się poza kolejnością można, bo przecież sprawa nie pójdzie do mediów. Z jakiegoś powodu córka Krystyny Jandy i Andrzeja Seweryna, Maria Seweryn, aktorka, miała z tyłu głowy świadomość takiej gwarancji.

To także najbardziej skandaliczne wypowiedzi, że nauczyciele akademicy, czy medycy nie pracujący na co dzień w szpitalach mają większe prawo się zaszczepić, niż salowe, czy panie sprząające w szpitalu, bo przecież ma się ukończone studia medyczne.

To kategoryzowanie ludzi na lepszych i gorszych. Pod przykrywką co dzień wykrzykiwanych haseł o tolerancji, równości i miłości, kryje się zwykły, odrażający klasizm. Dyskryminacja związana z przynależnością do klasy społeczno-ekonomicznej. Brak szacunku nie tylko dla pracy drugiego człowieka, ale i jego samego.

Brak poczucia wstydu przed wypowiedzeniem takich słów w XXI wieku jest tylko potwierdzeniem tego, że ci ludzie tegoż wstydu zwyczajnie nie odczuwają. Przyzwolenie daje zaproszenie do studia, światła, kamery i poczucie przynależności do elity sądzącej podobnie. Przyzwolenie dają media społecznościowe, gdzie im częściej wkleja się osiem gwiazdek, tym więcej lajków.

Przyzwolenie daje pogarda dla mniej zamożnych

rodziców dzieci, którzy ośmielili się sięgnąć po 500+ i wyjechać na wakacje do kurortów wcześniej odwiedzanych jedynie przez zamożnych bardziej. W wielu głowach podział na Polskę A i B nie był i nie jest krzywdzący, niesprawiedliwy. Dawał legitymację stałego mieszkańca, choćby i tylko bywalca Polski A. Dawał poczucie wyższości. Ono pozostało.

*Edyta Hołdyńska, wPolityce.pl, 14.02.2021r.*

### **Obajtką zaatakował ktoś naprawdę potężny.**

"Prawda o Danielu Obajtku musi ujrzeć światło dzienne" - oświadczyli posłowie Koalicji Obywatelskiej. Zapowiedzieli, że na posiedzeniu Sejmu zapytają o majątek prezesa PKN Orlen Daniela Obajtką, jego relacje z wymiarem sprawiedliwości, czy jego udział w nieudanej budowie elektrowni w Ostrołęce.

Posel Marek Sowa poinformował także, że stanie na czele parlamentarnego zespołu śledczego, który zajmie się sprawą prezesa Orlenu.

To oczywiście prawo opozycji. I w jednym trzeba się zgodzić: tę sprawę trzeba wyjaśniać. Bo co do jednego możemy mieć dziś pewność: Obajtką zaatakował ktoś naprawdę potężny.

Materiały, którymi prezesa największej polskiej firmy atakują media, raczej nie powstały w redakcjach. To nie jest wiedza, którą zdobywają najlepsi dziennikarze śledczy. To wiedza, którą redakcje mogą jedynie dostać. Wiedza będąca efektem pracy i kreacji wielu ludzi.

Cała operacja jest precyzyjnie rozpisana: codziennie nowe wątki i pseudowątki, eskalujące napięcie. Realizowane zgodnie z zaplanowanym kalendarzem. Opisujące rzeczywistość, do której dostęp mają jedynie służby specjalne, państwowe albo prywatne, krajowe albo zagraniczne.

Czy Daniel Obajtek przetrzyma ten atak? Powinien. Gdy opadnie histeria, okaże się, że po wyciśnięciu tych zarzutów, w rękę pozostaje niewiele. Nie raz i nie dwa bywało tak w Polsce. Ale powinien przetrzymać także dlatego, że ten atak ma jasny cel: usunięcie Obajtką z PKN Orlen.

Po co? W jakim celu? W grę mogą wchodzić miliardy, dziesiątki miliardów. Połączenie Orlenu i Lotosu, import ropy, energetyka, inwestycje w ramach Krajowego Planu Odbudowy, inwestycje z funduszy unijnych. Nie wiemy, o co toczy się gra, ale wiemy, że się toczy, i że jest to gra o ogromnej stawce. Bo przecież widać, że rzucono spore zasoby, by Obajtką politycznie i moralnie zdekapitować. Teraz, właśnie w tym momencie.

Prezes Obajtek powinien wyjaśnić stawiane mu zarzuty. Spokojnie, punkt po punkcie. Stara się to czynić, ale w atmosferze skoordynowanej nagonki to niezwykle trudne. Dziś powinien przede wszystkim wytrzymać. Bo tego jednego możemy być pewni: chcą go usunąć w jakimś celu, po coś. To nie są ćwiczenia, to jest wielka gra.

*Jacek Karnowski, wPolityce.pl, 17.03.2021r.*

### **Panowie, Irokezi i jurgieltnicy**

Wolność Tomku w swoim domku - a figę z makiem! Okazuje się, że do urządzania Twojego domku pretendują jacyś inni panowie. Kiedyś wprost nazywali samych siebie rasą panów, a nas Irokezami. A co się robi z takimi dzikusami?



Ano, najpierw odbiera się im miejsce do życia, a potem urządza to życie według własnych reguł dla własnego interesu. Takie wrażenie sprawia ostatnia fala narastających ataków na Polskę zza granicy, za którą ponoć mieszkają sami nasi przyjaciele. I właśnie po przyjacielsku nam radzą, żebyśmy zaniechali budowy megalotniska klasy światowej, fuzji Lotosu z Orlenem, budowy elektrowni jądrowych, jednym słowem wszelkich działań mogących postawić nasz kraj w rzędzie rozgrywających, a nie rozgrywanych.

Nie ośmieliłbym się może użyć tak mocnych słów nawiązujących w odniesieniu do naszych sąsiadów wprost do ich niechlubnej zbrodniczej przeszłości politycznej, ale identyczną opinię o nich znalazłem ostatnio u słynącego z wyważonych opinii jako historyk, a jako człowiek będącego uosobieniem łagodności prof. Andrzeja Nowaka:

### **Panowie i gorsza Europa**

"Wolno powiedzieć o Polakach, o Czechach, o Litwinach, o Węgrach czy o Ukraińcach: to jest "gorsza Europa", to są prymitywne kraje, którymi naturalni przedstawiciele prawdziwie europejskiej "rasy panów" mogą i powinni kierować, sami oni bowiem nie są do tego zdolni. Nie mam tu wcale na myśli tylko Niemców, to dotyczy "rasy panów" z Belgii - panów-ludobójców z Konga, rasy panów z Holandii - panów z Indonezji, rasy panów z Francji - panów nad dziesięcioma milionami kilometrów kwadratowych imperium kolonialnego, zresztą do dzisiaj w jakiejś formie podtrzymywanego, (...) itd., itp. Ich dawna mentalność polityczna bardzo silnie kształtuje dzisiejszy imperialny stosunek, imperialne relacje na linii Europa Zachodnia - Europa Wschodnia. Ta druga okazuje się ostatnim obszarem, na którym można realizować bezkarnie autorytarne fantazje o panowaniu, nauczaniu i oświecaniu zacofanych mieszkańców prowincji europejskiej".

### **Jurgieltnicy na cel wzięli**

Nie musimy za bardzo wyteżać wyobraźni. Przeciw fuzji Orlenu z Lotosem rozpętao wścieklą nagonkę dla niepoznaki skierowaną przeciw szefowi koncernu Danielowi Obajtkowi. I tu dochodzimy do tematu jurgieltników, jak w dawnej Polsce nazywano osobników zaprzędających się zagranicznym "panom".

To oni wychwalali działania naszych sąsiadów realizujących rozbiory Polski, basując w tym kupionym za znacznie większe pieniądze przez carycę Katarzynę wybitnym intelektualistom europejskim, takim jak Voltaire. Paru jurgieltników powiesił lud podczas insurekcji warszawskiej, ale na ogół dobrze się oni mają za każdej władzy zaborców i okupantów, nosząc miano raz volksdeutschów, raz pezetpeerowców, a od 30 lat - "Europejczyków".

Nie ma takiej podłości, której by się nie dopuścili wobec kraju, który ich wykarmił, i tych jego obywateli, którzy pracują dla jego dobra, wystarczy sobie przypomnieć kampanię "polskiej" gazety przeciw rządowi Jana Olszewskiego, oskarżanie o szykowanie przewrotu Antoniego Macierewicza, kubły pomoy wylwane na prezydenta Lecha Kaczyńskiego, zniszczenie pod fałszywymi zarzutami kariery politycznej Romualda Szeremietiewa.

Dziś na celowniku najmitów są Daniel Obajtek i oczywiście Jarosław Kaczyński - zaczęło się od "afery Obajtki", ale szybko parlamentarni jurgieltnicy "odkryli", że to w istocie "afery Kaczyńskiego".

*Jerzy Lubach, Niezależna.pl, 20.03.2021, skróć*



### **Konkurs "Dzieci bezpieczne w sieci"**

Konkurs zorganizowany był w ramach realizacji projektów "Kreatywna szkoła" i "Twoje dane - Twoja sprawa". Przeprowadzony był w dwóch kategoriach

wiekowych: klasy I-IV (plakat) i klasy VI-VIII (prezentacja multimedialna).

Pierwsze miejsca zdobyli:

- w grupie młodszej Miłosz Zając, kl. I

- w grupie starszej Łukasz Buczyński, kl. VIII

Dodatkowo przyznano wyróżnienia: Maciej Bargiel (kl. I), Miłosz Delimata (kl. I), Wiktoria Nawrocka (kl. IV) oraz Kacper Pec (kl. VI). Gratulujemy!

### **Walentynki**

Z okazji Walentynek Samorząd Uczniowski we współpracy z panią M. Majchrzak przygotował kilka atrakcji dla uczniów. Uczęszczające na świetlicę dziewczynki przygotowały skrzynkę na walentynkowe listy. Miło było widzieć radość i podekscytowanie czytających walentynki. Wiele osób zastanawiało się, kto był autorem listu. Najmłodszy uczeń został obdarowany lizakami, oczywiście w kształcie serduszka. Ponadto dzieci miały możliwość zrobienia sobie zdjęcia w specjalnej walentynkowej ramie. Również nauczyciele otrzymali sympatyczne „słodkie walentynki”.

Wszyscy uczniowie zostali zaproszeni do wzięcia udziału w konkursie „Walentynkowa e-kartka”, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Nadesłane prace były ciekawe, a oto wyniki: I miejsce - Kacper Pec (kl. VI), II miejsce - Vanessa Buła (kl. VIII), III miejsce - Kamila Dudzik (kl. IV).

Wyróżniono również prace: Kingi Pietruś, Julii Pietruś, Emilii Rogowskiej oraz Mikołaja Wojdyły.

### **Bezpiecznie na wsi**

25 lutego 2021 roku w naszej szkole odbyło się spotkanie z Panem Lenikiem - przedstawicielem KRUS, który przybliżył uczniom klas 0-3 problem zagrożeń związanych z pracą w gospodarstwie rolnym. Spotkanie odbyło się w dwóch grupach. Na początku spotkania prowadzący zaprezentował dzieciom filmy: "Gra o zdrowie" oraz "Rodzina Porażków". Pierwszy film pokazał wzorcowe gospodarstwo, w którym panuje ład i porządek, a wszystkie niebezpieczne rzeczy są odpowiednio zabezpieczone. Uwagę odbiorców zwrócono na różne sytuacje, w których można być narażonym na niebezpieczeństwo. Omówione zostały niebezpieczne sytuacje, niebezpieczne miejsca i niebezpieczne substancje. Podczas filmu uczniowie dowiedzieli się, że dzieciom do lat 16 nie wolno wykonywać niektórych czynności np. jeździć ciągnikiem.

Drugi film pokazał gospodarstwo, w którym panuje bałagan i nieporządek i dlatego dzieci Porażków są narażone na niebezpieczeństwo.

Po obejrzeniu filmów uczniowie zadawali różne pytania, na które prowadzący starał się odpowiedzieć.

Na zakończenie nasz gość zachęcił uczniów do udziału w XI Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym dla Dzieci pod hasłem "Bezpiecznie na wsi mamy - od 30 lat z KRUS wypadkom zapobiegamy".

### **Program "Ratujemy i uczymy się ratować"**

W tym roku szkolnym uczniowie klas 1-3 przystąpili do

programu "Ratujemy i uczymy ratować", którego organizatorem jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Poznanie zasad pierwszej pomocy to nie wszystko - na podjęcie działań ratujących życie przez świadków zdarzenia ogromny wpływ ma również ich postawa, pewność, co do swoich umiejętności, a także obawy, które często im towarzyszą. Dlatego w szkole prowadzone są zajęcia dla uczniów, polegające na utrwalaniu podstawowych czynności ratujących życie. Dzieci oswiają się z tak ważnymi zagadnieniami, kształtowane są właściwe nawyki - pierwsza pomoc staje się dla nich czymś naturalnym.

Mając to na uwadze, zaproponowano uczniom klas 1-3 cykl zajęć mających na celu zapoznanie ich z tą tematyką.

Nasi najmłodszy ratownicy uczestniczyli w zajęciach praktycznych pod okiem przeszkolonych nauczycieli: pani Magdaleny Aszlar oraz wychowawców klas 1-3 pań: Anny Bargiel, Marty Pabis i Katarzyny Majchrzak.

Dzieci miały okazję zapoznać się z numerami alarmowymi, sposobem wzywania pomocy oraz podstawowymi zasadami udzielania pierwszej pomocy. Praktyczne ćwiczenia na tekturowych telefonach i specjalistycznych fantomach cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Jeszcze raz okazało się, że najlepsze efekty przynosi nauka poprzez zabawę.

#### **Konkurs plastyczny na leśną pocztówkę**

Duże gratulacje dla Julii Pietruś za otrzymanie wyróżnienia w konkursie plastycznym na leśną pocztówkę w ramach "Lekcji z lasu". Organizatorem konkursu była Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie. Zadanie uczniów polegało na wykonaniu projektu leśnej kartki pocztowej, nawiązującej do tematyki lasu.

#### **Międzynarodowy Dzień Kota**

Nasza szkoła włączyła się w obchody Międzynarodowego Dnia Kota i z tej okazji został zorganizowany konkurs plastyczno-fotograficzny dla klas 1-8 pt. "Koty". Tematyka konkursu bardzo się spodobała, czego efektem są przepiękne i niezwykle pracochłonne prace. Te, które zostały nagrodzone, zostały umieszczone na szkolnej gazetce. Wszystkim bardzo dziękujemy za udział w konkursie, a zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

#### **Dzień Kobiet**

Z okazji Dnia Kobiet uczniowie klasy trzeciej wraz z wychowawczynią panią Katarzyną Majchrzak nagrali krótki program artystyczny, przekazany szerszej publiczności za pomocą Facebooka. Daniel pięknie wyrecytował wierszowane życzenia, następnie uczniowie zaśpiewali znaną, ludową piosenkę "Czerwone Jabłuszko". Wszyscy ubrani byli w stroje ludowe. Pani Magdalena Majchrzak przygotowała dekoracje i piękne, ręcznie wykonane upominki z masy solnej. W tym dniu nie zabrakło życzeń, kwiatów, słodyczy i uśmiechu.

#### **Konkurs biblioteczny**

W literacko-plastycznym konkursie bibliotecznym wzięło udział tylko 6 uczniów - wyłącznie chłopcy, którzy "stali się" reprezentantami klas IV - VIII.

Poniższa tabela prezentuje, jakie lektury ich zainspirowały:

*Patryk Bojda kl. IV "Katarynka" B. Prus*

*Kacper Pec kl. VI "W pustyni i w puszczy" H. Sienkiewicz*

*Mikołaj Pabis kl. VII a "Quo vadis" H. Sienkiewicz*

*Mateusz Zając kl. VII b "Opowieść wigilijna" Ch. Dickens*

*Łukasz Buczyński kl. VIII "Ballady" J. Słowacki*

*Kacper Bojda kl. VIII "Zemsta" A. Fredro*

Jury konkursowe za najciekawszą pracę uznało rysotkę

Łukasza Buczyńskiego.

#### **I miejsce w konkursie literackim**

Od 11 lat pierwszy marca jest dniem, w którym w całym kraju jest uroczyste obchodzony Narodowy Dzień Pamięci o Żołnierzach Wyklętych. Z powodu ograniczeń wynikających z pandemii, nie mogliśmy tego dnia uczcić tak, jak w ubiegłym roku, kiedy gościliśmy w szkole pana Janusz Niemca, syna jednego z Wyklętych - A. Żubryda.

Jednak nie zapomnieliśmy o tych, którzy po II wojnie światowej nadal walczyli, by ich Ojczyzna była wolna. Dowodem pamięci był udział w III Wojewódzkim Konkursie Literackim "Wolność jest w nas. Ku pamięci Żołnierzy Wyklętych". I chociaż w tym roku tylko jeden ósmoklasista zdecydował się na napisanie pracy, właśnie jego wiersz został "dostrzeżony" przez jury. To duży sukces, bo na konkurs wpłynęło 107 prac nadesłanych z 42 szkół podstawowych z terenu woj. podkarpackiego.

Łukasz Buczyński zdobył I miejsce w kategorii poezji. Gratulujemy!

Oto jego wiersz:

#### **„Pamięci Pługa i jego towarzyszy walki”**

Głęboko w ziemi

Gdzieś w ciemnym lesie

Okryci ziemią, śniegiem spowici

Śpią już od dawna Chłopcy Niezłomni

I tylko krzyż postawiono im skromny...

Walczyli za Polskę, jej niepodległość

Z władzą sowiecką, ludźmi bezpieki

Bici, zhańbieni i poniżani

Cierpieli za lepsze jutro...

W zimnym więzieniu na Mokotowie

prosto w tył głowy

strzelali do nich oprawcy...

Cicho zasnęli z dumą na twarzy

Wiemi ojczyźnie...

I choć na wieczną niepamięć skazani

Pod warstwą gruzu "Na Łączce" schowani,

Żołnierze Wyklęci wciąż żyją

To dziś Bohaterowie Niepokonani...

#### **Szkolny konkurs "KARTKA ŚWIĄTECZNA - WIELKANOC"**

Organizatorem konkursu była pani Beata Kasprzyk - Homlak. Konkurs cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem uczniów. Wszystkie prace, które zostały złożone u pani Beaty, były bardzo piękne, staranie wykonane; uczestnicy wykazali się dużą pomysłowością.

Wyniki konkursu:

I miejsce: Kacper Pec, Kacper Bojda, Mikołaj Pabis

II miejsce: Kinga Pietruś, Milena Folcik, Miłosz Delimata

III miejsce: Mateusz Zając, Matylda Bużanowska, Wiktor Jaracz

Wyróżnienia: Anna Bury, Karolina Bień, Maja Kamińska, Martyna Bury, Maciej Bargiel, Miłosz Zając, Kinga Deryniowska, Krystian Kamiński, Mikołaj Wojdyła, Szymon Krężałek, Joanna Czaja, Miłosz Dziuban, Emilia Paradyło, Nikola Deryniowska, Vanessa Buła, Łukasz Buczyński, Rafał Głód, Krystian Kopa, Oliwia Solińska, Martyna Szczurek, Kamila Szpiech

Dyplomy i drobne upominki zostaną wręczone uczestnikom po powrocie do szkoły.

Gratulujemy wszystkim i dziękujemy za wkład włożony w wykonanie prac.

opr. Marta Pabis



### II wojna światowa

#### ROZWÓJ PODZIEMIA W OKUPOWANYM KRAJU

W początku 1942 r. rząd emigracyjny apelował o konsolidację sił politycznych w kraju. 14 II 1942 r. Związek Walki Zbrojnej przemianowano na Armię Krajową, która miała podjąć akcję scalania podziemia wojskowego. Do AK wcielono wiele rozproszonych, małych organizacji. Zorganizowano szkoły podchorążych rezerwy i szkoły podoficerskie oraz specjalne kursy dywersyjne, czołgowe i artyleryjskie.

Komenda Główna AK rozkazała powołać oddziały partyzanckie. Były to jednostki wydzielone w dyspozycji Inspektoratu AK, figurujące na tzw. liście żołąd i działające niezależnie od oddziałów terenowych poszczególnych Obwodów AK. Na naszym terenie działały:

OP-11, dowódca Józef Czuchra "Orski" w składzie 2 plutonów. Oddział powołany w listopadzie 1943r. na bazie istniejącej już grupy bojowej Narodowej Organizacji Wojskowej podporządkowanej AK. Dla tego oddziału Łęki Dukielskie były drugim domem, a w jego składzie walczyło kilku łączan.

OP-15, dowódca ppor. Marian Paczosa "Basza" marzec 1944r., koncentracja Łęki Dukielskie (Łazy), a od czerwca do września por. Zbigniew Cerkowniak "Boruta". Oddział w składzie jednego plutonu wywodził się z ludzi pochodzących z rejonu Krosna.

AK nie prowadziła początkowo większych działań typu partyzanckiego, przygotowując się do decydującego powstania. Była to polityka przemyślana i słuszna. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że odpowiedzią okupanta na działania zbrojne w lasach czy w miastach był wzmoczony terror i śmierć niewinnych ludzi w ramach zbiorowej odpowiedzialności stosowanej przez Niemców.

#### KONSPIRACJA W ŁĘKACH DUKIELSKICH

Była jesień 1943 roku. Do domu Adama Pernala w Myszkowskiem zapukali w nocy przybysze. Tak relacjonował początki stacjonowania oddziałów partyzanckich w naszej miejscowości syn Adama - Józef, wówczas czternastoletni chłopiec: *"Przyszli w nocy, tatusia nie było, był w Lubatowej. Przeprowadził ich Kozielec (Józef) i on zapukał do drzwi. On tu mieszkał, tu był ożeniony z moją kuzynką. - Ciotka puść. A mama jak drzwi otworzyła, to dopiero otworzyła oczy. Było ich z 15. Z Łęk byli, z Wietrzna, z Wrocanki. Z Łęk Józek Kozielec, Jasiiek Gniady, Henryk Pasterkiewicz. Zaraz się przedstawili. - My, Polskie Wojsko, i tu będziemy kwaterować. Kocami pozatykali okna i dopiero zaświecili świeczkę. I warta od razu stała na polu. Jak w wojsku. W dzień nie, tylko w nocy. Tak siedzieli ze dwa tygodnie i poszli. Oni się bali nie tak o siebie, jak o nas, żeby nas Niemcy nie wymordowali. To była jesień 1942 r. Jak tatuś przyszedł, to się zapomniał. - Panie Pernal, proszę się nie bać, my was obronimy. A z nimi chodziła też rodzina: matka, dwie córki i syn. A ojca zabili Niemcy i dom spalili. Skąd kto był, to była tajemnica.*

*I oni mieli pseudonimy. Chyba, że był kto z Łęk lub z Wietrzna, tośmy wiedzieli. Ze Zręcina tylko wiedzieliśmy, że byli bracia Opatkiewicz, bo u nich wcześniej była dwa razy matka.*

Tak otworzyła się jedna z najpiękniejszych kart w historii Łęk Dukielskich. Ciągłe nie odkryta, ciągle zagadkowa i ciągle kontrowersyjna w wielu aspektach.

Takie były początki. Bardzo wiele informacji o organizacji oddziałów AK w Łękach Dukielskich oraz życiu codziennym i udziale w akcjach jest zawartych na kartach książki "Z walk na Podkarpaciu." Łukasza Grzywacza-Świtalskiego, wydanej przez Instytut Wydawniczy Pax w 1971 roku. Nas najbardziej interesuje oddział Orskiego, w którym walczyli łączanie: Józef Jastrzębski („Stary”), Józef Kozielec („Biały”), Henryk Pasterkiewicz („Maszynista”), Kołacz Edward („Wróbel”) oraz przez pewien okres z oddziałem współpracowali: Jan Gniady („Zwirz”, „Garlacz”), Jan Kołacz („Wilk”), Józef Pernal s. Marcelego („Trzmiel”), Jan Reczkowski.

Przyjrzymy się zatem bliżej działalności oddziału OP-11. Oddział "Orskiego" został - po różnych wcześniejszych zawirowaniach - podporządkowany bezpośrednio inspektoratowi Jasło. Wspomina dalej Józef Pernal:

*"W 43 roku byli na Barwinku. Rozbroili niemiecką placówkę. Wcześniej mieli ważną rozmowę i się pozamykali w pokoju i naradę robili. Myśmy o niczym nie wiedzieli. Jak rozbroili placówkę, to przywieźli mundury i pełny wóz broni i amunicji. Na parę koni i to koni jak smoki i trzy razy po drodze konie zmieniali. Bo trzeba było uciekać stamtąd i to szybko, bo wiadomo, że to był główny trakt. A oni nie jechali główną drogą, tylko drogami bocznymi, leśnymi, polnymi. Przyjechali w nocy i to rozładowali. I ja to widziałem. Wszystko było w domu. W komorze sobie zrobili magazyn i my nie mieliśmy tam wstępu. Oni sobie dorobili klucz. Także zajęli kuchnię i my nie mieliśmy dostępu. Co oni gotowali to i nam dali. Na Barwinku byli dwa razy jak tu byli u nas. Dwa razy zlikwidowali, poprzecinali przewody, okrążyli. Placówka była otoczona wałem, rowem z wodą, drutem kolczastym i siatką. Wszystko opowiadał Kozielec długo po tym i po wojnie. Ale się uzbroili po zęby. Mieli broń maszynową, automatyczną, granaty, jakie tylko chcieli i mundury".*

Od końca 1943 r. rejon Bóbrki, Chorkówki, Łęk Dukielskich, Kopytowej, Kobylan był terenem o silnym nasyceniu grupami partyzanckimi. Wiosną 1944 r. doszło do koncentracji i szkolenia w rejonie Kobylan oddziałów partyzanckich OP-11 i OP-15. Na tym terenie przebywały też dość często oddziały ppor. Władysława Barana "Bekasa" i ppor. Franciszka Kochana "Obłońskiego". Oddziały partyzanckie narażone były na częste oblavy, które Gestapo przeprowadzało przy pomocy Wehrmachtu, formacji ukraińskich i wszystkich formacji policyjnych. W wyżej wymienionym rejonie Niemcy przeprowadzili kilka oblaw.

Jak zaznacza cytowany J. Pernal: *"A dowódcą był Orski. Ten oddział się rozrósł. I już u nas się nie mieścili. To mieszkali u Feliksa i Marii Kozielców, Władysława i Anny Krężałków, Józefa i Stanisławy Leśniaków, Adama Pernala, Jana i Heleny Solińskich oraz Konstantego i Agnieszki Jastrzębskich. Pseudonimy mieli m.in. Biały, Garlacz, Maszynista, Anioł, Pokrzywka, Smrek, Pik, Lis, Mściel i wielu innych".* CDN.

H.Kyc fragmenty książki: "Moje Łęki Dukielskie"